

BŁĄŻOWA



Nr 172  
styczeń-luty 2020 r.  
ISSN 1234-2300

# KURIER Błazowski

Cena 5,00 zł Czasopismo Samorządu Gminy Błazowa



Wigilia u emerytów - str. 14



Jubileusz  
120-lecia Banku  
Spółdzielczego w  
Błazowej - str. 19



Rocznica męczeńskiej śmierci  
ks. Michała Pilipca - str. 22



# GMINNE WYDARZENIA



Złota polska jesień w Sandomierzu - str. 40



Z wizytą w Sejmie i Centrum Nauki Kopernik w Warszawie - str. 39



„Róża Polska” - str. 35



IV Podkarpacki Konkurs Fotograficzny „Ślady - Skarby Folkloru” - str. 25



Lekcja twórczego działania - str. 33



Mikołajkowy Piknik Naukowy w Futomie - str. 34



## NIE PODLIZUJ SIĘ!

Tym razem zwracam Państwa uwagę na wyjątkowo wredną i powszechną ludzką przywarę – lizusostwo.

Podlizywanie się szefowi jest irytujące i stanowi dość powszechny powód do konfliktów w pracy. Wiele lat byłam szefową. W moim zespole nikt mi się nie podlizywał ani nie donosił. Nie mam więc w tym względzie żadnych przykrych doświadczeń. Miałam jednak kilku szefów i sposobność do obserwacji pracując ponad 40 lat – byłam pracownikiem podległym, jak większość z nas – do głowy by mi nie przyszło donosić na kolegów. Lizusostwo przybiera różne formy – może to być nieszczerze komplementowanie (jak pani ładnie w tej garsonce, podczas gdy prawda wygląda zgoła inaczej – garsonka leży fatalnie), czy donoszenie o potknięciach współpracowników. Lizus za wszelką cenę stara się przypodobać przełożonemu, wyolbrzymia swoje zasługi, stara się sprawiać wrażenie oddanego pracownika. Takie zachowanie jest denerwujące, zatem nasuwa się pytanie – jak poradzić sobie z podlizywaniem się współpracownika. Moje spostrzeżenia może przydadzą się zarządzającym szefom? Pisząc ten tekst korzystałam z porad psychologów.

### Jak radzić sobie z donosicielstwem w pracy?

Chociaż sukces w pracy buduje się latami, dość szybko może zostać zniszczony przez drobny donos do szefa. Jako współpracownik donosiela możesz wypróbować kilka sposobów na to, aby go unieszkodliwić.

- Nie opowiadaj podejrzanemu o swoim życiu prywatnym ani o aktualnych projektach w pracy – nawet drobna rzecz może urosnąć w ustach donosiela do zbrodni.

- Staraj się być dobrym pracownikiem, robić trochę więcej niż jest to od ciebie wymagane – wówczas szef, słysząc oskarżenia, raczej nie weźmie ich pod uwagę.

- Ognia nie zwalcza się ogniem. Nie próbuj donosić na donosiela. Może to tylko zepsuć ci opinię w oczach współpracowników i przełożonych.

- Nie reaguj na oskarżenia ze strony donosiela. Agresja i próby wyjaśniania mogą ci tylko zaszkodzić.

## DRODZY CZYTELNICY!

Jeśli wśród twoich podwładnych działa donosiciel, spróbuj działać w poniższy sposób:

- nie nagradzaj za donosicielstwo;
- wyjaśnij, że donoszenie na innych nie działa pozytywnie na efektywność pracy;
- spraw, by donosiciel miał dużo do zrobienia, wtedy nie będzie miał czasu a obserwację współpracowników.

Donosicielstwo w pracy nie jest dobrze widziane ani przez kolegów z pracy, ani przez zwierzchników. Dobrze jest o tym pamiętać, zanim zdecydujemy się poinformować szefa o drobnych przewinieniach nie lubianego kolegi z pracy. Tak naprawdę donosicielstwo świadczy o osobistych problemach i frustracjach donosiela np. w związku z lepszą sytuacją zawodową kolegów z pracy. Zwykle osoba, na którą poczyniono donos, nie jest tak naprawdę niczemu winna. To donosiciel powinien dokonać wglądu w siebie i zastanowić się, czy jego zachowanie nie jest przypadkiem podyktowane indywidualnymi trudnościami i zazdrością o sukcesy zawodowe współpracowników. Dobrym pomysłem przeciwdziałania donosicielstwu w pracy jest dbałość o integrację kadry pracowniczej i dobra jakość wzajemnej komunikacji.

### Jak rozwiązywać konflikty w pracy?

Jeśli osoba powiększa swoje zasługi kosztem innych pracowników po to, by przełożony zwrócił na niego uwagę, porozmawiaj o tym z tą osobą lub przełożonym. Rozmowa z szefem musi być spokojna i taktowna. Nie denerwuj się i nie oskarżaj. Wymaga to wprawdzie odwagi cywilnej, ale warto spróbować. Szef to też tylko człowiek. Tyle, że czasem zespół, bez którego nie zrobiłby nic, zamiast sprowadzać go na ziemię, utrzymuje go w przekonaniu, że jest kimś wyjątkowym. Najgorzej jest, gdy on w to uwierzy.

Konflikty w pracy spowodowane przez nadmierne schlebienie szefowi nie należą do rzadkości. Zatem, jeśli problem jest rzeczywiście poważny, warto zastosować się do wyżej wymienionych rad sugerujących, jak poradzić sobie z „lizusem”, by atmosfera w pracy poprawiła się. Warto też mieć świadomość, że podlizywanie się to jedna z taktyk na usługach autowaloryzacji (technika manipulacji, działanie mające na celu zdobycie sympatii (wytworzenie pozytywnej postawy). Istota tego zachowania sprowadza się do stworzenia pozy-

tywnego obrazu własnej osoby u drugiego człowieka oraz zastosowania różnego typu technik mających na celu uzyskanie sympatii do siebie oraz próby wymuszenia uznania wszystkich walorów. A mówiąc mniej uczucie, lizus zrobi wszystko, by sprzedać się jak najlepiej. I nie czuje wstydu za grosz... Ani atmosfery potępienia ze strony kolegów.

Bywa, że donosiciel czy lizus nie jest wystarczająco inteligentny, by słowa krytyki wypowiedziane w chwili złości pod adresem szefa, przekazać w wersji oryginalnej, tj. „przekablować” dosłownie. Zdarza się, że ofiara donosu cierpi za winy niepopelnione. Bo została pomówiona. Fałszywie oskarżona przed szefem. Często pojęcia nie ma o powodach złośliwości szefa ani o tym, że ktoś „życzliwy” jej to „załatwił”.

Zdarza się jednak, że mądry szef szybko zorientuje się w intencjach donosiela i zacznie wątpić w szczerść jego intencji. A potem wyciągnie wnioski co do zamiarów donosiela. Żadnemu szefowi nie dodaje splendoru korzystanie z takich „usług”. To przecież uraga godności człowieka.

Na koniec przytoczę słowa Pierre Bayle „Przyzwoity człowiek nie chce pełnić zawodu szpiega i donosiela; człowiek niegodziwy bardzo chętnie bierze się za to rzemiosło i w ten sposób staje się użyteczny, czasami nawet niezbędnym”.

Pierre Bayle (ur. 18 listopada 1647 r. w Carlat, zm. 28 grudnia 1706 r. w Rotterdamie) – francuski filozof, historyk i publicysta. Jeden z prekursorów myśli społecznej Oświecenia.

\* \* \*

W niniejszym numerze „KB” odnajdziemy wszystkie stałe rubryki. Polecam ciekawy artykuł prof. dr. hab. Kazimierza Ożoga „Boże coś Polskę”. To wzruszające, że taka sława polskiej nauki jak Pan Profesor znajduje czas dla naszego „Kuriera”, skromnego pisma lokalnego. Jest jego fanem i gorącym propagatorem. Gościem „Kuriera” jest Bank Spółdzielczy, który pracuje dla naszej społeczności już 120 lat, o czym opowie Małgorzata Kutrzeba. Wiele firm i instytucji korzysta z hojności BS jako sponsora, któremu za to niniejszym dziękujemy. Humor, poezja, literatura zapewne zadowolą wielu czytelników. Życzę Państwu miłej lektury.

**Danuta Heller, redaktor naczelna „Kuriera Białowskiego”**



### LISTOPAD 2019

- 4 listopada – spotkanie z przedstawicielami Gospodarki Komunalnej w Błażowej, podczas którego omawiane były sprawy związane z gwałtownie rosnącymi kosztami zbiórki odpadów komunalnych.
- 14 listopada – wspólne posiedzenie Komisji Stałych Rady Miejskiej w Błażowej.
- 19 listopada – uroczysty odbiór drogi wykonanej w ramach zadania „Przebudowa drogi powiatowej Tyczyn – Nowy Borek – Błażowa w km od 0+745 do 7+945”.
- 20 listopada – spotkanie w rzeszowskim Ratuszu samorządowców i przedstawicieli spółek komunalnych dotyczące problemów z zagospodarowaniem odpadów komunalnych.
- 21 listopada – spotkanie w Urzędzie Marszałkowskim samorządowców z marszałkiem Piotrem Pilchem w sprawie odbioru odpadów komunalnych i wzrostu cen tych usług.
- 21 listopada – obchody Dnia Seniora w błażowskim Klubie Seniora „Pogodna Jesień”.
- 25 listopada – spotkanie wójtów i burmistrzów powiatu rzeszowskiego ze starostą Józefem Jodłowskim w sprawie gospodarki odpadami komunalnymi.
- 25 listopada – spotkanie z radnymi Rady Miejskiej w Błażowej

- wej i marszałkiem Stanisławem Kruczkim w sprawach związanych z komunikacją publiczną.
- 26 listopada – spotkanie zorganizowane przez Gospodarkę Komunalną w Błażowej z przedstawicielami spółek komunalnych z terenu Podkarpacia, zajmujących się odpadami komunalnymi.
- 26 listopada – wizyta wójta Dynowa Wojciecha Piecha w Urzędzie Miejskim w Błażowej. Podczas dyskusji poruszyliśmy przede wszystkim tematy związane z funkcjonowaniem komunikacji publicznej.
- 27 listopada – jubileusz 120-lecia Banku Spółdzielczego w Błażowej.
- 27 listopada – wspólnie z panami: wójtem Hyżnego Bartłomiejem Kuchtą i wójtem Dynowa Panem Wojciechem Piechem spotkaliśmy się z prezesem PKS panem Piotrem Klimczakiem. Dyskusja dotyczyła zasad funkcjonowania niektórych połączeń autobusowych.
- 27 listopada – spotkanie ze starostą rzeszowskim panem Józefem Jodłowskim w sprawie komunikacji publicznej.
- 28 listopada – sesja Rady Miejskiej w Błażowej.
- 29 listopada – udział w konferencji „Sposoby finansowania i modernizacji oświetlenia drogowego”.

### GRUDZIEŃ 2019

- 2 grudnia – spotkanie z mieszkańcami Nowego Borku Stawiska w sprawie rozbudowy sieci wodociągowej.
- 3 grudnia – wspólne posiedzenie Komisji Stałych Rady Miejskiej w Błażowej.
- 5 grudnia – sesja Rady Miejskiej w Błażowej.
- 10 grudnia – sesja Młodzieżowej Rady Gminy.
- 15 grudnia – Mikołajki' 2019.
- 15 grudnia – rozstrzygnięcie IV Podkarpackiego Konkursu Fotograficznego Ślady-Skarby Folkloru Błażowa 2019.
- 16 grudnia – zebranie Towarzystwa Miłośników Ziemi Błażowskiej.
- 17 grudnia – podpisanie w Urzędzie Marszałkowskim Województwa Podkarpackiego z marszałkiem Stanisławem Kruczkim umowy na dofinansowanie zakupu samochodu przeciwpożarowego dla OSP Błażowa w kwocie 250 tys. zł.
- 19 grudnia – sesja Rady Miejskiej w Błażowej.
- 20 grudnia – wizyta Polskiego Radia Rzeszów.

### STYCZEŃ 2020

- 4 stycznia – spotkanie opłatkowo-noworoczne członków i sympatyków PSL w Błażowej.
- 9 stycznia – wspólne posiedzenie Komisji Stałych Rady Miejskiej w Błażowej.
- 9 stycznia – spotkanie opłatkowo-noworoczne w Zespole Szkół w Błażowej.
- 11 stycznia – zebranie sprawozdawcze w OSP Błażowa.

**Burmistrz Błażowej Jerzy Kocój**

**Gminny Ośrodek Kultury w Błażowej**  
ogłasza

**NABÓR DO**  
**MŁODZIEŻOWEJ KAPELI LUDOWEJ**

**Jeśli potrafisz grać na**  
**klarnecie, akordeonie,**  
**kontrabasie, skrzypcach**  
**lub cymbałach**  
**- dołącz do nas !**

Wszystkich zainteresowanych współpracą prosimy o kontakt telefoniczny lub mailowy :

Tel/fax: (+48) 17-2297-044  
E-mail: gokblaz@intertele.pl

lub bezpośrednio  
w budynku GOK w Błażowej,  
ul. Armii Krajowej 17A,  
36-030 Błażowa

# INFORMACJA Z SESJI RADY MIEJSKIEJ W BŁĄŻOWEJ

**28 listopada 2019 roku** odbyła się **XV sesja** Rady Miejskiej w Błażowej. W posiedzeniu wzięło udział 15. radnych na ogólną liczbę 15.

W pierwszym punkcie obrad radni podjęli następujące uchwały:

**Uchwała Nr XV/77/2019** w sprawie zmiany Uchwały budżetowej gminy Błażowa na 2019 r.,

**Uchwała Nr XV/78/2019** w sprawie określenia wysokości stawek podatku od nieruchomości.

**Uchwała Nr XV/79/2019** w sprawie określenia wysokości stawek podatku od środków transportowych,

**Uchwała Nr XV/80/2019** w sprawie wyrażenia woli przystąpienia do Stowarzyszenia Rzeszowski Obszar Funkcjonalny,

**Uchwała Nr XV/81/2019** w sprawie ustalenia regulaminu określającego: wysokość i warunki przyznawania nauczycielom dodatków do wynagrodzenia, obliczania wynagrodzenia za godziny ponadwymiarowe i godziny doraźnych zastępstw, wysokość i warunki wypłacania niektórych innych składników wynagrodzenia,

**Uchwała Nr XV/82/2019** w sprawie przyjęcia programu współpracy z organizacjami pozarządowymi na 2020 r.,

**Uchwała Nr XV/83/2019** w sprawie zmiany uchwały Nr XXXII/157/2017 Rady Miejskiej w Błażowej z dnia 20 lutego 2017 r. w sprawie: wyrażenia zgody na zawarcie Porozumienia Międzygminnego w sprawie Programu Wsparcia Rodzin Wielodzietnych „Rodzina 3+”, zwanego dalej „Programem”,

**Uchwała Nr XV/84/2019** w sprawie skargi na działalność burmistrza Błażowej,

**Uchwała Nr XV/85/2019** w sprawie upoważnienia burmistrza Błażowej do zawarcia umowy z Gminą Miasto Rzeszów w zakresie współdziałania w realizacji zadań z zakresu ochrony zdrowia – prowadzenie Izby Wyrzeźwień na 2020 r.,

**Uchwała Nr XV/86/2019** w sprawie udzielenia pomocy finansowej dla powiatu rzeszowskiego.

W trakcie obrad wysłuchano także informacji burmistrza Błażowej Jerzego Kocoja na temat pracy między sesjami, która stanowiła drugi punkt porządku obrad.

W ostatnim punkcie obrad radni składali postulaty, zapytania i wnioski.

\* \* \*

**XVI sesja** Rady Miejskiej w Błażowej miała miejsce **5 grudnia br.** i tradycyjnie odbyła się w sali narad Urzędu Miejskiego w Błażowej. W posiedzeniu wzięło udział 14. radnych na ogólną liczbę 15.

Pierwszy punkt obrad, dotyczył podjęcia uchwał. Podczas XIII sesji Rady Miejskiej radni podjęli następujące uchwały:

**Uchwała Nr XVI/87/2019** w sprawie wyboru metody ustalania opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi oraz ustalenie stawki takiej opłaty,

**Uchwała Nr XVI/88/2019** w sprawie planu pracy Rady Miejskiej w Błażowej na rok 2020,

**Uchwała Nr XVI/89/2019** w sprawie Gminnego Programu Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych na rok 2020,

**Uchwała Nr XVI/90/2019** w sprawie przyjęcia Gminnego Programu Wspierania Rodziny w gminie Błażowa na lata 2020-2022.

Stałym punktem porządku obrad jest informacja burmistrza na temat pracy między sesjami którą złożył Jerzy Kocój.

W ostatnim punkcie obrad radni składali postulaty, zapytania i wnioski.

\* \* \*

**19 grudnia 2019 r.** w Urzędzie Miejskim w Błażowej odbyła się **XVII zwykła sesja** Rady Miejskiej w Błażowej. Uczestniczyło w niej 15. radnych.

W pierwszym punkcie obrad Barbara Dulembazastępca przewodniczącego GKRPA w Błażowej złożyła informację na temat pracy Gminnej Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych w Błażowej.

W drugim punkcie obrad głos zabrał burmistrz Błażowej Jerzy Kocój, który przedstawił zebrany informację na temat inwestycji realizowanych na terenie gminy w drugim półroczu 2019 r.

W trzecim punkcie obrad zebrani na posiedzeniu radni podjęli następujące uchwały:

**Uchwała Nr XVII/91/2019** w sprawie zmiany Uchwały budżetowej gminy Błażowa na 2019 r.,

**Uchwała Nr XVII/92/2019** w sprawie wykazu wydatków, które nie wygasają z upływem 2019 r.,

**Uchwała Nr XVII/93/2019** w sprawie planu pracy Komisji Rewizyjnej Rady Miejskiej w Błażowej na rok 2020,

**Uchwała Nr XVII/94/2019** w sprawie określenia średniej ceny jednostki paliwa w gminie Błażowa w roku szkolnym 2019/2020,

**Uchwała Nr XVII/95/2019** w sprawie ustalenia szczególnych zasad ponoszenia odpłatności za pobyt w schronisku dla osób bezdomnych oraz w schronisku dla osób bezdomnych z usługami opiekuńczymi,

**Uchwała Nr XVII/96/2019** w sprawie ustalenia kosztu za jedną godzinę usług opiekuńczych i specjalistycznych usług opiekuńczych z wyłączeniem specjalistycznych usług opiekuńczych dla osób z zaburzeniami psychicznymi.

Dalszym porządek obrad dotyczył informacji burmistrza Błażowej Jerzego Kocoja na temat pracy między sesjami, zaś w ostatnim, piątym, punkcie porządku obrad radni składali postulaty, zapytania i wnioski.

**Kinga Wielgos**

## INWESTYCJE W GMINIE

1. Trwają prace projektowe związane z odcinkową rozbudową sieci gazowej w miejscowości Błażowa Dolna oraz Nowy Borek.
2. Końcem roku złożono wnioski o uzyskanie pozwolenia na budowę sieci kanalizacji sanitarnej i sieci wodociągowej wraz z przyłączami w miejscowości Błażowa, ul. Jagiellońska oraz ul. Działowa.
3. Trwają prace projektowe na budowę kanalizacji sanitarnej w miejscowości Błażowa przy ul. Partyzantów, ul. Szopena oraz ul. Rolniczej.
4. Rozpoczęły się prace projektowe na dokumentację odcinka sieci wodociągowej Nowy Borek Stawiska.
5. Trwają prace projektowe kanalizacji deszczowej w miejscowości Błażowa, ul. Lutaka. Planowany termin opracowania kompletnej dokumentacji – II kwartał 2020 r.
6. Złożono wniosek o dofinansowanie do Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego na remont oraz termomodernizację budynku Gminnego Ośrodka Kultury w Błażowej.
7. W trakcie realizacji prace projektowe nad infrastrukturą Stadionu LKS Błażowianka i zaplecza. Dokumentacja projektowa dotyczy nowych szatni i pomieszczenia gospodarczego.

Katarzyna Gerula

## INFORMACJA Z V SESJI MŁODZIEŻOWEJ RADY GMINY BŁAŻOWA

10 grudnia 2019 r. o godzinie 11:00 w sali narad Urzędu Miejskiego w Błażowej odbyło się V posiedzenie Młodzieżowej Rady Gminy Błażowa. Omówione zostały zrealizowane punkty z poprzedniego roku szkolnego, między innymi przyjęcie logo Młodzieżowej Rady Gminy Błażowa, które zostało wybrane spośród nadesłanych do Urzędu Miejskiego prac ze szkół z naszej gminy. Logo wykorzystywane jest do celów promujących, korespondencyjnych oraz do identyfikacji Młodzieżowej Rady Gminy Błażowa. Młodzi radni będą chcieli poprzez swoją działalność dowiedzieć się, na jakim obszarze Młodzieżowa Rada powinna się najbardziej skupić oraz jakie są oczekiwania naszej gminnej młodzieży. Najbliższa sesja odbędzie się w lutym br.

Natalia Gwizdak



## PODZIĘKOWANIE

Zarząd Miejsko-Gminny OSP w Błażowej składa gorące podziękowania mieszkańcom gminy za życzliwe przyjęcie strażaków, którzy roznosili kalendarze oraz za zaufanie, którym nas darzycie.

Kalendarze strażackie to tradycja, która od pokoleń gości w miejscowościach, z którymi mocno identyfikują się strażacy ochotnicy – odwiedziny mieszkańców to powtarzana co roku czynność na terenie naszej gminy – drухowie wyruszają z kalendarzami, a także życzeniami świątecznymi oraz noworocznymi.

Straż pożarna została powołana, aby chronić ludzi i ich mieni przed niebezpieczeństwem i zagrożeniem życia. Przyjęcie strażaków, którzy roznoszą kalendarze to idealny sposób na podziękowanie za służbę i trud, w jaki każdego dnia wkładają całe serce. Zbiórka z kalendarzy trafia na konto danej jednostki i jest wykorzystywana na prowadzenie działalności statutowej strażaków. Okazane wsparcie z pewnością może dołożyć cegiełkę do sprzętu, który może uratować niejedno życie!

Jeszcze raz dziękujemy wszystkim mieszkańcom, którzy zawsze chętnie przyjmują nas z uśmiechem na twarzy, przede wszystkim za życzliwość, miłe słowo oraz wsparcie naszych jednostek. Życzymy zdrowia oraz wszelkiej pomyślności w 2020 roku.

Zarząd Miejsko-Gminny OSP

## WALENTYNKI

Życzenia walentynkowe dedykowane sobie przez zakochanych to zwyczaj w Polsce dość nowy, ale już silnie zakorzeniony. Walentynki, czy też – jak wołają inni – Dzień Zakochanych, to święto, które znakomicie przyjęło się na polskim gruncie, choć wywodzi się z tradycji zachodnioeuropejskiej.

Święto zakochanych przypadające 14 lutego (nazywane walentynkami od św. Walentego, uważanego za patrona zakochanych, którego wspomnienie liturgiczne w Kościele katolickim również jest obchodzone tego dnia) jest niekiedy wiązane ze zbieżnym terminowo zwyczajem pochodzącym jeszcze z Cesarstwa Rzymskiego, ale w obecnej postaci znane jest w południowej i zachodniej Europie dopiero od średniowiecza. Choć w Europie wschodniej i północnej przyjęło się znacznie później, Brytyjczycy uważają je za własne z uwagi na fakt, że walentynki rozślawił na cały świat żyjący w XVIII wieku pisarz sir Walter Scott.

Współcześnie w Dzień Zakochanych osoby darzące się uczuciem zwyczajowo składają sobie życzenia walentynkowe i obdarowują drobnymi prezentami. Kiedyś popularne były kartki walentynkowe, obecnie dominują walentynkowe SMSy i krótkie walentynkowe wierszyki w nich przesyłane.

[red.]



## STARE ZDJĘCIA NADAL ŻYJĄ – CD.

**WALCZYK WARSZAWSKI**

*Niezapomniana uroda,  
Podniecająca i miła!  
Pani się nic nie zmieniła –  
Wciąż taka ładna i młoda!  
Pani się nic nie zmieniła –  
Patrzę i serce mi drży.  
w oczach mam łzy – moja miła,  
Czy to mój sen, czy to ty?*

**Marian Hemar**



Elegancja, klasyczny szyk, wyszukane pozy i niezaprzeczalny urok – to wszystko sprawia, że stare fotografie ciągle nas zachwycają. Pamiętam bardzo dobrze zdjęcia pani Stefy „Wanianki” jak i Ja samą. Do końca swych dni pani Stefa przypominała damę z portretu, jaki zapamiętałem. Wszystkie jej hasła i powiedzonka były bardzo traf-

ne i na topie. Była częstym gościem w naszym domu.



Od lat przeszukujemy stare archiwa, szukamy kontaktów, ale również liczymy na odzew społeczeństwa. I bywa tak, że kontaktują się z nami ci, którzy podzielają naszą pasję do wszystkiego, co odległe.

Kiedy kilka lat temu rozpoczęliśmy w „Kurierze Błażowskim” i na stronie biblioteki nasz „fotograficzny marsz przez historię”, wielu powątpiewało, czy uda nam się w miarę systematycznie prezentować stare fotografie. Zresztą wątpliwości nie brakowało również i u nas. To przecież żmudna praca. Warto jednak przywrócić pamięci czas zatrzymany w kadrze.

Na szczęście ciągle w wielu domach znajdują się albumy z bardzo starymi



fotografiami. Często są to zdjęcia nieznanne nikomu spoza rodzinnych kręgów. Czasem zdjęcie trafiło do rodzinnego albumu przypadkowo i nikt nie wie, kogo ono przedstawia. Stare fotografie mają swój wyjątkowy urok i są swego rodzaju skarbem, dzięki któremu możemy „poznać” naszych przodków i ich historie, a także miejsca, które przez dziesięciolecia przeszły architektoniczną metamorfozę. Wystarczy spojrzeć na panoramę Błażowej.



Pewnie ma każdy ma w domu jakieś stare zdjęcia, ale ile osób przywiązuje do nich uwagę? A przecież to realne świadectwa naszej wspólnej przeszłości. Jak już wielokrotnie pisaliśmy, nic nie zaczęło się teraz ani nie zakończy jutro. Świat ciągle się zmienia i czasami tylko



*Dawny budynek milicji i szkoły podstawowej w Błażowej.*



*Obecnie parking bloku przy ul. Armii Krajowej w Błażowej.*



*Niegdyś mieściło się tu kino Venus.*



*W oddali budynek błażowskiej gorzelni.*

stara, pożółkła fotografia mówi nam o świadectwie tamtych dni. Zdaniem wielu zawierają jakąś tajemniczą magię i refleksję. Praktycznie każde z archi-

walnych zdjęć jest unikatowe. Przedstawia jakąś historię.

Teraz prezentuję Państwu kolejną serię zdjęć, które wpisują się w naszą lokalną

fotograficzną podróż przez historię. Zdjęcia Stefani Wani, poniżej zdjęcia z albumu rodzinnego Mariusza Kołodzieja.

**Jakub Heller**



*Leonia i Józef Kołodziej.*



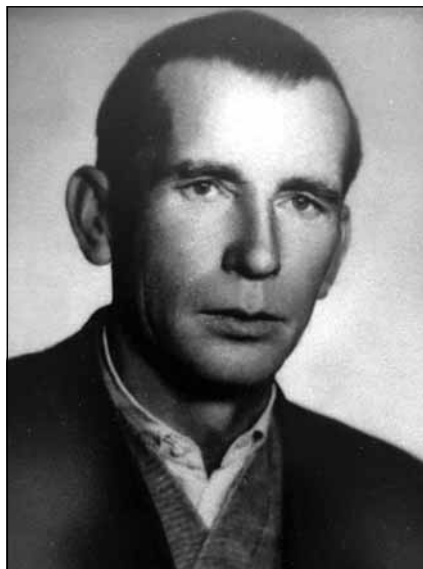
*Kunegunda i Stanisław Kołodziej.*



*Anna i Antoni Kołodziej.*



*Antoni Kołodziej.*



*Tomasz Kołodziej.*

### **DO MIECZYŚŁAWA A. ŁYPA!**

Kochany Mieczysławie,  
dzisiaj Twoje talenty sławię.  
Niech wszystko co nosisz w sercu  
na weny kwiatnym kobiercu  
kwitnie barwami wierszy...  
Boś Ty wśród poetów pierwszy!

By pełnia zdrowia i siły  
nigdy Cię nie opuściły!

**To nasze imieninowe życzenia  
– od Basi Paluchowej  
i Danusi z Błażowej**



## GROBY NASZYCH PRZODKÓW

Kolejny, zidentyfikowany przeze mnie grób rodzinny należy do **Józefa i Mateusza Nawrotów**.

To nazwisko było mi znane. Gdzieś tam kiedyś, bardzo dawno temu, usłyszałam je w rodzinie, ale oczywiście nie miałam pojęcia, kto się za nim kryje. Dopiero gdy zaczęłam swoją przygodę z genealogią i dzięki mojemu stryjowi, z którym często rozmawiam i korzystam z Jego pamięci, doznałam oświecenia.

Nawrotowie mieszkali w Błażowej w domu 661 – to ja ustaliłam, a rozmowa dopełniła wiedzę i umiejscowiła dom; mieścił się on: „...*chodziłem jako dziecko uliczką wzdłuż obecnego dworca, kilka domów za ciotką Jadzią. Tam była rzeczka czy strumyk i mostek, i tam stał dom...*” to wiem z opowiadań właśnie stryja. Trudno dzisiaj usytuować dokładnie ten konkretny dom, ale przynajmniej jest to takie „mniej więcej”, dobre i to. Może są osoby, które mogłyby uzupełnić, pogłębić tę historię? Zaznaczę jeszcze, że ciotka Jadzia (żona kierownika szkoły Stanisława Pleśniaka, również nauczycielka) mieszkała w uroczym, drewnianym, zielonym domku, taki przynajmniej ja pamiętam, za plebanią. Stoi jeszcze, ale bardzo posunięty w czasie.

I w zasadzie to cała moja pozametrykalna wiedza o tej rodzinie.

Zawsze staram się, z różnym skutkiem, umieścić odnalezioną osobę w konkretnym miejscu, domu, wśród sąsiadów, rodziny i tym sposobem choć troszkę dowiedzieć się o ich życiu i o tym, co bezpowrotnie minęło. Obecnie, zresztą nie tylko, natrafiam na barierę związaną z ustaleniem konkretnych miejsc, tzn. gdzie mieszkali? Spędza mi to sen z powiek. Błażowa zmieniła się na przestrzeni lat, domów przybywało, numeracji też, był pożar i odbudowa. Gdzie domy przodków stały? Jak do tej pory nie udało mi się odnaleźć map ani dokumentów, które byłyby w stanie pokazać jak ewaluowała chociażby numeracja domów. Przypuszczam, a nawet prawie jestem pewna, że numery były po prostu dodawane jak

powstawały nowe zabudowania, czyli był to raczej chaos numeracyjny. Jedyna dostępna z połowy XIX wieku mapa wcale nie powoduje, że jestem mądrzejsza. Ale nie tracę nadziei. A póki co, tak sobie trochę błędzę, trochę kombinuję, aby po pewnym czasie coś zaskoczyło i ułożyło się w jakiś fragment niekończącej się historii. Tutaj troszkę udało mi się i to wcale nie dzięki mapie, ale właśnie dzięki rozmowie.



Bardzo żałuję, że nie pytałam, kiedy miałam kogo pytać. Teraz domyślam się, przypuszczam i trudno jest wydobyć fakty lub choćby ich zarysy. Najbardziej żałuję, że wcześniej nie poczułam tego czegoś, co każe mi teraz wgłębiać się w historię rodziny. O ile łatwiej byłoby teraz kojarzyć i wiązać wydarzenia. Poznać to czego, niestety, nigdy nie poznam. Niemniej jednak korzystam ze wszystkich dostępnych źródeł, aby choć trochę przybliżyć ich życie i docelowo przekazać tę wiedzę następnym pokoleniom; wnuczkom, pra..., itd. Niech ta odrobina rodzinnej historii, tożsamości i pamięci pozostanie, bo w końcu dzięki tym wszystkim antenatom jesteśmy tu i teraz.

Ale powróćmy do głównego wątku; **Józefa Nawrot** to córka Walentego Pleśniaka i Katarzyny Gwazdac, o której pisałam w poprzednim numerze (KB 171) i siostra mojego pradziadka Walentego, czyli jak powiedzieliby to ówcześni. Moja praciota, praciota lub baba cioteczna. Urodziła się 18.11.1865 r. w Błażowej w domu 4.



Ten numer też mi sen z powiek spędza, bo właśnie z tej dostępnej mapy wiem, że mieścił się on tak jakby za obecną plebanią. I tutaj zagadka, czy dom ciotki Jadzi był domem rodzinnym Pleśniaków (nr 4), czy może dom Nawrotów zmienił numer z 4 na 661? Ostatnim zdarzeniem, w którym „brał udział” dom nr 4 to rok 1888, a pierwszym, w którym pojawił się numer 661 to 1892 r. I bądź tu mądrym! A może jest jeszcze inne rozwiązanie?

Józefa wyszła za mąż w wieku 24 lat, 10.10.1889 r. w Błażowej za Macieja Mateusza Nawrot, lat 26.

**Maciej Mateusz Nawrot** urodził się 25.08.1865 r. w Hyżnem 35. Jego rodzice to Andrzej i Agnieszka Kurzydło, rolnicy.

Mieli sześcioro dzieci, ale niestety, wszystkie cztery córki zmarły w niemowlęctwie, a synowie opuścili rodzinne strony w poszukiwaniu – jak się to mówiło -lepszego życia. Myślę, że w każdej rodzinie takie przypadki występowały.

Podjeżdżam, że większość starych, zaniedbanych, zapomnianych grobów właśnie o tym świadczy.

I tak, ich pierwszy syn Leon Nawrot urodził się 9.04.1893 r. Udało mi się ustalić, że 11.03.1913 r. jako dwudziestolatek wypłynął z Rotterdamu (Holandia) do Chicago, w karcie pokładowej figurował jako piekarz. Tam się ożenił, miał trójkę dzieci i do dzisiaj za wielką wodą żyją jego potomkowie.

Drugi syn Walery urodził się 24.01.1899 r. w Błażowej i zmarł 4.04.1976 r. w Krakowie.

Józefa Nawrot z domu Pleśniak zmarła 8.03.1947 r. w wieku 81 lat, a jej mąż Mateusz zmarł 1.08.1941 r. w wieku 77 lat.

A grób pozostał, został zapomniany i zatarła się pamięć o rodzinie. Gdy na niego natrafiłam, był zarośnięty, omszony i zaniedbany. Udało mi się zrobić porządek, tabliczki wróciły na miejsce do tego przeznaczone i po prostu został ocalony od zapomnienia, a właściwie osoby w nim spoczywające.

**Anna Renata Krawiec**

## ŚMIECI W CENIE ZŁOTA

**GOŚCIEM KURIERA JEST JADWIGA SZERMACH, PREZES ZARZĄDU GOSPODARKI KOMUNALNEJ W BŁAŻOWEJ SP. Z O.O.**

**- Pani Prezes, co takiego się stało, że pojawiły się tak duże problemy z odpadami?**

- Odpowiedź jest bardzo prosta. Drastycznie poszybowały w górę ceny zagospodarowania odpadów na instalacjach składających, przetwarzających termicznie (spalających), unieszkodliwiających odpady niebezpieczne lub przetwarzających surowce wtórne. Dla niektórych odpadów – np. opon – koszty ich przetworzenia tylko w ciągu ostatniego roku **wzrosły dziesięciokrotnie**. Od tego roku koszt, jaki płacimy w **spalarni rzeszowskiej** za jedną tonę odpadów reszkowych (czarne worki) **to 680 zł**, gdzie do grudnia 2019 roku obowiązywała cena 280 zł za tonę. Zresztą problem spalarni należącej do PGE EC – która w pierwotnym założeniu miała zabezpieczać potrzeby Podkarpacia w zakresie odbioru odpadów – budzi szerokie kontrowersje środowiska, jeśli chodzi o przyjętą strategię działania. Mówiąc wprost, spalarnia przyjmuje śmieci z Podkarpacia, ale także spoza województwa (np. z Warszawy), co umożliwia jej zmiany wprowadzone w tzw. ustawie śmieciowej. Zakłady takie jak GK w Błażowej, które chcą odstawić tam śmieci stają do konkursu ofert. Po wyborze ofert spalarnia wyznacza wybranym oferentom limity śmieci, jakie przyjmie. To oznacza, że nie możemy odstawić śmieci tyle, ile mamy, tylko tyle, ile nam przyjmą. W tym miejscu nasuwa się taka dygresja: pamiętajmy zapew-

ne państwo pomysł sprzed kilku lat, budowy plazmowej spalarni na terenie naszej gminy? Natychmiast został przez mieszkańców oprotestowany. Dziś mamy taką spalarnię pod bokiem w Rzeszowie, ale i tak nie mamy, gdzie odstawić śmieci.

Kolejnym przykładem jest **makulatura**, gdzie do końca ubiegłego roku zakłady papiernicze płaciły dostawcom 15 zł za tonę natomiast od stycznia tego roku to dostawcy muszą płacić, by spółki papiernicze odbierały surowiec (w styczniu jest to 100 zł za tonę makulatury). Ważnym powodem jest **stale rosnąca ilość śmieci** odbieranych z gospodarstw domowych. Co roku w naszej gminie te wskaźniki wynoszą prawie 20% wzrostu, a w przypadku odpadów gabarytowych czy opon nawet 100%. Problem ilości oraz zagospodarowania odpadów stał się faktem. Jest ich zbyt dużo, by istniejące instalacje komunalne mogły sprawnie przetwarzać i utylizować to, co jest wytwarzane zarówno w domach, jak i procesach produkcji. W roku 2019 spalarnia rzeszowska przyjmowała zaledwie połowę odpadów komunalnych, jakie u nas są zbierane. Na rok bieżący również zostały przewidziane limity ilościowe dla tych zakładów, którym udało się podpisać umowę.

**- Co jest powodem wzrostu cen?**

- Tak naprawdę są trzy przyczyny i na żadną z nich nie mamy wpływu. I dla jasności – dotyczy to nie tylko naszej gminy, ale całej Polski. Po pierwsze, wzrost kosztów jest uzależniony od czynników zewnętrznych takich jak wzrost ceny paliw (między 2016 a 2018 rokiem o 38%). Wzrost cen energii elektrycznej dla



*Jadwiga Szermach*

przedsiębiorstw o **68%** (również w latach 2016-2018) i na ten rok zapowiadana jest kolejna podwyżka o ponad 60%. Dla każdego składowiska czy spalarni cena energii jest ogromnym obciążeniem kosztowym. Po drugie, przyczyną jest wzrost kosztów pracy związana z wprowadzeniem obowiązkowej składki na Pracownicze Plany Kapitałowe (PPK) oraz ciągły wzrost płacy minimalnej, co cały czas podnosi koszty zatrudnienia pracownika. Trzecia przyczyna to fakt, że za składowanie odpadów firmy są zobowiązane wnosić opłatę środowiskową tzw. marszałkowską, która **w 2019 roku wzrosła z 24 zł do 170 zł** za tonę, tj. o **700%**! A w tym wzrosła o kolejne **158%** i osiągnie poziom **270 zł za tonę odpadu**.

Dodatkowym mocno kosztownym elementem systemu jest wprowadzona od 1 stycznia tego roku Baza Danych o Odpadach, tzw. BDO, której zadaniem jest monitorowanie ilości poszczególnych frakcji odpadów na każdym etapie gospodarowania: od momentu wytworzenia przez mieszkańca lub przedsiębiorcę, poprzez odbiór, transport, selekcję, przeładunek, przygotowanie do składowania, spalania lub unieszkodliwienia, aż do przekazania końcowemu odbiorcy. System działa w formule elektronicznej, co skutkuje koniecznością doposażenia zakładów w oprogramowanie, mobilny sprzęt z dostępem do Internetu i bazy online. Z jednej strony – bardzo zresztą słusznie – odpady są monitorowane i pod stałą kontrolą – prawie jak w przypadku transportu złota czy innych wartościowych przedmiotów – ale z drugiej generuje to dodatkowe, wysokie koszty.

**- Czy są prowadzone jakieś działania mające na celu powstrzymanie lawinowo rosnącej ceny śmieci?**



*Protesty przeciwko podwyżkom.*

- Oczywiście, że tak. Wzrost ceny śmieci nie jest w naszym interesie. Podejmujemy różne działania jako GK w Błażowej – zakład odbierający i transportujący od mieszkańców odpady, jak i w powiązaniu z innymi przedsiębiorstwami Podkarpacia tej samej branży, bo we wszystkich uderza to w równym stopniu. Spory wzrost kosztów spowodowały w ostatnich latach nowelizacje sejmowych ustaw i rozporządzeń ministerialnych. Jako GK Błażowa wystosowaliśmy pisma do Ministra Środowiska (obecnie Ministra Klimatu), marszałka podkarpackiego, wojewody, starosty oraz wszystkich parlamentarzystów reprezentujących nasz region, w którym wskazaliśmy narastające problemy, jak również konsekwencje, jakie wynikną w przypadku zaniechania działań na rzecz ich rozwiązania. Od kilku już adresatów otrzymaliśmy zwrotne informacje z deklaracjami zajęcia się kwestią organizacji systemu gospodarowania odpadami i wsparcia naszych działań w tym zakresie. W listopadzie i grudniu 2019 roku w błażowskim „Domu Zdrowia” zorganizowałam spotkania przedstawicieli zakładów komunalnych i samorządowców, na których przygotowaliśmy diagnozę problemów gnębiących system i razem przygotowaliśmy petycję do marszałka województwa podkarpackiego w zakresie zmian i udrożnienia systemu. Działaniem wzmacniającym petycję i wspierającym marszałka w dalszych działaniach było zorganizowanie przez Gospodarkę Komunalną w Błażowej w dniu 9 grudnia protestu, który polegał na przejeździe śmieciarek przez centrum Rzeszowa. Do protestu dołączyły zakłady, m.in. z Sanoka, Strzyżowa, Kańczugi, Nizin, Boguchwały, a także MPGK Rzeszów. Hasła na śmieciarkach były bezpośrednio związane z niezadowoleniem środowiska dotyczącym błędów w funkcjonowaniu systemu, rosnącym cenom odpadów, brakiem wystarczającej ilości instalacji mogących przetwarzać odpady oraz napływowi opadów spoza naszego województwa (a taką możliwość dała nowelizacja ustawy o odpadach). „Nie chcemy utonąć w śmieciach”, „Stop drożyznie!!!”, „Potrzebna infrastruktura dla naszych odpadów”, „Nie dla odpadów z zewnątrz” – to tylko niektóre z haseł umieszczonych na śmieciarkach. Wszystkie hasła nawiązywały do problemów, z jakimi muszą zmagać się gminy, po nowelizacji ustawy o gospodarowaniu odpadami. Problemy gmin przekładają się w prosty sposób na utrudnienia

dla mieszkańców, na wzrost cen itp. Ponadto nasze działania skupiamy na optymalizacji procesu zbiórki odpadów, ergonomicznym wykorzystaniu sprzętu oraz zasobów ludzkich.

**- A co my jako mieszkańcy możemy zrobić, aby zatrzymać trend podwyżek.**

- Tak naprawdę – wbrew pozorom możemy zrobić wiele. To, co leży w ramach naszych możliwości, to na pewno zmniejszyć ilość odpadów komunalnych (czarne worki) poprzez świadome zakupy oraz prowadzić jeszcze lepszą segregację. Ustawodawca od tego roku niejako „zmusza” nas do tego, gdyż w najnowszej nowelizacji ustawy o odpadach jest zapis o obowiązku segregacji i karach dla mieszkańców lub przedsiębiorców, którzy tego nie robią lub robią to nieprawidłowo. W naszej gminie ogólnie poprawia się jakość segregacji, ale jak wykazują prowadzone kontrole, pojawiają się jeszcze przypadki, gdzie w czarnych workach można zobaczyć surowce wtórne lub odpady powstałe poza gospodarstwem domowym. Prowadzone przez Gospodarkę Komunalną działania edukacyjne mają na celu uświadomić mieszkańcom jak wiele w tej kwestii od nich zależy. Ustawa o utrzymaniu czystości i porządku w gminach narzuca zasadę samofinansowania systemu gospodarowania odpadami w gminach przez mieszkańców. Dlatego częściowo to od nas zależy, ile odpadów i jakiego pochodzenia będzie trafiało do instalacji – bo to determinuje również cenę.

**- Muszę przyznać, że na co dzień nie zauważamy pracy GK chyba, że braknie nam wody w kranie, zatka studzienkę kanalizacyjną lub pozostanie na posesji nieodebrany worek ze śmieciami. Mamy wówczas problem i możemy przekonać się doświadczalnie, jak ważną wykonujecie pracę. W ostatnich dwóch miesiącach szczególnego znaczenia nabrała sprawa śmieci, a zauważyliśmy głównie ze względu artykuły w gazetach i na wzrost cen stawek śmieciowych. Problem odpadów jest znacznie poważniejszy niż cena i trzeba do niego podejść perspektywicznie. Widząc Pani zaangażowanie w sprawę, kreatywność, ale też determinację w dążeniu do celu, jestem przekonana, że uda się to wszystko uporządkować i zorganizować z korzyścią dla GK w Błażowej i wszystkich mieszkańców gminy, czego Pani i nam życzę.**

Małgorzata Kutrzeba

## PORADNIA JEZYKOWA

**Dzwonimy pod numerem, na numer czy pod numer?**

Z tymi zwrotami mamy do czynienia w języku mówionym na tyle często, że uznajemy je za formy utarte. Tymczasem wiele z nich to niestety błędy, które – co gorsza – przedostają się z łatwością do języka pisanego. Wątpliwości często budzą na przykład następujące warianty:

- Więcej można dowiedzieć się, dzwoniąc do Jana Nowaka, pod numer telefonu xxx xxx xxx.
- Więcej można dowiedzieć się, dzwoniąc do Jana Nowaka, pod numerem telefonu xxx xxx xxx.
- Więcej można dowiedzieć się, dzwoniąc do Jana Nowaka, na numer telefonu xxx xxx xxx.

Na szczęście w tym wypadku rozwiązanie jest jednoznaczne. Opierając się na autorytecie Poradni Językowej PWN, uznajemy, że poprawna jest wyłącznie wersja pierwsza. Prof. Mirosław Bańko stanowczo stwierdza, że dzwonimy **pod numer** (nie na numer) i tylko ten zwrot jest poprawny.

Analogicznie rzecz wygląda w przypadku SMS-a, który również wysyłamy pod numer. Prof. Bańko nie wyklucza jednak sytuacji, że w przyszłości możliwe będzie wysyłanie SMS-a na numer ze względu na bliskie podobieństwo SMS-a do e-maila wysyłanego na adres.

[red.]

## NIE WIEM

Zainspirowana K. Iłakowiczówną

Nie wiem jakim cudem  
jest dzisiejszy deszcz  
Zmywa wariacko strugami zimę

Otwieram Zwycięstwo  
palcem tęsknot

Wróciłam do ciebie  
z zatrutej męką czeluści

A ty przyszedłeś  
choć noc ciężarem spoczywała  
a cierpienia zgrzytały  
rynnowym szlochom

Gdy byłeś już młodość kałużą zastygłą  
i cierpieniem

A teraz już nie wiem czy żyłam

Dorota Kwoka

# UROCZYSTOŚĆ POŚWIĘCENIA POMNIKA KS. IGNACEGO BŁĄŻEWSKIEGO

Dnia 23.10.2019 r. na terenie Sanktuarium N.M. P. Wspomożenia Wiernych w Rumi koło Gdańska odbyła się uroczystość odsłonięcia pomnika – popiersia ks. Ignacego Błażewskiego (Bębna) zamordowanego przez hitlerowców w piasniewskich lasach między Kniewem a Wejherowem 23 lub 24 października 1939 r., czyli 80 lat temu.

Ks. Ignacy Błażewski jest patronem Szkoły Podstawowej oraz Szkoły Branżowej I Stopnia Towarzystwa Salezjańskiego im. Ks. Ignacego Błażewskiego w Kniewie. Znany i ceniony na Wybrzeżu jako ksiądz, Ignacy Błażewski urodził się w Błażowej Dolnej 31.07.1906 r. w zacnej patriotyczno-religijnej rodzinie Michała Bębna i jego pierwszej żony Anny z d. Kustra. Nazwisko zmienił z Bęben na Błażewski przy ślubach zakonnych w 1925 r. Błażowę opuścił w wieku 11 lat z nieco starszym bratem Wiktoorem 1 sierpnia 1917 r., tuż po pogrzebie najstarszego brata Józefa – legionisty Piłsudskiego.

Naukę obaj bracia rozpoczęli w Szkole Salezjańskiej w Oświęcimiu, brat Wiktor zmarł w 1918 r.

Salezjanie to wspólnota zakonna poświęcająca się pracy z dziećmi i młodzieżą organizująca im naukę, pracę i modlitwę. Ignacy Bęben pobierał nauki w Zgromadzeniach Salezjanów kolejno: w Kleczy Dolnej koło Wadowic, w gimnazjum młodzieży męskiej zmierzającej do kapłaństwa w Krakowie oraz Daszawie w powiecie stryjskim, województwo stanisławowskie.

Święcenia kapłańskie przyjął 29 czerwca 1933 r. w Krakowie – „na Łosiówce”. Po święceniach pracował krótko w Oświęcimiu, następnie w Różanymstoku diecezji wileńskiej, Salezjańskiej Szkole Rzemiosł w Łodzi, ponownie w Wilnie w latach 1936-1938, skąd w czerwcu 1938 r. skierowany został do nowo otwartego Zakładu Salezjańskiego w Rumi, pierwszej placówce salezjanów na Wybrzeżu. W kościelnych świadectwach charakteryzujących jego osobę, czytamy iż był „dobrym nauczycielem, sumiennym katechetą, zamilowanym i gorliwym kierownikiem oratorium, zdołał w krótkim czasie ściągnąć rzesze dzieci i młodzieży z całej okolicy. Ksiądz Ignacy Błażewski organizował dla swoich podopiecznych grupy ministranckie i drużyny harcerskie, liczne wycieczki, wyprawy krajoznawcze i obozy letnie.”

Wobec takich działań nic dziwnego, iż pamięć o księdzu Ignasiu jest w okolicy Rumi ciągle żywa, a kiedy przyszło przed czterema laty otwierać wymienioną na wstępie szkołę bez wahań nadano jej imię ks. Ignacego Błażewskiego. Ks. Ignacy Błażewski znalazł się w grupie pierwszych ofiar hitlerowskich okupantów. Rumię prawdopodobnie opuścił 9 września 1939 r. i szukał schronienia w Gdyni, według jednej wersji widziano go więzionego na boisku przy dworcu kolejowym.

Inna wersja mówi o mszy św. odprawianej przez ks. Ignacego Błażewskiego w gmachu sądowym w Gdyni, pod-

czas której Niemcy wtargnęli do gmachu sądu i nakazali opuścić salę wszystkim mężczyznom.

Ksiądz Ignacy nie przerwał Eucharystii i spokojnie ją dokończył.

Ostatnie zanotowane informacje pochodzą z października 1939 r., miał być przetrzymywany wraz z innymi kapłanami z Gdyni w jednym z zakładów fabrycznych. Informacje o ks. Błażewskim urywają się 24 października 1939 roku, miał on zostać przewieziony w grupie więźniów do Wejherowa. Tu, podobnie jak inni więźniowie, był przesłuchiwany przez esesmana z gdańskiego gestapa Herberta Teuffela, który odczytywał też listy skazanych. Z więzienia w Wejherowie, więźniów w 30 osobowych grupach wywożono autobusami lub ciężarówkami na rozstrzelanie do pobliskich lasów w Piaśnicy.

Ogółem w lasach piasniewskich wymordowano ok. 12 tys. Polaków z Gdańska i Gdyni.

## UROCZYSTOŚĆ ODSŁONIĘCIA POMNIKA KS. IGNACEGO BŁĄŻEWSKIEGO

miała miejsce 23.10.2019 r. o godz. 12.00.

Odbyła się msza św. pod przewodnictwem księdza inspektora Towarzystwa Salezjańskiego pw. św. Wojciecha w Pile – ks. Romana Jachimowicza, słowo Boże wygłosił ksiądz dziekan i ku-



Grupa krewnych Ks. Błażewskiego na poświęceniu pomnika.



Poczty sztandarowe.

stosz Sanktuarium Narodowo-Religijnego w Piaśnicy – ks. Daniel Nowak.

W tym uroczystym dniu odbyło się:

– ślubowanie uczniów klas pierwszych,

– przedstawienie o księdzu Ignacym w wykonaniu uczniów szkoły.

Ks. Marek Barański SDB, dyrektor szkoły – organizator uroczystości podziękował uczestnikom mszy świętej, a przybyłym z odległych stron kraju krewnym ks. Ignacego wręczył statuetki – miniaturki pomnika piety Matki Boskiej Bolesnej z grobu pomordowanych w Piaśnicy. Po zakończeniu mszy świętej jej uczestnicy wyszli na dziedzińiec Sanktuarium przed pomnik i odbyła się celebra poświęcenia pomnika – popiersia ks. Ignacego Błażewskiego.

Na zakończenie obecni odśpiewali Rotę. Męczennika za wiarę, który oddał swoje życie za Chrystusa i Ojczyznę

w Lasach Piaśnickich. 24 października br. dyrektor szkoły ks. Marek Barański zorganizował krewnym ks. Ignacego wyjazd w Lasy Piaśnickie, miejsce kaźni ok. 12000 Polek i Polaków, po czym podjął ich obiadem w szkolnej stołówce. Ks. Marek Barański przy każdej okazji nawołuje wszystkich, a szczególnie krewnych i mieszkańców rodzinnej wsi, o modlitwy za ks. Ignacego z prośbą o uruchomienie procedury zaliczenia go w poczet błogosławionych. W uroczystościach udział wzięli krewni ks. Ignacego Błażewskiego: Mieczysław Bęben z Błażowej Dolnej – bratanek ks. Ignacego, Łucja Kamińska z Torunia – bratanica ks. Ignacego, Wojciech Rębacz z Białegostoku – siostrzeniec ks. Ignacego, Wojciech Gibuła z żoną Teresą z Nowej Wsi Lęborskiej; Janusz Gibuła z Kębłowa Lęborskiego, Wojciech i Janusz to synowie nieżyjącej Elżbiety Gi-

buły – bratanicy ks. Ignacego, która przybyła z Błażowej Dolnej na Wybrzeże w 1948 r.

Obecni również byli Błażej i Agata, dzieci Wojciecha i Teresy Gibułów – wnuczeta Elżbiety – bratanicy ks. Ignacego oraz 10-letnia Zuzia córeczka Agaty, prawnuczka Elżbiety.

Sprawozdanie z uroczystości i opis krótkiej drogi życiowej Ks. Ignacego napisał: Wojciech Rębacz sporo czerpiąc z książki „Ksiądz Ignacy Błażewski SDB (1906-1939). Twórca oratorium w Rumi i męczennik za wiarę”. Autorem jest Ks. Jarosław Wąsowicz SDB, który we wstępie powołuje się na kontakty i współpracę z dr Małgorzatą Kutrzebą, prezes Towarzystwa Miłośników Ziemi Błażowskiej oraz Barbarą Walów-Wais z Rzeszowa.

**Wojciech Rębacz**

## NIECH ŻYJĄ SENIORZY

*„Kochać to znaczy zgadzać się na to, by się zestarzeć z drugim człowiekiem”.*

Albert Camus

21 listopada 2019 r. błażowscy seniorzy obchodzili swoje święto. Dzień Seniora obchodzony jest w kilku wariantach na



21 listopada 2019 r. błażowscy seniorzy obchodzili swoje święto.

poziomie globalnym i lokalnym: 1 października, jako Międzynarodowy Dzień Osób Starszych, 20 listopada, jako Ogólnopolski Dzień Seniora oraz 20 października, jako Europejski Dzień Seniora. Wszystkie daty mają jednak wspólny cel – kształtować społeczne postrzeganie osób starszych

oraz podejmować wszelkie działania mające na celu zapewnienie im godnego życia.

Organizatorami spotkania byli członkowie Zarządu Klubu Seniora „Pogodna Jesień” w Błażowej. Wszystkich przybyłych gości powitała prezes klubu Genowefa Puzio. Z życzeniami przybyli m.in. burmistrz Błażowej Jerzy Kocój, dyrektor GOK Andrzej Wróbel, dyrektor błażowskiej biblioteki Anna Heller. Spotkanie miało charakter niezwykle uroczysty. Nie zabrakło smacznego jedzenia i dobrej muzyki do tańca, jak zwykle, parkiet zapelniał się po brzegi. Były również życzenia dla solenizantów Tadeusza, Zdzisława, a rocznicę ślubu obchodzili państwo Rabczakowie. Nie zabrakło życzeń i toastów, oraz tradycyjnego „Sto lat”.

Tak upłynął kolejny udany wieczór w Klubie Seniora. Każde spotkanie w gronie seniorów bardzo dobrze wpływa na ich samopoczucie, jak i zaproszonych gości. Przecież





Organizatorami spotkania byli członkowie Zarządu Klubu Seniora „Pogodna Jesień” w Błażowej.

starość, podobnie jak młodość, ma wiele zalet. Wcale nie musi być przykra, męcząca. Powinna być piękna, z całą swoją mądrością. Będąc tam, jako gość, a zarazem obserwator zauważyłam, że wszyscy dobrze się bawili, rozmawiali, bawili się

przy chusteczce, a także chętnie pozowali do zdjęć, które teraz będą miłą pamiątką.

Bardzo dziękuję za zaproszenie.

**Anna Heller**

## WIGILIA U EMERYTÓW

*Jest w moim kraju zwyczaj,  
że w dzień wigilijny,  
Przy wejściu pierwszej  
gwiazdy wieczornej na niebie,  
Ludzie gniazda wspólnego  
łamią chleb biblijny,  
Najtkliwsze przekazując  
uczucia w tym chlebie.*

*C.K. Norwid, „Oplatek”*

Wieczera wigilijna to w naszych domach najuroczyściej celebrowany posiłek, jeden z nielicznych w roku wieczorów gromadzących przy wspólnym stole rodzinę i najbliższych. Niezwykły nastrój, jaki wtedy odczuwamy, to zasługa świątecznie udekorowanego domu, blasku świec, zapachu pięknie ubranej choinki i smakowitych aromatów dochodzących z kuchni. Już nasi

pradziadowie zasiadali do stołu wraz z pojawieniem się pierwszej gwiazdy na niebie. Nasi błażowscy emeryci z Klubu Seniora „Pogodna Jesień” nie czekali do pierwszej gwiazdki – w piątek 13 grudnia 2019 roku o godzinie 13.00 w kawiarni Gminnego Ośrodka Kultury w Błażowej zorganizowali Wigilię. Spotkanie rozpoczęła prezes Klubu Genowefa Puzio witając wszystkich przybyłych gości, m.in. księdza dziekana Jacka Rawskiego, Stanisława Kruczka – marszałka województwa podkarpackiego, który co roku wszystkim uczestnikom rozdaje kalendarze na następny rok, prezesa Zarządu Banku Spółdzielczego w Błażowej Mariusza Króla, przewodniczącego Rady Miejskiej Sławomira Kowala, dyrektora Gminnego Ośrodka Kultury An-

drzeja Wróbla, przedstawiciela Gospodarki Komunalnej w Błażowej Pawła Kruczka i wszystkich członków klubu. Wigilia rozpoczęła się wspólną modlitwą i poświęceniem oplatka przez księdza Jacka Rawskiego. Dzielenie się oplatkiem jest jednym z najbardziej powszechnych domowych obyczajów sięgających osiemnastego wieku, ale tradycja łamania się chlebem jest o wiele starsza. Pierwsi chrześcijanie przynosili na msze własny chleb. Kapłan błogosławił go, a po nabożeństwie wierni dzielili się nim z bliskimi. W Polsce na wigilijnych stołach oplatek zagościł najpierw w domach szlacheckich, szybko jednak upowszechnił się wśród wszystkich stanów. Początkowo oplatki wyrabiano w klasztorach, zajmowali się tym zakonnicy i zakonnice.



Spotkanie rozpoczęła Genowefa Puzio witając przybyłych.



Dzielono się oplatkiem.



*Przy wspólnym kolędowaniu miło płynął czas.*

Dopiero w szesnastym wieku do wypiekania tego szczególnego pieczywa dopuszczono osoby świeckie, choć także związane z Kościołem – organistów czy kościelnych. Dawniej z opłatkami wiązało się wiele obrzędów i wróżb. Wierzono, że opłatki zapewniają domostwom dostatek, chronią od piorunów, pożarów i innych nieszczęść. Kawalczki opłatka wrzucano do studni, by czerpana z niej woda dawała siłę i zdrowie ludziom oraz zwierzętom. Specjalnymi kolorowymi opłatkami dzielono się ze zwierzętami, do których gospodarze zaglądali po wieczery.

Czerwone podawano koniom, by ustrzec je przed urokiem, krowom dodawano do paszy opłatek żółty z dodatkiem ruty, by czarownice nie odbierały im mleka, a psom dodawano czasem do karmy opłatek z odrobiną pieprzu, by były groźne dla nieproszonych gości. Dziś opłatki wytwarza się według podobnych receptur jak niegdyś. Dawne żelazne szczypcy zastąpiły jednak elektryczne formy i krajalnice, a produkcją zajmują się wyspecjalizowane piekarnie.

Podczas składania sobie ciepłych świątecznych życzeń piękne kolędy grali Aleksander Cygan i Józio Chuchła.

Na stole pojawiły się tradycyjne potrawy: barszcz biały z grzybami, kapusta z grochem, pierogi z serem i z kapustą, gołąbki i kompot z suszu. Po spróbowaniu wszystkich potraw można było pokosztować pysznych pierników, makowców i kapuśniaków upieczonych przez naszych seniorów. Przy wspólnym kolędowaniu miło upłynął czas, była to kolejna Wigilia, na którą miałam przyjemność być zaproszona. Dziękuję serdecznie za zaproszenie i życzę zdrowych spokojnych wesołych świąt.

**Anna Heller**

## LAMPY PODKARPACKIEJ HISTORII 2019

**Małgorzata Kutrzeba – redakcyjna koleżanka – laureatką Lampy Podkarpackiej Historii 2019**

9 grudnia 2019 r. w Wojewódzkim Domu Kultury w Rzeszowie odbyła się uroczystość wręczenia Lamp Podkarpackiej Historii. Nagroda ta ma wielowarstwowy, symboliczny wymiar. Lampa naftowa kojarzy się z niesieniem kaganka oświaty, z odkrywaniem nieznanych faktów, rozjaśnianiem epizodów historii, ale także wiąże się z Podkarpaciem i aptekarzem, wynalazcą lampy naftowej Ignacym Łukasiewiczem. Tę symboliczną nagrodę kapituła Podkarpackiej Historii wręcza osobom szczególnie zasłużonym dla zachowania pamięci historycznej i popularyzacji historii Podkarpacia. Uroczystość ta w tym roku zbiegła się z jubileuszem pięciolecia istnienia czasopisma Podkarpacka Historia. Jego twórcą i redaktorem naczelnym jest Szymon Jakubowski. Jak tytuł wskazuje, czasopismo to poświęcone jest głównie dziejom Podkarpacia,

ale nabyć można je w całym kraju, m. in. przez sieć Empik. Autorami artykułów są badacze historii zajmujący się przedmiotem zawodowo, ale także amatorzy, regionaliści. Podkarpacka Historia jest ewenementem wśród czasopism poświęconych historii. Od 5 lat utrzymuje się na trudnym rynku wydawniczym i sprzedaje się w dużym nakładzie bez zwrotów, co wskazuje, że wypełnia lukę w historiografii małych podkarpackich ojczyzn. Na łamach Podkarpackiej Historii można przeczytać artykuły o wydarzeniach ważnych z punktu widzenia Europy, państwa, ale także o mniej doniosłych z punktu widzenia narodu, ale nader istotnych dla pojedynczych miejscowości czy osób.

W 2019 r. prestiżowe nagrody wręczono po raz czwarty z rzędu. Tym samym istnieje już spore grono osób uhonorowanych tą nagrodą. Tym razem

oprócz naszej redakcyjnej koleżanki Małgorzaty Kutrzeby lampy otrzymali: **Małgorzata Jarosińska** – historyk, krajoznawca, instruktor ZHP, badacz dziejów Rzeszowa, harcerstwa, rzeszowskich cmentarzy. Całe życie zawodowe związana z Muzeum Okręgowym w Rzeszowie, a prywatny czas poświęca młodzieży działając społecznie w ZHP, PTTK i innych organizacjach. Sporo publikuje, stara się ocalić od zapomnienia dawny Rzeszów. Jest instruktorem Muzeum Harcerstwa w Warszawie, przewodniczącą Chorągwie Komisji Historycznej w Rzeszowie, członkinią Komisji Historii i Tradycji przy Zarządzie Głównym PTTK w Warszawie. Lampę otrzymał także **Jerzy Dynia** – pasjonat muzyki. W latach 70. XX w. Jerzy Dynia był redaktorem muzycznym Polskiego Radia w Rzeszowie, następnie dyrektorem naczelnym Państwowej



9 grudnia 2019 r. w Wojewódzkim Domu Kultury w Rzeszowie odbyła się uroczystość wręczenia Lamp Podkarpackiej Historii.

Filharmonii im. A. Malawskiego w Rzeszowie. W 1989 roku rozpoczął pracę w Oddziale TVP w Rzeszowie, gdzie zajmował się tematyką kulturalną. Za popularyzowanie folkloru i muzyki otrzymał wiele nagród i medali. Jest autorem książek i artykułów poświęconych muzyce i zbiorów piosenek o mieście Rzeszowie. Kolejnym wyróżnionym został **Wiesław Hap** – historyk i regionalista, nauczyciel, społecznik, działacz kulturalny, harcmistrz, prezes Stowarzyszenia Miłośników Jasła i Regionu Jasielskiego. Autor kilkunastu książek poświęconych regionowi jasielskiemu, współautor kilkunastu innych kilkuset artykułów. Współinicjator i koordynator mnóstwa działań upamiętniających zasłużone osoby i wydarzenia w regionie upamiętniających bohaterów i propagujących wybitnych mieszkańców regionu jak Ignacy Łukasiewicz. Lampę wręczono także rzecznikowi prasowemu Regionalnej Dyrekcji Lasów Pań-

stwowych w Krośnie **dr. Edwardowi Marszałkowi**, znanemu także czytelnikom „Kuriera Błażowskiego” autorowi artykułów, bohaterowi jednego z beneficjów organizowanych przez Miejsko-Gminną Bibliotekę w Błażowej. Pan Edward to ratownik ochotnik w Grupie Bieszczadzkiej GOPR, przewodnik beskidzki, członek Rady Naukowej Ośrodka Kultury Leśnej w Gołuchowie, członek honorowy Speleoklubu Beskidzkiego. W rodzinnym Krościenku Wyżnym pełni funkcję prezesa Stowarzyszenia Kulturalnego „Dębina” i redaktora naczelnego pisma „Dębina”. Autor i redaktor kilkunastu publikacji książkowych. Na łamach ogólnopolskiej prasy przyrodniczo-leśnej opublikował ponad 500 artykułów, w tym wiele dotyczących historii leśnictwa na Podkarpaciu. Laureat wielu nagród, w tym programu Mistrza Mowy Polskiej (2014).

W tym znacym gronie uhonorowana została nasza koleżanka dr Małgo-

rzata Kutrzeba, na co dzień nauczyciel Zespołu Szkół w Błażowej, nauczyciel doradca metodyczny, a społecznie prezes Towarzystwa Miłośników Ziemi Błażowskiej, redaktor „Kuriera Błażowskiego”, kustosz Społecznego Muzeum Ziemi Błażowskiej, członek Polskiego Towarzystwa Historycznego autorka i współautorka książek o dziejach Błażowej, Kąkolówki, Piątkowej, Białki, Banku Spółdzielczego w Błażowej, sektek artykułów naukowych i popularnonaukowych o tematyce historycznej lub dydaktycznej, drukowanych w wydawnictwach zwartych i czasopismach, autorka, współautorka i koordynatorka kilkunastu projektów i upamiętnień historycznych, jak projekt *Błażowa moje miasto*, *Błażowianie w drodze do Niepodległej* czy *Pomnika Niepodległości* odsłoniętego w 100-lecie odzyskania przez Polskę niepodległości.

Serdecznie gratulujemy!

**Danuta Heller**

## TEST KUBOTY W NOWYM BORKU

28.11.2019 r. w gospodarstwie rolnym Tadeusza Kuśnierza – Nowy Borek, gmina Błażowa, odbył się test polowy ciągnika rolniczego marki

KUBOTA wraz z pługiem obrotowym 4-skbowym.

W wydarzeniu uczestniczyli delegaci Podkarpackiej Izby Rolniczej Tade-

usz Kuśnierza i Paweł Skaba wraz z rolnikami gmin Błażowa i Tyczyn.

W pokazach prezentowano 170-konny ciągnik KUBOTAM 7172, wyposażony w 4-cylindrowy silnik o poj. 6,1 l, amortyzowaną przednią OŚ, przedni TUZ. Ciągnik był zagregowany z 4-korpusowym pługiem VARIO o zmiennej szerokości orki do 216 cm.

Orkę zimową wykonywano na głębokości 30 cm.

Zestaw maszyn wywarł pozytywne wrażenie na uczestnikach pokazu, po którym odbyły się gorące dyskusje w gronie praktyków agronomii.



**Paweł Skaba**



## WIGILIA Z PROMEDICĄ

**18 grudnia 2019 r.** w auli błażowskiego gimnazjum odbyło się spotkanie pracowników Centrum Medycznego PROMEDICA w Błażowej z mieszkańcami.

Przybyli burmistrz Jerzy Kocój, radni Rady Miejskiej z przewodniczącym Sławomirem Kowalem na czele, dyrektorzy szkół i jednostek gminnych, przedstawiciele różnych środowisk w gminie. Wszystkich przybyłych powitał dr Piotr Compała, dyrektor Centrum składając wszystkim zebranym życzenia świąteczno-noworoczne.

Do życzeń dołączył się również gospodarz naszej gminy Jerzy Kocój. Życzenia popłynęły też od pań Zosi i Neli Wielgos, przedstawicielek Klubu Seniora „Pogodna Jesień”, które podziękowały dr Piotrowi Compale za opiekę.



*Wszystkich przybyłych powitał dr Piotr Compała.*

Nastąpiła wzruszająca chwila połamania się opłatkiem i przekazania wzajemnych życzeń. Opłatek wigilijny jest symbolem pojednania i przebaczenia, znakiem przyjaźni, życzliwości i miłości. Dzielenie się nim na początku wieczery wigilijnej wyraża chęć bycia razem.

Gościnnie gospodarz zaprosił do stołu zastawionego tradycyjnymi potrawami wigilijnymi i smakolękami, z czego uczestnicy uroczystości skrzętnie skorzystali.

Przypomnę, że Centrum Medyczne PROMEDICA zostało utworzone przez lekarzy specjalistów, którzy chcieli zaoferować swoim pacjentom dobrą opiekę lekarską na wysokim, europejskim poziomie. Promedica w Błażowej działa od 5 września 2009 r.

W Centrum Medycznym PROMEDICA świadczone kompleksowe usługi z zakresu medycyny rodzinnej, porad-



*Dzielenie się opłatkiem.*



*Małgorzata DREWNIAK i Mariusz KRÓL.*



*18 grudnia 2019 r. w auli błażowskiego gimnazjum odbyło się spotkanie pracowników Centrum Medycznego PROMEDICA.*

ni specjalistycznych, rehabilitacji oraz stomatologii. Swoje placówki posiada w Rzeszowie, Kolbuszowej i w Błażowej.

Misja Centrum Medycznego PROMEDICA brzmi: „Świadczenie wszystkim pacjentom wysokiej jakości usług medycznych z zakresu podstawowej opieki zdrowotnej, opieki specjalistycznej, stomatologii oraz promocji zdrowia”.

Przyszłość Centrum Medycznego wiązana jest z wysoką jakością, efektywnością oraz konkurencyjnością udzielanych świadczeń na najwyższym, światowym poziomie, przy jednoczesnym wzroście satysfakcji pacjentów i personelu.

Dziękuję dr. Compale za zaproszenie i za bardzo sympatyczne spotkanie.

**Anna Heller**

## NOWOROCZNE SPOTKANIE BŁAŻOWSKICH LUDOWCÓW' 2020

W pierwszą sobotę po Nowym Roku w Błażowej tradycyjnie już spotkali się członkowie PSL z gminy Błażowa. Wśród zaproszonych gości byli przedstawiciele władz samorządowych, dyrektorzy i prezesi jednostek organizacyjnych i stowarzyszeń z gminy jak: KGW: z Błażowej, Błażowej Dolnej,

rostem powiatowym w Rzeszowie, jak i władzami wojewódzkimi. Wszystkim zebranych i ich rodzinom złożył najlepsze życzenia zdrowia i wszelkiej pomyślności. Radny Rady Powiatu Stanisław Najda w wystąpieniu skoncentrował się w inwestycjach powiatu na terenie gminy. Spośród zakończonych prac na pierw-

rzędu Gminnego PSL w Hyżnem Andrzej Wróbel oraz prezes Zarządu Powiatowego PSL w Rzeszowie Zbigniew Micał. Prezes Zbigniew Micał dziękował szczególnie za oddane na jego kandydaturę głosy w wyborach do Sejmu RP. Nie były to głosy zmarnowane, bo dzięki temu PSL ma mocną i wyrazistą



*Paweł Kruczek przywitał wszystkich zebranych.*



*Wspólna kolęda.*

Białki, Kąkolówki, Nowego Borku, Nowego Borku Przylasku, Piątkowej, Futomy, Babski Młyn z Futomy, OSP oraz sołtysi. Zebranie otworzył prezes Zarządu Gminnego PSL Paweł Kruczek, który przywitał wszystkich zebranych, a szczególnie serdecznie zaproszonych gości. Pierwszym, który zabrał głos był gospodarz gminy burmistrz Jerzy Kocój. Mówca krótko podsumował mijający rok, omówił plany na rok 2020. W wystąpieniu dziękował za bardzo dobrą współpracę proboszczowi parafii ks. prałatomu Jackowi Rawskiemu, radnym Rady Miejskiej, KGW, OSP i stowarzyszeniom działającym na terenie miasta i gminy. Stwierdził, że równie dobrze układa się współpraca ze sta-

szy plan wysuwa się rozbudowa Zakładu Długoterminowej Opieki i Paliacji w Błażowej, inwestycja kosztowała ponad 9 mln zł. Przebudowa drogi Nowy Borek – Tyczyn tzw. Królki, pochłonęła kwotę ok. 2 mln zł. Na Nowy Rok Rada Powiatu i starostwo ma równie ambitne plany, należą do nich: stabilizacja usuwisk, dokończenie przebudowy drogi Błażowa – Dynów itd. Wystąpienie swoje zamknął pięknymi, tradycyjnymi życzeniami wszelkiej pomyślności i dostatku. Wśród składających podziękowanie za pracę na rzecz rolnictwa i organizacji oraz życzenia noworoczne byli także: przewodniczący Rady Miejskiej w Błażowej Sławomir Kowal, dyrektor GOK w Błażowej i prezes Za-

reprezentację w Sejmie. Moc gorących noworocznych życzeń złożył zebranych także delegat do Podkarpackiej Izby Rolniczej Tadeusz Kuśnierz. Prezes Zarządu Miejsko- Gminnego PSL w Błażowej Paweł Kruczek podsumowując roczną pracę organizacji stwierdził, że był to rok wymagający od wszystkich zaangażowania, bo odbywały się w nim aż dwie kampanie wyborcze. Ponadto członkowie PSL angażowali się w wiele innych działań na rzecz swoich miejscowości i gminy. Jak zawsze, przedsięwzięciem ważnym było Święto Ludowe i obchody świąt państwowych oraz wycieczka dla członków PSL na Ukrainę Zakarpacką. Prezes podziękował wszystkim za trud i zaangażowanie



*Zaproszeni goście dopisali.*



w pracę w 2019 r. i życzył wszystkim zdrowia i pomyślności w 2020. Na zakończenie wystąpienia zwrócił się z prośbą o wsparcie finansowe dla Pavla Mohyla. O tą pomoc zabiega od lat Ivan Tshenko, przewodniczący stowarzyszenia „European Integration of Ukraine”, działacz organizacji „Karpattia OPEN” zrzeszającej hotelarzy i restauratorów, której celem jest rozwój Truskawca i Zakarpacia Ukrainy. Ivan Tshenko opracował w tym roku dla błażowskich PSLowców ciekawy program zwiedzania Zakarpackiej Ukrainy, która jest mniej znana w Polsce niż np. Lwów i zaangażował się w organizację wycieczki. Od wielu lat pomaga też Pavlo Mohylowi. Pavlo to utalentowany plastycznie szesnastoletni chłopiec pochodzący z biednej ukraińskiej rodziny, który jako dziecko wypił żrący płyn do czyszczenia toalet. Płyn wypalił mu część przełyku. Początkowo lekarze nie dawali mu dużych szans na przeżycie,

pomimo to po kilku operacjach przeprowadzonych w Kijowie, żył. Odżywał się tylko specjalnymi preparatami sprowadzanymi z zagranicy. Po kilku latach jego zdrowie się bardzo pogorszyło, bo wzrost ciała spowodował zmiany w przeszczepionych organach, a ukraińscy lekarze rozkładali ręce. Leczenia podjął się prof. Kamiński ze Szpitala Pediatrycznego w Warszawie. Pavlik jest po operacji przeszczepu fragmentu przełyku, leczenie przebiega pomyślnie. Prof. Kamiński twierdzi, że za kilka miesięcy Pavlik powróci do zwykłego odżywiania się, pozna smaki „normalnego” jedzenia. Jednak brakuje pieniędzy na zapłacenie rachunku za operację przeprowadzoną w Polsce. Zbiórka, która jest prowadzona na Ukrainie nie wystarczy, aby pokryć wszystkie koszty. Na spotkaniu zebrano kwotę 1120 zł, co zapewne pomoże Pavlikowi. W spotkaniu uczestniczył też Rafał Kumek, burmistrz zaprzyjaźnionego miasta Łańcuta i Michał

Mglej, zastępca burmistrza Łańcuta. Na podsumowanie części oficjalnej głos zabrał ks. prałat Jacek Rawski, który zwrócił się do zebranych życząc wszystkim, aby w kolejnym 2020 roku, który jak i poprzedni jest Rokiem Eucharystii, a obchodzony będzie w Kościele pod hasłem: Eucharystia daje życie, znaleźć w swoim sercu miejsce dla Boga. Jeśli będzie w naszym sercu miejsce dla Boga, to będzie też dla każdego bliźniego. Życzył zgromadzonym, aby wszystko, co będą robić wykonywali tak jak dla samego Pana Boga, a wtedy praca czy to na roli, czy w biurze przynosić będzie wszystkim satysfakcję i radość oraz służyć nam wszystkim. Po tych słowach zebrani odśpiewali wspólnie kolędę Wśród nocnej ciszy, połamali się opłatkami i życzyli sobie nawzajem szczęśliwego Nowego Roku. Spotkanie zakończyła wspólna zabawa przy muzyce zespołu „Magic”.

**Małgorzata Kutrzeba**

## JUBILEUSZ 120-LECIA BANKU SPÓŁDZIELCZEGO W BŁAŻOWEJ

**27 listopada 2019 r.** w Błażowej obchodzono uroczyste wspaniały jubileusz istnienia Banku Spółdzielczego w Błażowej. Święto było okazją do podsumowań, wyróżnień dla zasłużonych pracowników i działaczy, a przede wszystkim do gratulacji i podziękowań. Pierwsza – oficjalna część uroczystości odbyła się w sali widowiskowej Gminnego Ośrodka Kultury, a poprowadziła ją Małgorzata Pruchnik-Cholka, aktorka teatru im. Wandy Siemaszkowej w Rzeszowie z towarzyszeniem zespołu muzycznego nauczycieli Szkoły Muzycznej I stopnia w Błażowej. W holu GOK Augustyn Rybka przygotował wystawę pt. „Stulecie banknotów polskich”.

Jubileusz zgromadził liczne grono uczestników, którzy wypełnili salę widowiskową GOK w Błażowej. Obecni byli pracownicy BS w Błażowej i w Hyżnem oraz emeryci, członkowie Rad Nadzorczych BS, władze samorządowe, władze bankowości spółdzielczej, także organów nadzorczych i rewizyjnych, kierownicy i prezesi jednostek z terenu gminy, działacze, przyjaciele i sympatycy bankowości i spółdzielczości. Wśród zaproszonych gości byli m. in. Stanisław

Kruczek – członek Zarządu Województwa Podkarpackiego, Sławomir Czopur – prezes Spółdzielni Systemu Ochrony Zrzeszenia Banku Polskiej Spółdzielczości, Robert Banach – wiceprezes Zarządu Banku Polskiej Spółdzielczości, Jerzy Kocój – burmistrz Błażowej, dziekan ks. prałat Jacek Rawski, Stanisław Najda, radny Rady Powiatu Rzeszowskiego, radni Rady Miejskiej z przewodniczącym Sławomirem Kowalem, prezesi i dyrektorzy instytucji z terenu gminy i powiatu.

Prowadząca spotkanie Małgorzata Pruchnik-Cholka po krótkim przywitaniu z publicznością oddała głos prezesowi BS w Błażowej Mariuszowi Królowi, który przedstawił krótką historię banku.

Bank Spółdzielczy w Błażowej formalnie powstał 29 października 1898 roku, pod nazwą Towarzystwo Zaliczkowe „Pomoc” z ograniczoną poręką. Działalność operacyjną rozpoczął jednak w następnym – 1899 roku. Tego typu instytucje kredytowe nazywane były też bankami ludowymi. Parafrazując słowa Nila Armstronga – nie był to może wielki krok w historii ludzkości – ale nie-

wątpliwie dla naszej lokalnej społeczności, było to – jak historia pokazuje – ważne wydarzenie. Wówczas to, w odpowiedzi na potrzebę chwili, w celu pomocy mieszkańcom powstała kasa pożyczkowa, której działalność zaowocowała 120-leciem spółdzielczości bankowej na ziemi błażowskiej.



**Mariusz Król.**

Piękną kartę historii rozwoju działalności Banku na przestrzeni 1898 – 2018 roku opisuje wydana przez Bank – z okazji 120. rocznicy działalności i 100 rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości – monografia autorstwa dr Małgorzaty Kutrzeby. Wszyscy



*Gratulacje składał Stanisław Kruczek.*

Państwo otrzymaliście ją w pakiecie upominkowym. Zachęcam do lektury, tym bardziej, że ta interesująca praca ukazuje zmienne koleje naszego banku na tle historii miasta i państwa. Przypomina postacie błażowian spółdzielców i społeczników, którzy tworzyli bank i przyczynili się do jego rozwoju jak i rozwoju miasta Błażowa.

120 lat to cztery pokolenia. Ale to przede wszystkim tysiące ludzi, ich historii, smutków i radości. To narodziny, wesela, ale również śmierci i żałoby. To czas budowy, tworzenia, rozwoju – ale niestety – również wojen, pożog i ludzkich tragedii. Przez cały ten czas nasz bank, w różnych formach organizacyjnych i prawnych, towarzyszył swoim klientom w codziennym życiu. Starał się zawsze odpowiadać na potrzeby ekonomiczne, współtworzył lokalną gospodarkę, kulturę, wspierał działalność społeczną.

Gromadząc się tak licznie w dniu dzisiejszym, dajemy dowód na to, że te wszystkie działania miały i mają sens. Że bankowość spółdzielcza jest ciągle żywa. Jest ważnym elementem gospodarki kraju, ale przede wszystkim gospodarki lokalnej.

To dzięki Wam – drodzy goście – utwierdzamy się w przekonaniu, że nasza praca i zaangażowanie są w dalszym ciągu potrzebne. Że możemy – nie tylko z dumą – ale i z szacunkiem, spoglądać w ponad wiek naszej historii,

ale pomni zasług i wskazówek poprzedników, z optymizmem i nadzieją spoglądać w przyszłość. Drodzy Państwo, w historii Banku Spółdzielczego w Błażowej pojawiło się kilka bardzo istotnych dat w jego działalności.

Po wielkim pożarze miasta Błażowa w 1907 roku, który strawił m.in. budynek wynajmowany przez Towarzystwo Zaliczkowe, w 1912 roku Bank dokonał zakupu znajdującej się w Centrum miasta kamienicy na nową siedzibę, w której prowadził działalność przez następne 80 lat. W 1985 roku Zebranie Przedstawicieli podjęło decyzję o budowie nowego obiektu centrali banku. Budowę rozpoczęto w 1988 r. a oddano do użytkowania w 1991 roku. W tym budynku mieści się do dnia dzisiejszego siedziba naszego banku.

Kolejny rok 1992 był również rokiem szczególnym, a to dlatego, że bank w tym roku dokonał zakupów komputerów i oprogramowania – digitalizując czynności bankowe. To był naprawdę przełomowy moment – dzisiaj nie wyobrażamy sobie pracy bez tych urządzeń, lecz wtedy było to wielkie wydarzenie.



*Kwiaty otrzymała Aleksandra Kołodziej.*

Niezwykle istotną datą w działalności banku był również 2002 rok, w którym nastąpiło połączenie Banku Spółdzielczego w Błażowej, z ościennym Bankiem Spółdzielczym w Hyżnem. Genezą procesu łączeniowego nie były złe wyniki finansowe obu banków, lecz przede wszystkim nowe wymogi kapitałowe, określone w nowelizowanym Prawie Bankowym. Zdając sobie sprawę jak trudna była to decyzja, związana z rezygnacją z samodzielności hyżnień-

skiej placówki i zgodą na przyłączenie do banku w Błażowej, chciałbym w tym miejscu za nią serdecznie podziękować wszystkim obecnym przedstawicielom środowiska gminy Hyżne.

Z perspektywy czasu należy uznać tę decyzję na dobrą. Już w pierwszym roku po połączeniu wyniki finansowe połączonych banków wzrosły o ponad 30%, w stosunku do roku poprzedniego, co plasowało go na 9 miejscu w grupie 41 banków województwa podkarpackiego, a pod względem sumy bilansowej (wyższej o 30%) na 22 miejscu. Koszty funkcjonowania były jedne z najniższych w regionie, co świadczyło o oszczędnym gospodarowaniu finansami. Poprawy wymagało natomiast obciążenie kredytowe, które kształtowało się na niskim poziomie i dawało placówce dopiero 40 miejsce spośród 41 lokalnych banków spółdzielczych.

Okres ostatnich 10 lat to wielki wysiłek członków Zarządu wielu kadencji i wszystkich pracowników banku, związany z budową bezpiecznego portfela kredytowego banku i zmiany struktury jego dochodowości. Podejmowane przez bank działania skutkowały poprawą wszystkich wskaźników ekono-

miczno-finansowych oraz pozycją Banku Spółdzielczego w Błażowej, na tle grupy rówieśniczej banków spółdzielczych, tj. banków posiadających porównywalną wielkość sumy bilansowej.

Obecnie nasz bank plasuje się na najwyższej w całej historii – 17 pozycji, spośród 114 banków spółdzielczych grupy rówieśniczej oraz na 2 pozycji spośród 37 banków spółdzielczych regionu rzeszowskiego w rankingu banków

spółdzielczych Zrzeszenia Banku Polskiej Spółdzielczości SA.

Tak wysoka pozycja powoduje, że – gdzieś tam w naszych sercach – przeżywamy burzę uczuć. Te chwile wywołują w nas różnego rodzaju emocje z gatunku tych jak najbardziej pozytywnych. Mamy poczucie wyjątkowości chwili i tego, że osiągnęliśmy tak dużo.

Niewątpliwie – dzisiejszy dzień, ta uroczystość, jest momentem szczególnym. Wierzę, że – część z Państwa,

przeżywa to co ja, w tym momencie. Doniosłość tej chwili w wymiarze historycznym sprawia, że czuję wielką satysfakcję i mam poczucie wyróżnienia, uczestnicząc w dzisiejszym jubileuszu.

Po tych słowach prezes Mariusz Król przywitał wszystkich zaproszonych gości i podziękował za przybycie. Następnie prowadząca oddała głos zaproszonym gościom. Jako pierwszy głos zabrał Sławomir Czopur – prezes Spółdzielni Systemu Ochrony Zrzeszenia Banku Polskiej Spółdzielczości –instytucji, której celem jest zapewnienie stabilnego i bezpiecznego funkcjonowania banków spółdzielczych. Sławomir Czopur gratulował Zarządowi i Radzie Nadzorczej BS w Błażowej doniosłego jubileuszu oraz wyników, które bank osiąga i życzył wszystkim pracownikom dalszych sukcesów w działalności bankowej. Kolejnym mówcą był Robert Banach – wiceprezesa Zarządu Banku Polskiej Spółdzielczości. W swojej krótkiej laudacji jako doświadczony bankowiec i menadżer banków komercyjnych podkreślił jak ważne jest zaufanie, którym klienci obdarzają instytucje banków spółdzielczych i odpowiedzialność spoczywająca na kierownictwie i pracownikach tych instytucji. Stanisław Kruczek – radny Sejmiku Województwa Podkarpackiego V i VI kadencji – członek Zarządu Województwa Podkarpackiego, przewodniczący Rady Miejskiej w Błażowej, były prezes i twórca sukcesu Okręgowej Spółdzielni Telekomunikacyjnej w Tyczynie gratulował błażowskim bankowcom jubileuszu. Stwierdził, że podczas swojej działalności, szczególnie podczas zakładania OST i telefonizacji gminy Błażowa i okolicznych gmin BS w Błażowej był tą instytucją, która służyła doradą i pomocą finansową we wszystkich trudnych wówczas przedsięwzięciach. Dziękował za współpracę i życzył dalszych sukcesów. Do podziękowań i życzeń dołączyli się przedstawiciele władz samorządowych gminy przewodniczący Rady Miejskiej Sławomir Kowal i burmistrz Błażowej Jerzy Kocój, który podkreślił dobrą współpracę między BS a samorządem Błażowej przez wszystkie lata, także podczas trudnych wyzwań transformacji gospodarczej i politycznej. Wśród gratulantów znaleźli się też dyrektorzy szkół i placówek opiekuńczo-oświatowych z terenu gminy, którzy dziękowali za współpracę w dziedzinie edu-

kacji ekonomiczno-bankowej i wychowania dzieci i młodzieży we wdrażaniu do systematycznego oszczędzania.

Piękny jubileusz stał się okazją do podziękowania najbardziej zasłużonym pracownikom i działaczom i wręczenia im odznak. Złota odznaką za zasługi dla Polskiej Bankowości Spółdzielczej przyznanej przez Bank Polskiej Spółdzielczości Spółka Akcyjna otrzymali: członkowie Rady Nadzorczej Banku z jej przewodniczącym Janem Sieńko i wiceprzewodniczącym Janem Majchrowskim na czele oraz Krystyna Cag, Stanisław Pałac, Wiesław Pietras, Stanisława Stec i Maria Bator. Takiej samej rangi odznaką wyróżniono także członków zarządu i pracowników a mianowicie: Lucynę Undziakiewicz -wiceprezes Zarządu BS w Błażowej, Małgorzatę Pepek, Stanisławę Pociask, Cecylię Synoś i Teresę Trzynę. Po wspólnym pamiątkowym zdjęciu odznaczonych prowadząca poprosiła na scenę wiceprezesa Zarządu BPS w Warszawie Roberta Banacha, a ten wręczył prezesowi BS w Błażowej Mariuszowi Królowi statuetkę przyznaną Bankowi Spółdzielczemu w Błażowej za zasługi dla Zrzeszenia Banku Polskiej Spółdzielczości Spółka Akcyjna.

Bardzo miłym akcentem jubileuszu były podziękowania i wręczenie koszy upominkowych dla osób, które przez wiele lat zarządzały BS w Błażowej i w ostatnich dziesięcioleciach mają największe zasługi dla jego rozwoju. Kosze wręczał obecny prezes Mariusz

Król, a otrzymali je Aleksandra Kołodziej, długoletnia dyrektor i prezes Zarządu BS w Błażowej, budownicza obecnej siedziby banku, Stanisław Bialic – długoletni dyrektor i prezes banku oraz Józef Solarz – długoletni przewodniczący Rady Nadzorczej Banku w Błażowej.

W imieniu wyróżnionych głos zabrała prezes Aleksandra Kołodziej, która podziękowała za wyróżnienie i pogratulowała obecnym pracownikom i władzom banku wspaniałych wyników. Przypomniała kilka ważnych faktów z dziejów banku pod jej zarządem. Podsumowując wystąpienie stwierdziła, że BS w Błażowej jest ważną częścią jej życia i cieszy ją, że nie był to czas stracony, a obecne osiągnięcia napawają ją dumą. W podobnym tonie wypowiedział się były przewodniczący Józef Solarz.

Po tych miłych i wzruszających wystąpieniach zakończono część oficjalną, a prowadząca Małgorzata Pruchnik-Cholka zaprosiła wszystkich do wysłuchania koncertu zespołu nauczycieli Szkoły Muzycznej I stopnia w Błażowej. Po koncercie zebrani zaproszeni zostali do dworku „Bajka”, gdzie czekał na wszystkich poczęstunek, gdzie w miłej atmosferze pracownicy wszystkich placówek BS w Błażowej, emerytowani pracownicy, działacze spółdzielczy i zaproszeni goście dyskutowali jeszcze na temat historii banku i jego roli w środowisku.

**Małgorzata Kutrzeba**



*Koncertu zespołu nauczycieli Szkoły Muzycznej I stopnia w Błażowej.*

# ROCZNICA MĘCZEŃSKIEJ ŚMIERCI KS. MICHAŁA PILIPCA

W 75. rocznicę śmierci 8 grudnia 2019 roku w Krasieczynie rodzina ks. Michała Pilipca: Henryk Majchrowicz, syn siostrzenicy z Krasieczyna, Danuta Majda, bra-

tanica ks. Pilipca ze Świnoujścia z synem Jackiem Majdą z Wrocławia przekazała parafii w Krasieczynie i parafii w Błażowej Krzyż Komandorski z Gwiazdą Orderu Odrodzenia Polski, którymi 10 lat temu prezydent RP Lech Kaczyński odznaczył pośmiertnie ks. Michała Pilipca.

Mszę św. celebrowali ks. prałat płk Władysław Maciej Kozicki, kapelan Garnizonu Rzeszów oraz proboszcz Parafii p.w. św. Marcina w Krasieczynie ks. Sławomir Nowak. Homi-

lię wygłosił ks. prałat dziekan Jacek Rawski. W uroczystościach gościnnie udział wzięli Stanisław Kruczek – członek Zarządu Województwa Podkarpackiego oraz dyrektorzy Szkół Podstawowych z Błażowej Dolnej – Janusz Maciołek i Futomy – Zdzisław Chlebek, którym kapelan Garnizonu Rzeszów ks. płk Władysław Maciej Kozicki w dowód uznania przekazał pamiątkowe medale Ordynariatu Polowego Wojska Polskiego za propagowanie wartości patriotycznych związanych z okresem II wojny światowej.

Parafia św. Marcina w Krasieczynie jest rodzinną parafią ks. Michała Pilipca. Urodził się w pobliskiej Tarnawce, gdzie w 1936 roku sprawował swoją pierwszą Mszę św. prymicyjną. Natomiast w parafii św. Marcina w Błażowej 4 XII 1944 r. odprawił swoją ostatnią Mszę św. rorat-



Mszę św. celebrowali ks. prałat płk Władysław Maciej Kozicki.



W uroczystościach udział wzięli Stanisław Kruczek – członek Zarządu Województwa Podkarpackiego oraz dyrektorzy szkół podstawowych.



## MADONNA FRYSZTACKA

Madonno Frysztacka zapach łąk dla Twej chwały, dojrzewający w zbożu,  
Wisłok co z kamieniami walczy o każdą falę,  
płyń pod Twoje stopy w niebieskiej wionolczeli.

Człowiek był podły niekiedy, albo święty,  
zabrał koronę na słoneczne pierścionki.  
Podczas żniw pełnowonnych porwał dzieciątko.  
Miał to być chleb okrągły, srebrny, święconka  
na stół aniołom, niebu na zorzę, na łzę.

Twój Syn dziś Madonno jest w gwieźdny spichlerzu.  
Już się nie smuć, nie płacz cichutko w maciejece,  
w młeczach, zapachu traw, gdy ktoś Cię głaszcze, przytula w podzięce.

Marek Petrykowski

nią, po której został aresztowany przez UB i osadzony w więzieniu na Zamku w Rzeszowie pod zarzutem ukrywania materiałów konspiracyjnych oraz broni i za cztery dni 8 grudnia zamordowany w lasach głogowskich pod Rzeszowem. Pamięć o tym niezłomnym kapłanie męczenniku jest ciągle żywa. W 1977 r. dokonano ekshumacji i identyfikacji szczątków wszystkich pomordowanych, które następnie w kaplicy na cmentarzu w Błażowej. Warto też pamiętać, że ks. Michał Pilipiec kilka miesięcy przed wybuchem II wojny światowej był wikariuszem w futomskiej parafii, skąd przeniesiono go do Błażowej. W 1944 r. został kapłanem Armii Krajowej Obwodu Rzeszów.

Janusz Maciołek

## PATRONI 2020 ROKU

**SEJM USTANOWIŁ PATRONÓW ROKU 2020. UHONOROWANI ZOSTALI: ŚW. JAN PAWEŁ II, HETMAN STANISŁAW ŻÓŁKIEWSKI, ROMAN INGARDEN I LEOPOLD TYRMAND. 2020 ROK BĘDZIE TAKŻE ROKIEM BITWY WARSZAWSKIEJ 1920 ROKU ORAZ ZAŚLUBIN POLSKI Z MORZEM W PUCKU W JEJ 100. ROCZNICE.**

Przy wyborze Św. Jana Pawła II na patrona zwrócono uwagę na to, że zajmuje on szczególne miejsce w historii Polski i Europy, a jego zdecydowane upominanie się o prawo naszej ojczyzny do wolności wśród narodów Europy, jego praktyczna obrona praw człowieka i naszego narodu uczyniły Karola Wojtyłę najważniejszym z ojców niepodległości Polski.

Rok 2020 jest również rokiem Hetmana Stanisława Żółkiewskiego, wodza w dziejach oręża polskiego, pełniącego szereg najważniejszych urzędów I Rzeczypospolitej takich jak: hetmana polnego koronnego, kasztelana lwowskiego, sekretarza królewskiego, wojewody kijowskiego, a w końcu hetmana wielkiego koronnego i kanclerza wielkiego koronnego.

Patronem został również Roman Ingarden, jeden z najwybitniejszych polskich filozofów. Po sobie pozostawił, artykuły, przekłady i archiwum rękopisów. Obejmowały one ogromny zakres tematyki: od filozofii literatury, przez estetykę, teorię poznania, po ontologię.

Czwartym patronem został pisarz Leopold Tyrmand, którego utwory powstałe w latach 50. i 60. I wciąż cieszą się popularnością.

„W 2020 roku przypada setna rocznica urodzin wybitnego pisarza, dziennikarza i publicysty Leopolda Tyrmanda. W tym samym roku minie 35. rocznica Jego śmierci. Sejm Rzeczypospolitej Polskiej, w uznaniu wielkich zasług Artysty, postanawia oddać Mu hołd” – brzmią słowa uchwały.

Jan Paweł II był już patronem w 2015 roku. Teraz już święty Jan Paweł II patronuje 2020 rok.

**Karol Wojtyła** urodził się w Wadowicach 18 maja 1920 roku, a pierwsze lata życia spędził w skromnej kamienicy przy ulicy Kościelnej 7. Podczas chrztu nadano mu imiona Karol Józef. Szkołę podstawową Karol Wojtyła ukończył w 1929 roku, a w 1938 r. średnią i prze-

niósł się do Krakowa. Na Uniwersytecie Jagiellońskim rozpoczął studia polonistyczne, które po wybuchu wojny przerwał. W latach 1940 – 1941 pracował fizycznie w kamieniołomie i zakładach chemicznych. Jesienią 1942 roku Wojtyła wstąpił do Krakowskiego Seminarium Duchownego. 1 listopada 1946 otrzymuje święcenia kapłańskie z rąk arcybiskupa Adama Sapiehy. W następnych latach wyjechał do Rzymu na studia teologiczne, a w 1948 r. rozpoczyna pracę kapłańską w parafii Niegowić koło Bochni.

Studiował równolegle na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Jagiellońskiego i uzyskuje doktorat z teologii moralnej.

Od 1951 r. wykładał etykę społeczną w seminarium duchownym oraz pracował na Wydziale Filozoficznym Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego. 4 lipca 1958 r. Karol Wojtyła zostaje mianowany biskupem tytularnym, a 28 września 1958 konsekrowany na biskupa.

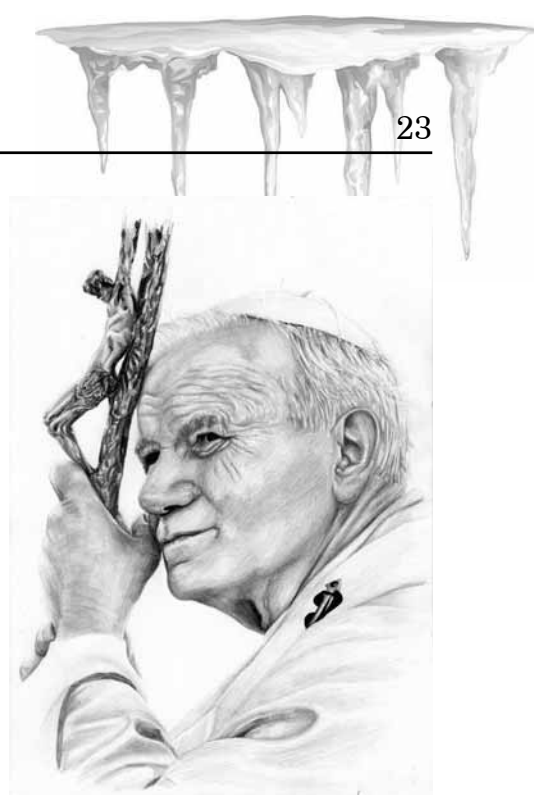
30 grudnia 1963 r. został nominowany na arcybiskupa metropolitę krakowskiego a 29 maja 1967 r. zostaje kardynałem. 16 października 1978 zostaje wybrany papieżem i przyjmuje imię Jan Paweł II.

Pontyfikat papieża Polaka trwał 27 lat. W tym czasie na świecie miały miejsce wyjątkowe wydarzenia, m.in. upadek komunizmu, rozpad Związku Radzieckiego, wojny na Bałkanach, w Rwandzie i Sudanie.

Jan Paweł II twardo opowiadał się za dialogiem. Był orędownikiem pokoju na świecie. Jako pierwszy papież przekroczył próg synagogi i meczetu, modlił się pod Ścianą Płaczu i ucałował Koran. Był też pomysłodawcą organizowania Światowych Dni Młodzieży. Rozumiał młodych twierdząc, że potrzebują oni przewodnika, który będzie potrafił wskazać im drogę w współczesnym świecie.

Karol Wojtyła początkowo nie myślał o tym, aby zostać księdzem. Uważał, że ma inne powołanie – chciał być aktorem, pociągła go literatura i teatr.

„Człowiek, który swoją duchową formację zawdzięcza od początku polskiej kulturze, polskiej literaturze, polskiej muzyce, plastyce, teatrowi – polskiej historii, polskim tradycjom chrześcijańskim, polskim szkołom, polskim uniwer-



sytetom” – tak o sobie powiedział 3 czerwca 1979 roku w Gnieźnie.

Zmarł 2 kwietnia 2005 roku w Watykanie.

**Anna Heller**

### WYBRZEŻA PEŁNE CISZY

Dalekie wybrzeża ciszy  
zaczynają się tuż za progiem.  
Nie pofruniesz tamtędy, jak ptak.  
Musisz stanąć i patrzeć  
coraz głębiej i głębiej,  
aż nie zdołasz już odchylić  
duszy od dna.

Tam już spojrzeń  
żadna zieleń nie nasyci,  
nie powrócą oczy uwieszone.  
Myślałeś, że cię życie ukryje  
przed tamtym Życiem  
W głębinie przechylonym.

Z nurtu tego – to wiedza,  
że nie ma powrotu.  
Objęty  
tajemniczym pięknem wieczności.  
Trwać i trwać.  
Nie przerywać odlotów  
cieniom, tylko trwać  
Coraz jaśniej i prościej.

Tymczasem wciąż ustępujesz  
przed Kimś, co stamtąd nadchodzi  
zamykając za sobą cicho drzwi  
izdebki maleńkiej –  
a idąc krok łagodni  
– i tą ciszą trafia najgłębiej  
**Karol Wojtyła**

## CYTATY JANA PAWŁA II

„Nie lękajcie się. Otwórzcie, otwórzcie na oścież drzwi Chrystusowi!”

(Inauguracja pontyfikatu, 1978 r.)

„Wołam, ja, syn polskiej ziemi, a zarazem ja, Jan Paweł II, papież. Wołam z całej głębi tego Tysiąclecia, wołam wraz z wami wszystkimi: Niech zstąpi Duch Twój! Niech zstąpi Duch Twój i odnowi oblicze ziemi. Tej ziemi!”

(Homilia, Warszawa 1979 r.)

„Człowieka (...) nie można do końca zrozumieć bez Chrystusa. A raczej: człowiek nie może siebie sam do końca zrozumieć bez Chrystusa. Nie może zrozumieć ani kim jest, ani jaka jest jego właściwa godność, ani jakie jest jego powołanie i ostateczne przeznaczenie”.

(Homilia, Warszawa, 1979 r.)

„Brońmy się przed pozorami miłości, nie miłujmy słowem i językiem, ale czynem i prawdą”.

(Homilia, Rzym, 1979 r.)

„Racją bytu wszelkiej polityki jest służba człowiekowi”.

(Przemówienie, ONZ, 1979 r.)

„Kościół, idąc za Chrystusem, naucza prawdy, która nie zawsze jest zgodna z opinią większości. Słucha on głosu sumienia, a nie siły, i w ten sposób broni ubogich i pogardzanych”.

(Adhortacja Familiaris Consortio, 1981 r.)

„Krzyż znaczy: miłość nie zna granic – rozpocznij od tych, którzy są najbliżej ciebie i nie zapominaj o tych, którzy są najdalej”.

(Nieszpory europejskie, Wiedeń, 1983 r.)

„Polska jest matką szczególną. Niełatwe są jej dzieje, zwłaszcza na przestrzeni ostatnich stuleci. Jest matką, która wiele przecierpiała i wciąż na nowo cierpi. Dlatego też ma prawo do miłości szczególnej”.

(Przemówienie na Okęciu, 1983 r.)

„Człowiek jest powołany do odnośnienia zwycięstwa w Jezusie Chrystusie”.

(Homilia, Warszawa, 1983 r.)

„Musicie od siebie wymagać, nawet gdyby inni od was nie wymagali”.

(Spotkanie z młodzieżą, Jasna Góra, 1983 r.)

„Rodzina jest sobą, jeżeli buduje się na takich odniesieniach, na wzajemnym zaufaniu, na zawierzeniu wzajemnym. Tylko na takim fundamencie można też budować proces wychowania, który stanowi podstawowy cel rodziny i jej pierwszorzędne zadanie”.

(Homilia, Wrocław, 1983 r.)

„Cierpienie jest w świecie również po to, żeby wyzwolić w nas miłość, ów hojny i bezinteresowny dar z własnego „ja” na rzecz tych, których dotyka cierpienie”.

(List apostolski Salvifici Doloris, 1984 r.)

„Szukajcie tej prawdy tam, gdzie ona rzeczywiście się znajduje! Jeśli trzeba, bądźcie zdecydowani iść pod prąd obiegowych poglądów i rozpropagowanych haseł! Nie lękajcie się Miłości, która stawia człowiekowi wymagania”.

(List do młodych całego świata, 1985 r.)

„Nie mam srebra ani złota. Nie mam gotowych odpowiedzi na ważne pytania”.

(Homilia, Lyon, 1986 r.)

„Każdy z was, młodzi przyjaciele, znajduje też w życiu jakieś swoje Westerplatte. Jakiś wymiar zadań, które musi podjąć i wypełnić. Jakaś słuszną sprawę, o którą nie można nie walczyć. Jakiś obowiązek, powinność, od której nie można się uchylić. Nie można zdezerterować”.

(Spotkanie z młodzieżą, Gdańsk, 1987 r.)

„Miłość to zadanie, które Bóg wciąż nam wyznacza, może po to, by zagrzewać nas, abyśmy stawiali wyzwania losowi”.

(Spotkanie z młodzieżą, Gdańsk, 1987 r.)

„Praca nie może być traktowana – nigdy i nigdzie – jako towar, bo człowiek nie może dla człowieka być towarem”.

(Homilia dla świata pracy, Gdańsk, 1987 r.)

„Dla chrześcijanina sytuacja nigdy nie jest beznadziejna. Chrześcijanin jest człowiekiem nadziei. To nas wyróżnia”.

(Homilia, Gdańsk, 1987 r.)

Wybrała Anna Heller

**Pani Danuta Heller**  
Redaktor Naczelna  
Kuriera Błażowskiego

Z okazji imienin składamy bukiet najserdeczniejszych życzeń. Niech dopisuje Ci zdrowie, uśmiech gości na twarzy, samych życzliwych ludzi wokół i satysfakcji z wykonywanej pracy.

**Sołtys i Rada Sołecka,  
Stowarzyszenie  
Kultywowania  
Kultury i Tradycji  
Ziemi Futomskiej,  
Koło Gospodyń  
Wiejskich  
i czytelnicy „KB”  
z Futomy**



**KOCHANA BABCIU,  
KOCHANY DZIADKU!**

Kochana Babciu!  
Dziękuję Ci za to, że jesteś!  
Z okazji Dnia Babci  
życzę Ci dużo zdrówka  
i samych szczęśliwych dni!

Kochany Dziadku!  
Życzę Ci słońca na każdy dzień.  
Zdrowie niech Ci służy,  
Żyj nam jak najdłużej.

Z okazji Waszego święta życzymy  
wszelkiej pomyślności.  
Wnuki z gminy Błażowa  
za pośrednictwem redakcji „KB”

**PODZIĘKOWANIE**

W imieniu Towarzystwa Miłośników Ziemi Błażowskiej składam serdeczne podziękowanie Panu Januszowi Szpali za ufundowanie dla Społecznego Muzeum Ziemi Błażowskiej kompletu rolet do okien dachowych, które zabezpieczą dokumenty wystawione w gablotach przez nadmierną ekspozycją na promienie słoneczne.

**Prezes  
Małgorzata Kutrzeba**



## IV PODKARPACKI KONKURS FOTOGRAFICZNY „ŚLADY – SKARBY FOLKLORU”

**15 grudnia br.** w sali widowiskowej Gminnego Ośrodka Kultury w Błażowej obył się wernisaż wystawy pokonkursowej IV Podkarpackiego Konkursu Fotograficznego „Ślady – Skarby Folkloru”, który z roku na rok cieszy się coraz większym zainteresowaniem. Do tegorocznej edycji swój udział zgłosiło 21. uczestników, którzy nadesłali łącznie 93 prace fotograficzne związane z folklorem naszego regionu. Zdjęcia oceniło jury konkursowe w składzie: Katarzyna Warańska – przewodnicząca, artysta fotograf, członek Związku Polskich Artystów Fotografików, Adam Kus – fotograf, Kierownik Działu Multimedialnych Technik WDK w Rzeszowie oraz Janusz Thuczek – fotograf z ramienia Gminnego Ośrodka Kultury w Błażowej.

Oficjalną część imprezy otworzył swoim przemówieniem dyrektor GOK w Błażowej Andrzej Wróbel, witając wszystkich uczestników konkursu oraz przybyłych gości. Po krótkim wstępie sceną błażowskiej sali widowiskowej zawładnęła Orkiestra Dęta GOK w Błażowej pod batutą Ryszarda Ignarskiego, którą swoim wokalem wspierał solista Mateusz Pleśniak, m.in. w takich utworach jak „New York, New York” czy „Sway” Franka Sinatry.

Po koncercie nadszedł moment, na który oczekiwali z niecierpliwością wszyscy uczestnicy konkursu – ogłoszenie wyników. Przed oficjalnym rozdaniem nagród oraz pamiątkowych dyplomów, głos zabrał Adam Kus, który wyraził swoją aprobatę dla przedsięwzięcia, jakim jest Podkarpacki Konkurs Fotograficzny, mając nadzieję na to, że

kolejna edycja nie będzie już imprezą o zasięgu wojewódzkim – a ogólnopolskim. Podczas ogłaszania wyników nie krył on także zaskoczenia faktem, że na rozstrzygnięcie konkursu stawili się wszyscy nagrodzeni oraz wyróżnieni uczestnicy, którzy decyzyjnie otrzymali następujące nagrody:



*Zdobywczyni I nagrody ufundowanej przez Dyrektora WDK w Rzeszowie – Pani Wiesława Rybka podczas odbierania nagrody.*

I NAGRODĘ ufundowaną przez dyrektora WDK w Rzeszowie otrzymała

- Wiesława Rybka z Futomy za cztery zdjęcia z zestawu nadesłanego na konkurs.

I NAGRODĘ ufundowaną przez burmistrza Błażowej otrzymał

- Radosław Delimata z Tarnobrzega za wszystkie zdjęcia nadesłane na konkurs.

II NAGRODĘ ufundowaną przez dyrektora WDK w Rzeszowie otrzymała

- Małgorzata Ząbek z Rzeszowa za dwa zdjęcia wykonane podczas ŚFPZF.

III NAGRODĘ ufundowaną przez dyrektora GOK Błażowej otrzymał - Jerzy Bylicki z Dynowa za wszystkie zdjęcia nadesłane na konkurs.

NAGRODĘ SPECJALNĄ ufundowaną przez starostę rzeszowskiego otrzymał - Mateusz Sieńko z Błażowej za cztery zdjęcia z zestawu nadesłanego na konkurs.

NAGRODĘ SPECJALNĄ ufundowaną przez Firmę „Foto Hurt” otrzymała

- Magdalena Maciołek z Futomy za cztery zdjęcia z zestawu nadesłanego na konkurs.

WYRÓŻNIENIA ufundowane przez dyrektora WDK w Rzeszowie otrzymali:

- Paweł Kołodziej z Błażowej za zdjęcie pt. „Kiszenie kapusty”,

- Eugeniusz Wielgos z Błażowej za wszystkie zdjęcia nadesłane na konkurs.

WYRÓŻNIENIA ufundowane przez dyrektora GOK Błażowej otrzymali:

- Paweł Betleja z Połomii za zdjęcia nadesłane na konkurs,

- Barbara Lew z Markowej za cztery zdjęcia z zestawu nadesłanego na konkurs.

Gdy opadły emocje związane z rozdaniem nagród, ku ucieście publiczności zebranej w sali widowiskowej GOK w Błażowej na estradę weszła ponownie Orkiestra Dęta GOK w towarzystwie Mateusza Pleśniaka, aby zagrać drugą część swojego koncertu. Zebrani goście mieli przyjemność usłyszeć takie utwory jak np. „Copacabana” czy nietuzinkową aranżację hitu zespołu Europe



*Wystawa pokonkursowa była doskonałą okazją do podzielenia się wrażeniami związanymi z konkursem.*

„The Final Countdown”. Zamilknięcie instrumentów orkiestry ogłosiło moment, w którym nadszedł czas na oficjalne otwarcie wystawy pokonkursowej, podczas której można było podziwiać prace nadesłane na tegoroczną edycję konkursu oraz wymienić się swoimi wrażeniami związanymi z IV edycją Podkarpackiego Konkursu Fotograficznego. Poza tym uczestnicy oraz goście mogli zapoznać się z folderem wydanym specjalnie z tej okazji przez Gminy Ośrodek Kultury w Błażowej zawierającym wszystkie nagrodzone tegoroczne prace.

**Kamil Zagórski, GOK Błażowa**



*Występ Mateusza Pleśniaka wraz z Orkiestrą Dętą GOK w Błażowej.*

## ZEBRANIE SPRAWOZDAWCZE – OSP BŁAŻOWA

**11 stycznia 2020 roku** w jednostce OSP w Błażowej odbyło się zebranie sprawozdawcze, podsumowujące poprzedni rok działalności. To pierwsze spotkanie strażaków z całej gminy, które zamyka cały rok ich działalności. Na wstępie prezes jednostki dh Piotr Pałac przywitał wszystkich zgromadzonych. W spotkaniu wzięli udział: burmistrz Błażowej Jerzy Kocój, przewodniczący Rady Miejskiej Sławomir Kował, radni – Elżbieta Pęcka, Danuta Dytko oraz Wojciech Chochrek, przewodniczący Rady Miasta – Czesław Cyran, sołtys Błażowej Górnej – Janina Piotrowska, zastępca prezesa Miejsko-Gminnego Zarządu OSP w Błażowej dh Maciej Trafidło, dowódca JRG 2 w Rzeszowie bryg. inż. Andrzej Skomra oraz redaktor „Kuriera Błażowskiego”, prezes Towarzystwa Miłośników Ziemi Błażowskiej dr Małgorzata Kutrzeba. Następnie wybrano władze walnego zebrania. Przewodniczącym został dh Henryk Kruczek, protokolantką dh Joanna Pałac, natomiast do Komisji Uchwał i Wniosków powołano druhow Robera Szczygła, Wiesława Siwca oraz Aleksandra Bartmana.

Przewodniczący zebrania podziękował za wybór oraz przedstawił porządek zebrania. Zgodnie z coroczną tradycją uczczono pamięć wszystkich zmarłych druhow minutą ciszy. Następnie sprawozdanie Zarządu OSP przedstawił dh Piotr Pałac. Sprawozdanie to mówiło o działalności i pracy druhow w roku ubiegłym. Swoje wystąpienie rozpoczął od niezwykle cieszącego faktu, iż w szeregi jednostki wstąpiło 9 nowych członków. Wspomniał o odwiedzinach mieszkańców z kalendarzami i życzeniami wszelkiej pomyślności, dziękując za okazane wsparcie. Jak co roku, druhowie w Wielką Sobotę trzymali wartę przy Grobie Pańskim, a w Wielką Niedzielę po uroczystej rezurekcji wraz z ks. dziekanem Jackiem Rawskim oraz orkiestrą dętą z Błażowej przemaszerowali ulicami Błażowej do remizy, gdzie podzielili się jajkiem. Druhowie uczestniczyli również w uroczystościach religijnych, państwowych oraz brali udział w zabezpieczeniu uroczystości gminnych. Byli obecni m.in.: na pikniku „Mama, tata i ja”, „Dniach

Błażowej”, zabezpieczali trasę wyścigu kolarskiego oraz biegu ku czci Żołnierzy Niezłomnych. Działania prewencyjne jednostki to: pokaz sprzętu dla najmłodszych, wizyta przedszkolaków w remizie, ćwiczenia oraz wyjazd druhów do błażowskiego przedszkola. Strażacy wykonywali również prace gospodarcze przy budynku remizy – związane z dbałością o budynek, otoczenie remizy oraz



Radna Elżbieta Pęcka i dh Piotr Pałac.

posiadany sprzęt. Zostały przycięte drzewa wzdłuż ogrodzenia, wykonana dodatkowa instalacja elektryczna w garażu oraz niezależne oświetlenie, a także zamontowano ogrzewanie elektryczne w toaletach – to jedne z najważniejszych prac porządkowych, które zostały wykonane społecznie przez druhy i druhow. Dh Piotr podkreślił również inicjatywę młodych druhow – dzięki świetelnemu oświetleniu remiza strażacka z pewnością nabrała innego wyglądu. Na zakończenie podziękował wszystkim druhom i druhom za zaangażowanie oraz poświęcony czas na rzecz jednostki. Serdeczne podziękowania złożył też na ręce burmistrza, przewodniczącego Rady Miejskiej oraz radnych za zrozumienie potrzeb, całoroczną współpracę, przychylność oraz pomoc błażowskim strażakom.

Dh Maciej Pałac przedstawił sprawozdanie z działalności bojowej. Przypomniał, iż OSP Błażowa jest jednostką terenową włączoną do KSRG. Mówił o posiadanym sprzęcie oraz potrzebnym wyposażeniu. W 2019 roku zakupiono:

mundury koszarowe, opaski odbłaskowe, kombinezon na szerszenie oraz pozyskano pompę spalinową do narzędzi hydraulicznych – w tym miejscu na ręce burmistrza oraz przewodniczącego Rady Miejskiej złożył szczególne podziękowania za środki na ten cel. Strażacy uczestniczyli w 50 akcjach (łącznie 391 godzin) – co daje średnio jeden wyjazd w tygodniu. Zwrócił uwagę na różnorodność wyjazdów – nie są to tylko pożary, ale np. porażenie prądem, podtopienie rozdzielni prądu, zabezpieczenie nieznannej substancji oraz powalone drzewa. Podkreślił, że do tych godzin spędzonych bezpośrednio przy akcjach należy doliczyć czas poświęcony na zabezpieczenie sprzętu po działaniach ratowniczo-gaśniczych. Niezwykle ważną rzeczą jest utrzymywanie sprzętu, którym strażacy posługują się niosąc pomoc w pełnej gotowości. Podkreślił też fakt uczestnictwa strażaków w szkoleniach: kursie podstawowym, technicznym, dowódców, operatorów sprzętu, naczelników oraz recertyfikacji KPP. Naczelnik przypomniał o udziale jednostki w zawodach sportowo – pożarniczych organizowanych w Lecce, gdzie błażowska drużyna zajęła III miejsce. Na koniec dodał, iż ewentualne naprawy sprzętu wykonywano na bieżąco i znajduje się on w pełnej gotowości bojowej. Dziękował także druhom oraz druhom za udział i zaangażowanie podczas akcji.

Kolejnym punktem było sprawozdanie finansowe skarbnika dh Kazimierza Sowy, zaś sprawozdanie z działalności Komisji Rewizyjnej przedstawił dh Grzegorz Rząsa. Mówił o przeprowadzonych kontrolach działalności jednostki. Komisja nie wniosła żadnych uwag, w związku z czym podsumował swoją wypowiedź wnioskiem o udzielenie absolutorium obecnemu Zarządowi.

Przewodniczący zebrania dh Henryk Kruczek poinformował o kolejnym punkcie obrad, jakim jest dyskusja. W swojej wypowiedzi wyraził ogromne zadowolenie z przyjęcia do grona strażaków nowych druhen i druhow. Następnie dh Maciej Pałac mówił o potrzebie zakupu mundurów dla nowych strażaków oraz zakupie nowego samochodu. Przypomniał także



*W jednostce OSP w Błażowej odbyło się zebranie sprawozdawcze, podsumowujące poprzedni rok działalności.*

o organizacji spotkania młodzieży na terenie gminy, gdzie jednostka z Błażowej będzie brała czynny udział – zwłaszcza w zabezpieczeniu oraz pomocy przy przewozie uczestników. Poprosił strażaków o dyspozycyjność, a także mówił o współpracy z innymi jednostkami z terenu gminy podczas tego wydarzenia. Głos zabrał również dowódca JRG-2 w Rzeszowie Andrzej Skomra. W imieniu komendanta powiatowego podziękował za zaproszenie. Życzył zdrowia dla strażaków oraz ich rodzin, a także „tyle samo wyjazdów, ile powrotów”. Poinformował o planowych kursach oraz zwrócił uwagę na temat badań lekarskich strażaków OSP. Podziękował strażakom ochotnikom za ich działalność oraz pomoc podczas współpracy ze strażakami PSP podczas zdarzeń.

Burmistrz Jerzy Kocój mówił o dobrze zorganizowanej pracy jednostki, o czym świadczy liczba wyjaz-

dów w roku ubiegłym, a przede wszystkim obecność podczas każdego zdarzenia na terenie gminy. OSP Błażowa jest jednostką skupioną głównie na działalności bojowej oraz udziale w akcjach. Mówił o zakupie samochodu bojowego oraz dofinansowaniach tego celu z różnych źródeł. Jeszcze raz podziękował wszystkim druhnom i druhom za ich udział w uroczystościach oraz aktywność w niesieniu pomocy. Przekazał także na ręce prezesa kronikę jednostek OSP. Następnie głos zabrał przewodniczący Rady Miejskiej Sławomir Kowal. Podkreślał, że wyjazdy strażaków do akcji ratunkowych są niezbędne – ratujące życie i zdrowie ludzi, a także ich mienie. Mówił o organizacji dofinansowania, tak, aby jednostka mogła zrealizować swoje plany. Kończąc wypowiedź życzył przede wszystkim powodzenia w zamierzonych celach. Życzenia wszelkiej pomysłowości złożyła także Elżbieta Pęc-

ka, wręczając prezent druhom – wąż strażacki.

Kolejno został odczytany protokół komisji uchwał i wniosków, który zawierał plany jednostki na przyszły rok. Przyjęcie nowych członków, zakup nowego samochodu, podnośnika kolejowego, wymiana bram garażowych, drobne prace remontowe oraz szkolenia strażaków – to najważniejsze punkty. Następnie podjęto uchwałę o udzieleniu absolutorium Zarządowi, przyjęto plan działalności oraz plan finansowy na 2020 r. Zebranie sprawozdawcze podsumował dh Henryk Kruczek, dziękując wszystkim za przybycie, a Zarządowi życzył owocnej pracy na kolejny okres sprawozdawczy. Kończąc wypowiedź zaprosił wszystkich obecnych na ciepły poczęstunek, który zakończył obrady.

**dh Ewa Drewniak**  
OSP Błażowa



*Uczestnicy zebrania wysłuchali sprawozdań z działalności jednostki.*

## LAMPKA

Ta lampka w przestrzeni zamkniętej to zjawisko w odbiorze osobliwie piękne. Zarówno kształtami jak i kolorem zielonym, więc postanowiłem, że wiersz napiszę o niej. Nawet gdy nie świeci to przyciąga wzrok, a co dopiero gdy zapalona rozjaśnia mrok. Za symboliczną kwotę kupiłem ją na starociach, zapalona w mym większym pokoju jest ona urocza. Piękno się jak widać błąka wśród nas, trzeba je tylko zauważyć mieć czas. I choć ta lampka jest martwym przedmiotem, to swym urokiem powoduje w nas potem, że z życiem nam się ona kojarzy. I nie jest trudno się przy niej rozmarzyć.

**Józek W. Chmiel**

# INFORMACJE Z POWIATU RZESZOWSKIEGO

## STAROSTA RZESZOWSKI Z WIZYTĄ NA SŁOWACJI

Walory turystyczne, krajobrazowe i rozwój gospodarczy są dużym atutem zarówno Powiatu Rzeszowskiego jak i partnerów ze Słowacji. Starosta rzeszowski Józef Jodłowski spotkał się z Milanem Majerskim, przewodniczącym Preszowskiego Kraju Samorządowego (odpowiednik marszałka województwa) oraz z Pavolem Bečarikiem, burmistrzem Spišská Nová Ves. Spotkanie z tamtejszymi samorządowcami miało na celu poszerzenie współpracy na płaszczyźnie regionu Karpackiego.



*Przedstawiciele Powiatu Rzeszowskiego na czele ze starostą Józefem Jodłowskim gościli na Słowacji.*

Spotkanie z Milanem Majerskim było m.in. okazją do omówienia niedawnej wizyty touroperatorów z Chin, którzy poznawali zalety turystyczne Powiatu Rzeszowskiego oraz Kraju Preszowskiego oraz wspólnych celów dotyczących promocji Karpat. Przy okazji starosta Józef Jodłowski wraz z sekretarzem generalnym Stowarzyszenia Euroregion Karpacki Dawidem Laskiem wręczyli dyplom, jako wyraz podziękowania za współpracę przy organizacji wizyty gości z Chin.

Z kolei wizyta w miejscowości Spišská Nová Ves miała charakter roboczy, poświęcony wspólnym działaniom na rzecz realizacji projektów ze środków Unii Europejskiej oraz wzajemnej promocji powiatu rzeszowskiego oraz słowackiego miasta. Nasza delegacja zwiedziła to malowniczo położone miasto

zapoznając się z jego walorami kulturalnymi, sportowymi i turystycznymi, wzięła udział w obchodach święta św. Barbary oraz w posiedzeniu zarządu powiatu i miasta którym kieruje Pawol Bečarik.

- Wizyta okazała się bardzo owocna. Z burmistrzem Pavolem Bečarikiem omówiliśmy plany współpracy na przyszły rok, których realizacja będzie miała korzystny wpływ zarówno na nasz powiat rzeszowski, jak i miasto Spišská Nová Ves – podsumowuje wyjazd Józef Jodłowski, starosta rzeszowski.

Miasto Spišská Nová Ves to jeden z najważniejszych zagranicznych partnerów powiatu rzeszowskiego. Jest to miejsce atrakcyjne turystycznie zarówno z po-

wodu samego miasta, jak i środowiska naturalnego pobliskich gór „Słowackiego Raju”. Charakterystyczną cechą miasta jest jej staromiejski rynek w kształcie soczewki, który należy do najpiękniejszych na Słowacji i do najdłuższych tego typu w Europie. Uwagę przyciąga parafialny rzymskokatolicki kościół pod wezwa-

niem Wniebowzięcia Najświętszej Marii Dziewicy. Na tle potężnej, trójnawowej bazyliki wyróżnia się neogotycka wieża z końca XIX wieku, która liczy 87 m wysokości i jest najwyższa na Słowacji. Warto zobaczyć także „Bramę Lewocka – Dom Prowincjonalny”, która pierwotnie była budowlą ratusza, zaś współcześnie mieści się tam siedziba Muzeum Spisza. W pobliżu miasta warto odwiedzić średniowieczne miasto Lewocza, Zamek Spiški i park narodowy „Słowacki Raj”.

## INWESTYCJE, KTÓRE POZWALAJĄ NAM REALIZOWAĆ POMOC CHORYM

18 grudnia 2019 roku w siedzibie Zespołu Opieki Zdrowotnej Nr 2 w Rze-



*Jurek Faraś*

szowie odbyło się posiedzenie Rady Społecznej ZOZ Nr 2 w Rzeszowie, w której miałem przyjemność uczestniczyć. Tematyką posiedzenia było podjęcie uchwał w sprawie zmian planu finansowego i inwestycyjnego na rok 2019 oraz zaopiniowania planu finansowego i inwestycyjnego na 2020 rok, zmiany w Statucie ZOZ Nr 2 w Rzeszowie oraz sprawy różne.

W roku 2019 w Zakładzie Opieki Długoterminowej i Paliacji w Błażowej wykonano; remont pokrycia dachowego, remont pomieszczeń w starej części budynku, elewacja-malowanie, łączna kwota – 468 305,65 zł. Zakupiono maszynę czyszczącą do podłóg, założono klimatyzację, wyposażono kuchnię w szafy chłodniczo-mrozące, zamrażarki, kuchnie gazowe i elektryczne, piec konwekcyjno-parowy, zmywarkę – wyparzkę, zastawę stołową, meble zastali nierdzewnej. Przeznaczona na to kwota to około 200 tys. zł.

Dla Przychodni Rejonowej w Błażowej zakupiono: rejestrator holterowski, klimatyzatory, dla PL w Piątkowej aparat EKG (plan na 2020 r.).

Dziękuję w imieniu mieszkańców naszej gminy, samorządu i własnym Dyrekcji ZOZ Nr 2 w Rzeszowie, Panu Staroście Józefowi Jodłowskiemu i Radzie Społecznej za wszystkie inwestycje realizowane na terenie gminy Błażowa.

Były to decyzje bardzo trudne, ponieważ zostały zrealizowane za środki własne ZOZ Nr 2 w Rzeszowie.

Dyrekcja ZOZ NR 2 w Rzeszowie od lat inwestuje i dba o utrzymanie właściwego poziomu opieki w naszej gminie. Wymaga to wielu dobrze przemyślanych działań i zabiegów, gdyż jak każdy wie, koszty leczenia i hospitalizacji pacjentów wzrastają. Wiąże się to nie tylko ze wzrostem ceny leków i kosztami

personalnymi, ale także obowiązującymi aktualnie standardami i procedurami. Mamy nadzieję, iż dzięki dalszej współpracy zapewnimy jak najlepszą opiekę medyczną mieszkańcom gminy. Jest to naszym priorytetem i celem.

## **RADNI RADY POWIATU RZESZOWSKIEGO JEDNOGŁOŚNIE UCHWALILI BUDŻET NA 2020 ROK**

W dniu 19.12.2019 roku o godz. 12.00 w sali sesyjnej przy ul. Bernardyńskiej 7 odbyła się XIV zwyczajna sesja Rady Powiatu Rzeszowskiego kadencji 2018-2023.

Najważniejszym punktem sesji oprócz spraw bieżących było uchwalenie budżetu powiatu na rok 2020. Budżet ten wynosi 195 mln 704 tys. 59 zł. Zakłada on dochody w wysokości 178,5 mln zł, z czego 131,8 mln zł to dochody bieżące i 46,7 mln zł – dochody majątkowe, w tym wydatki bieżące to kwota 123,7 mln zł. Na tegoroczne inwestycje zaplanowano 72 mln 7 tys. 407 zł, co stanowi 36 proc. ogółu wydatków.

Ważną część dochodów stanowią środki ze sprzedaży terenów inwestycyjnych zlokalizowanych na terenie Parku Naukowo-Technologicznego Rzeszów – Dworzysko. Budżet powiatu rzeszowskiego roku 2020 jest wyższy o 14 mln zł niż w roku ubiegłym. Jak w wielu poprzednich budżetach, wydatki majątkowe stanowią ponad jedną trzecią całości wydatków powiatu. Przeznaczone one są na tak duże inwestycje jak: budowa łącznika drogi ekspresowej S-19 – drogi powiatowej na odcinku od węzła Rzeszów-Południe do drogi Krajowej Nr 19 – Etap I” i rozbudowa łącznika autostrady A-4 na odcinku od granic miasta Rzeszowa do węzła Rzeszów-Północ-Etap I”. Na obie te inwestycje zaplanowano kwotę 35 mln 335 tys. 607 złotych. Zadanie to współfinansowane będzie ze środków unijnych oraz pomocy finansowych od jednostek samorządu terytorialnego, wymagać będzie zaangażowania środków własnych w kwocie 1,7 mln zł.

Do najważniejszych inwestycji możemy zaliczyć: przebudowa pawilonu nr 3 w SPZZOZ „Sanatorium” w Górnicy, kosztować będzie w 2020 roku 7,5 mln zł. Dotacja z budżetu państwa wyniesie 6 mln zł, wkład własny powiatu to 1,5 mln zł. W „Sanatorium” zaplanowano też

budowę podczyszczalni ścieków za kwotę 1,2 mln zł. Inwestycje te znacznie podniosą komfort pracy w tej placówce. Kolejną, dużą inwestycją w zakresie pomocy społecznej będzie budowa pawilonu w DPS w Górnicy za kwotę 4 mln 700 tys. zł. Realizacja zadania została rozłożona na 3 lata. Znacznie zwiększy i uatrakcyjni ofertę skierowaną do osób wymagających opieki. Ponadto Zarząd zabezpieczył w nowym budżecie środki na wkład własny wymagany przy składaniu wniosku o dofinansowanie w ramach usuwania skutków klęsk żywiołowych – zaplanowano:

- stabilizację osuwiska w ciągu drogi powiatowej 1429R Barycz-Kąkolówka-Błażowa Górna - 700 tys. zł,
- remont drogi powiatowej Nr 1426R Błażowa – Piątkowa-Harta- 1mln 700 tys. zł,
- stabilizację osuwiska w ciągu drogi powiatowej Nr 1423R Brzezówka-Błażowa Dolna - 760 tys. zł,
- wykonanie dokumentacji geologiczno-inżynierskiej na zadanie „Stabilizacja osuwiska w ciągu drogi powiatowej Nr 1429R Barycz –Kąkolówka-Błażowa Górna – 30 tys. zł
- wykonanie dokumentacji geologiczno-inżynierskiej na zadanie „Stabilizacja osuwiska w ciągu drogi powiatowej Nr 1428R Łubno-Nozdrzec” – 28 tys. zł,
- remont mostu na rzece Trzebośnica w ciągu drogi powiatowej Nr 1217R Hucisko-Nienadówka-Trzeboś Górna – 400 tys. zł,
- remont mostu na rzece Strug w ciągu drogi powiatowej Nr 1401R Chmielnik-Jarząbki-Borówki - 500 tys. zł,
- remont mostu na rzece Strug w ciągu drogi powiatowej Nr 1417R od drogi 1416R Borek Stary – 700 tys. zł.

Na 2020 rok zaplanowano także 1mln zł, ze środków Funduszu Kultury Fizycznej na budowę sali sportowej przy Zespole Szkół w Tyczynie. W budżecie przewidziano kwotę 1mln 900 tys. zł na budowę stacji diagnostycznej w Zespole Szkół w Dynowie. To kolejna placówka dydaktyczna, w której praktyki pobierać będą przyszli diagnostyci.

Wymienione inwestycje, które Zarząd i Rada Powiatu zamierza realizo-

wać nowym roku budżetowym pokazują, że Zarząd Powiatu na czele ze starostą Józefem Jodłowskim nie boi się trudnych wyzwań i niezmiennie kładzie szczególny nacisk na pozyskiwanie dodatkowych środków na rozwój infrastruktury powiatowej. Duża to zasługa pracowników starostwa oraz jednostek organizacyjnych w ich pozyskanie, a z drugiej strony dobra kondycja finansowa powiatu. Wiele zaplanowanych inwestycji finansowana jest z własnych środków. W tym miejscu należy zaznaczyć, że budżet musi także gwarantować środki na bieżące funkcjonowanie samorządu. Można jednoznacznie stwierdzić, że budżet na 2020 rok to budżet proinwestycyjny. Został opracowany zgodnie z obowiązującymi przepisami prawa oraz aktami wewnętrznymi.

Po zakończonych obradach o godzinie 14.00 w Sali Kolumnowej Podkarpackiego Urzędu Wojewódzkiego odbyła się II część sesji – uroczyste spotkanie opłatkowe, które było okazją do złożenia sobie życzeń i podzielenia się opłatkami. Wśród zaproszonych gości znaleźli się parlamentarzyści, przedstawiciele władz rządowych i samorządowych oraz służb mundurowych, a także burmistrzowie gmin z powiatu rzeszowskiego.



*Spotkanie było okazją do złożenia sobie życzeń i podzielenia się opłatkami.*

Spotkanie otworzyła modlitwa poprowadzona przez Ojca Rafała Klimasa-kustosza Sanktuarium Matki Bożej Rzeszowskiej. Życzenia wszystkim zebranym przekazali starosta rzeszowski Józef Jodłowski oraz przewodniczący Rady Powiatu Tomasz Wojton. Życzenia świąteczne złożyli również zaproszeni goście, po których nastąpiło uroczyste dzielenie się opłatkami oraz skromny poczęstunek.

**Jurek Faraś  
radny Rady Powiatu Rzeszowskiego**

*Iesus cum Maria sint nobis in via  
(Jezus z Maryją niech będą z nami w drodze)*

## POSŁUCHAJ SWEGO SERCA NIE TYLKO W WALENTYNKI



Choroby układu krążenia stanowią główną przyczynę śmierci Polaków, dwukrotnie przewyższając liczbę zgonów powodowanych przez nowotwory. Mimo tego nasi rodacy wciąż unikają badań profilaktycznych, a styl ich życia trudno nazwać zdrowym. Co by nam powiedziało serce, gdyby mogło mówić?

### 1. PIJ WIĘCEJ WODY!

Wciąż o niej zapominamy. Ludzki organizm w ponad 80 proc. składa się z wody, a serce to jeden z organów, który najszybciej odczuwa jej niedobór (obok mózgu i wątroby). Odwodnienie, nawet niewielkie, bo do 4 proc., daje takie objawy jak: osłabienie, zawroty głowy czy omdlenia, a pierwszy niepokojący sygnał to częstoskurcz (tachykardia), czyli przyspieszenie jego akcji do ponad 100 uderzeń na minutę. W ten sposób serce pokazuje, że z powodu odwodnienia krew niebezpiecznie zgęstniała i trzeba jak najszybciej uzupełnić brak płynu. Ważne, by nawadniać organizm regularnie przez cały dzień, pijąc czystą, niegazowaną wodę, ale też herbatę bez cukru, bulion czy soki owocowo-warzywne.

### 2. RUSZAJ SIĘ

Codzienny, umiarkowany wysiłek wspomaga pracę całego organizmu, w tym także układu krwionośnego – zmniejsza ryzyko choroby niedokrwiennej serca, udaru mózgu czy nadciśnienia tętniczego. Dzięki zdrowej dawce ruchu obniża się stężenie „złego” cholesterolu LDL, a zwiększa stężenie „dobrego” – HDL, zmniejsza się krzepliwość krwi i częstotliwość bólów wieńcowych u osób chorych. Szacuje się, że osoby mało aktywne, spędzające całe życie przed telewizorem są aż dwa razy bardziej narażone na choroby serca niż te, które lubią spacerować, pływać czy jeździć na rowerze.

### 3. RZUĆ PALENIE!

Toksyczne substancje zawarte w dymie papierosowym, takie jak chociażby formaldehyd, cyjanowodór czy aceton oraz nikotyna, przyczyniają się do upośledzenia funkcjonowania większości narządów wewnętrznych, w tym również serca. Palenie, niestety również bierne, jest częstą przyczyną choroby niedokrwiennej serca (mogącej prowadzić do zawału serca lub niewydolności serca), zespołu płucno-sercowego oraz nadciśnienia tętniczego. Nikotyna i inne składniki dymu prowadzą do szybszego rozwoju zmian miażdżycowych naczyń tętniczych, co do serca dociera mniej tlenu i substancji odżywczych. Specjaliści ostrzegają, że wypalanie jednej paczki papierosów dziennie aż kilkukrotnie zwiększa ryzyko zawału serca.

### 4. JEDZ REGULARNIE!

By nie dopuścić do nadwagi i otyłości, które są istotnymi czynnikami rozwoju chorób serca, ważne jest nie tylko to, co kładziemy na talerz, ale również, jak często to robimy. By organizm nie magazynował kalorii, lecz systematycznie je spalał, trzeba dostarczać mu energii regularnie, w stałych odstępach czasu. Optymalny system to spożywanie 5 niewiel-

kich posiłków dziennie, możliwie o stałych porach, dzięki czemu organizm nie odczuwa głodu i nie domaga się przekąsek (czyli zazwyczaj pustych kalorii, które są utrapieniem osób walczących z nadwagą). Natomiast nieregularne godziny posiłków, jedzenie w pośpiechu, według naukowców, skutkują wyższym ciśnieniem krwi, większym stężeniem cholesterolu, insulinoopornością, a w konsekwencji wystąpieniem ryzyka cukrzycy, zawału serca czy udaru mózgu.

### 5. POKOCHAJ RYBY, JOGURTY I ORZECHY!

Dieta sprzyjająca sercu powinna zawierać produkty, które obniżają poziom „złego” cholesterolu LDL, wzmacniają naczynia krwionośne, zmniejszają ryzyko miażdżycy i nadciśnienia tętniczego. Pośród produktów spożywczych wymienianych przez lekarzy i dietetyków jako skuteczne w profilaktyce chorób serca są m.in. ryby (zwłaszcza tłuste ryby morskie, bogate w nienasycone kwasy tłuszczowe omega-3 i omega-6), orzechy (włoskie, laskowe czy orzechy nerkowca zawierające kwasy omega-3) i produkty mleczne fermentowane. W diecie dla serca zalecane są też jagody (zawierają sporo kwasu acetylosalicylowego, który może obniżać ciśnienie tętnicze krwi), pomidory (bogate źródło potasu, a także likopenu zwalczającego wolne rodniki) oraz tofu (sterole roślinne przyczyniają się do obniżania cholesterolu LDL).

### 6. UNIKAJ CUKRU I SOLI!

Cukier dostarczany organizmowi w postaci kryształków słodzących lub słodczy, ale także cukier ukryty w wysoko przetworzonych produktach (np. keczupie czy szynce) nie jest w całości przekształcany w energię, lecz poprzez działanie insuliny częściowo zamienia się w tłuszcz nazywane trójglicerydami. Zbyt wysoki ich poziom (norma to poniżej 150 mg/dl (1,69 mmol/l)) sprzyja zachorowaniu na chorobę wieńcową, zwiększa ryzyko zawału serca i udaru mózgu, ma także wpływ na podniesienie poziomu cholesterolu całkowitego i jego „złej” frakcji LDL. Nadmiar cukru w diecie to oczywiście także prosta droga do nadwagi i otyłości, które zawsze łączą się z nadmiernym obciążeniem serca i naczyń. Niewielka ilość soli (a konkretnie zawartego w niej sodu) jest niezbędna dla utrzymania prawidłowego funkcjonowania organizmu, jednak jej nadmiar bardzo szkodzi – zatrzymuje wodę w organizmie, spowalnia metabolizm i wpływa na poziom ciśnienia tętniczego, co stanowi przyczynę udarów mózgu, zawałów i niewydolności serca.

### 7. SZUKAJ POTASU, MAGNEZU I WAPNIA

Równowaga tych trzech pierwiastków jest warunkiem niezbędnym do prawidłowego funkcjonowania serca. Potas uaktywnia enzym, który dostarcza sercu energii, pobudzające do pracy, odgrywa też ważną rolę w funkcjonowaniu układu nerwowego. Magnez przyczynia się do wzmocnienia naczyń krwionośnych, rozszerza tętnice i chroni przed zawałem, wpływa też na utrzymanie prawidłowego rytmu serca (dlatego czasem podawany jest dożylnie w celu zredukowania arytmii). Wapń na-

tomiast jest niezbędny do skurczu serca i odgrywa ważną rolę w prawidłowym pompowaniu krwi do wszystkich tkanek. Pierwiastków tych najlepiej szukać w naturalnych produktach spożywczych (kasze, płatki owsiane, pistacje, pomidory, ryby, pieczywo razowe, banany, a także kefir, maślanka i jogurty naturalne), a przypadku potwierdzonych niedoborów – suplementować je (pod nadzorem lekarza).

### 8. BADAJ SIĘ!

Polacy wciąż wciąż za mało wiedzą o tym, co zagraża ich sercom, lekceważą też sygnały, które wysyłają ich organy. A tym, co powinno zaniepokoić, są chociażby pojawiające się duszności i szybkie męczenie się. Pacjent z takimi objawami powinien zbadać swoje serce. Dorosły człowiek (a zwłaszcza senior) powinien zresztą badać je regularnie – podstawą diagnostyki jest zawsze wywiad lekarski i badanie fizykalne, a także pomiar ciśnienia tętniczego. Lekarz może zlecić dodatkowo badanie EKG (elektrokardiograficzne) lub EKG wysiłkowe, a także echo serca. Raz w roku powinno się również wykonać oznaczenie stężenia trójglicerydów L oraz cholesterolu.

### 9. KUP CIŚNIENIOMIERZ!

Każdy pacjent, któremu zdarzają się problemy z sercem, powinien zaopatrzyć się w domowy ciśnieniomierz i wyrobić sobie nawyk porannego mierzenia ciśnienia. Niepokoić powinny skoki lub spadki ciśnienia o kilkadziesiąt milimetrów słupka rtęci oraz powtarzające się ciśnienie powyżej 140/90 mm Hg. O takich sytuacjach należy nie-zwłocznie powiadomić lekarza i wykonać odpowiednie badania diagnostyczne. Zupełnie naturalny i niegroźny natomiast może być chwilowy skok ciśnienia (często jest to spowodowane zdenerwowaniem lub zmęczeniem). W takiej sytuacji warto odczekać dłuższą chwilę i wykonać kolejny pomiar.

### POLACY UMIERAJĄ NA SERCE

Według raportu GUS z 2016 roku, główną przyczyną śmierci Polaków są choroby układu krążenia – odpowiadają one za 46 proc. zgonów, co stanowi wartość dwukrotnie wyższą niż śmiertelność spowodowana nowotworami. Większość śmiertelnie groźnych schorzeń spowodowana jest przez miażdżycę, a są to m.in. zawał serca, udar mózgu, tętniaki aorty czy choroby naczyń obwodowych. Pośród przyczyn chorób serca wymienia się też uwarunkowania genetyczne, zaburzenia lipidowe czy hiperchlolesterolemie, ale również palenie, otyłość, brak aktywności fizycznej i inne. Obecnie, szacunkowo, około 1-1,5 mln osób w Polsce choruje na chorobę wieńcową, a nadciśnienie tętnicze dotyka około 8 mln Polaków. Trudno określić, jak wielki odsetek jest zagrożonych chorobami serca, gdyż w wielu przypadkach początkowe stadia choroby przebiegają bezobjawowo, a nasi rodacy masowo unikają badań kontrolnych.

### 10. ODPOCZYWAJ I WYSYPIAJ SIĘ!

W profilaktyce chorób serca niezmiernie ważna jest codzienna, skuteczna regeneracja, czyli zapewnienie organizmowi wystarczającej dawki snu i odpoczynku w ciągu dnia. Optymalna długość snu nocnego mieści się w granicach 6-8 godzin, a u osób przesypiających zaledwie 5 i mniej godzin lekarze podejrzewają podwyższone ryzyko wystąpienia chorób sercowo – naczyniowych. Sercu nie służy również stres, zwłaszcza przewlekły, dlatego bardzo ważna jest umiejętność relaksacji pomiędzy codziennymi, często obciążającymi psychicznie obowiązkami. Szczególnie polecana jest joga połączona z medytacją, która wpływa kojąco na ciało i umysł, pomóc może też słuchanie przez kwadrans spokojnej muzyki w słuchawkach lub czytanie ciekawej książki.

**Józef M. Franus, specjalista pediatrii**

## AKTYWNY SAMORZĄD

Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie w Rzeszowie zaprasza osoby niepełnosprawne z powiatu rzeszowskiego do ubiegania się o dofinansowania ze środków Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych w ramach pilotażowego programu PFRON – Aktywny Samorząd.

Informacje dotyczące realizacji programu w 2020 roku można uzyskać w siedzibie Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie w Rzeszowie ul. Batorego 9, 35-005 Rzeszów, pod numerem telefonu: 17 8594823 wew.7 lub 519585427, a także na stronach internetowych [bip.powiat.rzeszow.pl](http://bip.powiat.rzeszow.pl) oraz [www.pcpr.powiat.rzeszow.pl](http://www.pcpr.powiat.rzeszow.pl).

### PODSUMOWANIE 2019 ROKU

Ogółem z dofinansowań skorzystało 101 osób niepełnosprawnych, z czego w ramach Modułu I – 43 osoby, a z Modułu II – 58 osób.

Dofinansowania w zakresie Modułu I przyznawane były na pomoc w zakupie i montażu oprzyrządowania do posiadanego samochodu, uzyskania prawa jazdy, dofinansowanie sprzętu elektronicznego lub jego elementów oraz oprogramowania, szkoleń w zakresie obsługi sprzętu elektronicznego oraz oprogramowania zakupionego w ramach programu,



utrzymania sprawności technicznej posiadanego sprzętu elektronicznego, pomoc w zakupie wózka inwalidzkiego oraz skutera o napędzie elektrycznym, pomoc w utrzymaniu sprawności technicznej posiadanych wózków inwalidzkich o napędzie elektrycznym, specjalistyczne protezy, utrzymanie ich sprawności oraz pomoc w utrzymaniu aktywności zawodowej poprzez zapewnienie opieki dla osoby zależnej. Dofinansowania w zakresie Modułu II przyznawane były na pokrycie kosztów czesnego oraz dodatki na pokrycie kosztów kształcenia jako pomoc w uzyskaniu wykształcenia na poziomie wyższym.



Zebranie w dużej korporacji, menedżer projektu do zebranych pracowników:

- Zrobimy sobie burzę mózgow.
- A na czym to polega?
- Po prostu mówicie pierwsze rzeczy, jakie przyjdą wam do głowy...

- Spadaj!

# NIGDY NIE NAUCZYSZ SIĘ BYĆ Z DRUGIM CZŁOWIEKIEM, JEŚLI NIE UMIESZ BYĆ SAMA ZE SOBĄ

## ZAPRZYJAŹNIJ SIĘ... ZE SOBĄ...

Przychodzi taki moment w życiu dorosłej kobiety (mężczyzny pewnie też), że uświadamia ona sobie, iż jedyną osobą, z którą nigdy nie przyjaźniła się, jest ona sama. Oczywiście jest to wariant optymistyczny, bo jak wiadomo żyjemy w świecie tak szalonym i pędzącym, że żeby dojść do takich refleksji, trzeba mieć zwyczajnie na nie czas.

Nie będę rozpisywała się, jak ważne jest, żeby polubić samą siebie i zaprzyjaźnić się z osobą, z którą ma się najdłużej do czynienia i „niestety” z którą spędzi się resztę życia. Można z tym walczyć, można się nie zgadzać, ale fakt pozostaje faktem, a ewentualna batalia jest z góry skazana na przegraną. Co Nam pozostaje? Akceptacja i nauczenie się bycia z samą sobą.

Nic tak dobrze nie konfrontuje nas samych, jak bycie samemu. Byłaś kiedykolwiek sama w kinie? Na samotnym, długim spacerze albo posłałaś kiedykolwiek do kawiarni po to, by poczytać książkę i napić się kawy? Już słyszysz te głosy: „Ale po co iść samej do kina? Przecież z kimś jest milej.” Pewnie, że tak, ale w takim myśleniu jest pewna pułapka. Nigdy nie nauczysz się bycia z drugim człowiekiem, jeśli nie będziesz umiała być sama ze sobą. Nigdy nie nauczysz się kochać innych, jeśli nie pokochasz samej siebie. Nigdy nie będziesz potrafiła być życzliwa i empatyczna dla otoczenia, jeśli tej samej życzliwości i empatii nie masz dla samej siebie.

Niestety tak to działa, że to jak traktujemy innych, co o nich myślimy, na jakie rzeczy zwracamy uwagę, jest często odbiciem nas samych i tego, co o sobie myślimy. Dlatego tak ważne jest,

żeby zacząć myśleć o sobie dobrze i nauczyć się tego, że moje własne towarzystwo jest tak samo dla mnie dobre jak towarzystwo innych.

Jak zacząć przyjaźń z najważniejszą dla siebie osobą? Metod jest wiele. Możesz na przykład zaprosić samą siebie:

- na samotny spacer
- do kina, teatru albo w jakiegokolwiek inne miejsce, które lubisz
- na kawę/herbatę i ulubione ciacho
- w podróż – niech to będzie jeden dzień, a może odważysz się wyjechać na tydzień albo i dłużej; z własnego doświadczenia wiem, że nigdzie tak bardzo nie poznałam siebie, jak

w samotnej podróży na koniec świata – 6 samotnych tygodni bez biura podróży, bez planów. Przeżyłam i dziś uważam to za jedno z najcenniejszych doświadczeń mojego życia

– obiad – ugotuj dla siebie coś pysznego, a jak gotowanie nie wchodzi w grę, to zaproś samą siebie do restauracji

- na czytanie książek
- do kolorowania – macie w domu kolorowanki antystresowe dla dorosłych? Polecam.

Jeśli wymienione czynności budzą Twoje oburzenie i w swojej głowie słyszysz: „Jak to? Mam sama to robić?”, to oznacza, że należy cofnąć się do powyższej listy, przeczytać ją jeszcze raz uważnie, wybrać jedną z wymienionych czynności i wykonać ją! Dlaczego? Dlatego, że jesteś tego warta, żeby mieć u boku najlepszego przyjaciela na świecie, który nigdy Cię nie opuści i który spędzi z Tobą całe życie, aż do ostatniej sekundy. Nie pytaj, czy warto. Nie pytaj, kiedy. Po prostu zrób to!

Miłego spaceru... i smacznej bezy!

**Natalia Knap**  
– psycholog, trener, masażysta

Źródło: [niedoskonalamama.pl](http://niedoskonalamama.pl)

## ZE SZLAKÓW PODRÓŻNYCH

Nie dalej niż na jarmarku w Gorlicach Bohdan Ihor Antonycz sprzedawał podobno czerwone słońca

Nie dalej niż w Krośnie w świetle starych lamp Łukasiewicza Jan Tulik zapraszał na spotkanie z Oświęcimami u Franciszkanów Kolorowe i piękne wazony z tamtych hut dopełniały czas teraźniejszy i przeszły

Nie dalej niż w Wiśniowej Andrzej Szypuła komponuje muzykę do „Piosenki o błękitnym Chagallu” i układa kolorystom anemony do martwej natury

Nie dalej niż w Sanoku Jan Szelc prowadził do pasieki św Ambrożego w skansenie zachwał Madonny Pękalskiego zapach sosen ziół znad Sanu i urok dalekich Sinych Wirów

Nie dalej niż w Przemyślu Mieczysław Szabaga zaprasza do Towarzystwa Muzycznego na koncert muzyki dzwonów Felczyńskich na miraż światła witraży Mehoffera w katedrze i na Nadszańskie Spotkania Poetyckie

Nie dalej niż we Lwowie Władek Pankiewicz kupował śliwki u Bojka prowadził na słynny Rynek lwowski i na kawę do Wiedeńskiej Cukierni Dawnych skarbów Ossolińskich dziś nikt już nie szuka

W czerwonych głogach jesieni wędrownie ptaki szukają swojej tęsknoty za śladami dawnych ogrodów za śladami tamtych ziaren sytości

**Mieczysław A. Łyp**



## LEKCJA TWÓRCZEGO DZIAŁANIA

XVII edycja Rejonowego Konkursu Plastycznego „Świąteczna Kartka Bożonarodzeniowa” w Szkole Podstawowej im. gen. bryg. Mieczysława Boruty-Spiechowicza w Nowym Borku.

Tworzenie własnych kartek, redagowanie życzeń to doskonała lekcja twórczego działania. Realizacja oryginalnych pomysłów, które tkwią w każdym z nas, pozwolą rozwinąć jeszcze nieodkryte zdolności i zainteresowania.

W ramach konkursu staramy się realizować ważne cele kształcące i wychowawcze, wpływające na pozytywny rozwój jednostki. Chcemy pokazać dzieciom i rodzicom formy aktywnego, pożytecznego spędzania czasu wolnego. Angażowanie się w szkołach, rodzinach w podtrzymywanie pięknych tradycji i zwyczajów świątecznych będzie owocowało na przyszłość, gdyż to ważny element kultury danej społeczności. Nie zapominajmy więc o tworzeniu własnych kart, ozdabiamy je symbolami świątecznymi, układamy i zapisujemy życzenia. Twórzmy jasełka, kolędujemy, przypominajmy nimi historię Bożego Narodzenia.

Konkurs pn. „Świąteczna Kartka Bożonarodzeniowa” organizowany jest w naszej szkole corocznie tuż przed świętami Bożego Narodzenia. W tym roku rozszerzyliśmy zasięg z gminnego na rejonowy i zaprosiliśmy do udziału szkoły z Doliny Strugu.

Na tegoroczny konkurs wpłynęło 167 prac. 11 grudnia 2019 roku komi-

sja konkursowa wybrała najładniejsze kartki świąteczne. Przyznała 29 nagród, 1 nagrodę za tekst życzeń i 20 wyróżnień. Prace oceniano w trzech kategoriach: najmłodszej – klasy 0-II, młodszej – klasy III-V, starszej – klasy VI-VIII. W wyborze prac zwrócono uwagę na oryginalność podejścia do tematu, samodzielność wykonania oraz ciekawą technikę plastyczną. Prace nagrodzone znalazły się na wystawie pokonkursowej i zdobią naszą szkołę. Na tę okoliczność został wydany pamiątkowy folder.

17 grudnia 2019 r. odbyła się w naszej szkole uroczysta gala finałowa połączona z wręczeniem nagród laureatom konkursu.

Przybyli na nią nagrodzeni uczniowie z jedenastu szkół podstawowych i dwóch przedszkoli z Doliny Strugu: z Błażowej, Błażowej Dolnej, Futomy, Białki, Lecki, Kąkolówki, SP Piątkowej, Nowego Borku, Szklar, Borku Starego, Tyczyna oraz Przedszkola Publicznego w Błażowej i Filii w Kąkolówce.

Na początku zgromadzonych gości powitała pani dyrektor Jolanta Szczepan. W świąteczny nastrój wprowadziły nas jasełka pn. „Pójdźmy wszyscy do stajenki” przygotowane przez uczniów kl. V pod kierunkiem Agnieszki Pietruchy. Po wystąpieniu przewodniczącej komisji konkursowej Małgorzaty Kusz odbyło się wręczenie nagród i dyplomów. Następnie spotkanie rozweseliła grupa kolędni-



cza z klasy VII, przygotowana pod kierunkiem Bożeny Hańczyk. Na koniec pani dyrektor podziękowała wszystkim zgromadzonym i złożyła życzenia świąteczne. Podczas wspólnej biesiady przy słodkim poczęstunku nie brakowało oklasków, panował radosny, świąteczny klimat.

Składam podziękowania pani dyrektor Jolancie Szczepan oraz nauczycielom naszej szkoły, zaangażowanym w realizację zadań konkursu. Radzie Rodziców za przygotowanie poczęstunku.

Dziękujemy sponsorom: Urzędowi Miejskiemu w Błażowej, Bankowi Spółdzielczemu w Błażowej, Gminnej Spółdzielni Handlowo-Produkcyjnej w Błażowej za okazane wsparcie naszego konkursu.

Wszystkim życzymy dobrego Nowego Roku 2020 obfitującego w zdrowie i pomyślność.

Koordynator konkursu Jolanta Lis

**„Bóg stworzył człowieka z oczami nie z przodu, ale z tyłu głowy, co znaczy, że człowiek ma się zajmować tym, co będzie, a nie tym, co było.”**

Olga Tokarczuk,  
„Księgi Jakubowe”



Uroczysta gala finałowa połączona z wręczeniem nagród laureatom konkursu.

## „MIKOŁAJKOWY PIKNIK NAUKOWY Z PROJEKTOREM” W SZKOLE PODSTAWOWEJ IM. ŚWIĘTEGO JANA KANTEGO W FUTOMIE

14 grudnia 2019 roku w Szkole Podstawowej im. Jana Kantego w Futomie odbyły się zajęcia edukacyjne, prowadzone przez czterdziestu wolontariuszy Programu Projektor. Studenci Politechniki Rzeszowskiej oraz Uniwersytetu Marii Curie – Skłodowskiej z Lublina przeprowadzili warsztaty z pierwszej pomocy, robotyki, zdrowej żywności, kryminalistyki, animacji, biologii oraz pokazy z chemii i fizyki. W tych niezmiernie ciekawych zajęciach wzięło udział blisko 90 uczniów z następujących Szkół Podstawowych: w Białce, Boruty-Spiechowicza w Nowym Borku, im. Jana Pawła II w Piątkowej, im. Jana Kantego w Futomie.

Mikołajkowy Piknik Naukowy miał na celu popularyzację nauk ścisłych



Warsztaty z robotyki.

wśród dzieci i młodzieży. Ciekawostki związane z poszczególnymi dziedzinami zaprezentowane zostały poprzez intrygujące eksperymenty i pomysłowe doświadczenia. Studenci chętnie dzielili się swoimi pasjami naukowymi z uczniami, potwierdzając tym samym, że nauki ścisłe mogą być fascynującą przygodą.

Zorganizowanie Mikołajkowego Pikniku Naukowego w Futomie byłoby niemożliwe, gdyby nie zaangażowanie wielu osób. Gorące podziękowania składamy na ręce: Lidii Śmigiel – Ambasadorki Programu PROJEKTOR – wolontariat studencki z Rzeszowa; Kamila Wrzosa – Dyrektora Programu PROJEKTOR – wolontariat studencki



Powitanie uczestników pikniku przez dyr. Z. Chlebka.



Warsztaty z pierwszej pomocy.



Studenci – wolontariusze prowadzący Mikołajkowy Piknik Naukowy w Futomie.

z Lublina; Zdzisława Chlebka – Dyrektora Szkoły Podstawowej im. Jana Kantego w Futomie; Pań ze Stowarzyszenia Kultury i Tradycji Ziemi Futomskiej z Futomy za przygotowanie dla studentów poczęstunku składającego się z dań regionalnych; pracowników Szkoły Podstawowej im. Jana Kantego w Futomie: Zofii Rybki, Zofii Kawalec, Sebastiana Rząsy za przygotowanie smacznego obiadu dla uczniów i studentów oraz Kazimierze Świst i Halinie Kustrze za pomoc w organizacji warsztatów.

**Szkolne Opiekunki Programu  
Agnieszka Socha, Ewa Skawińska**

## „RÓŻA POLSKA”

W przededniu 101. rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości po 123 latach niewoli narodowej, w Szkole Podstawowej im. gen. bryg. Mieczysława Boruty –Spiechowicza w Nowym Borku została zorganizowana przez nauczycieli i uczniów Wieczornica Patriotyczna. To już druga uroczystość środowiskowa przygotowana z okazji Narodowego Święta Niepodległości. Takie spotkania wzmacniają poczucie więzi między mieszkańcami naszej miejscowości i uświadamiają, że mimo różnic wszyscy mamy szacunek dla wspólnych wartości.

8 listopada przed południem wszyscy uczniowie naszej szkoły obejrzeni okolicznościowy spektakl, wspólnie zaśpiewali najpopularniejsze pieśni patriotyczne, a o godzinie 11.11 cztery zwrotki hymnu narodowego w ramach ogólnopolskiej akcji „Rekord dla Niepodległej”.

Uroczysta wieczornica została zaplanowana na godz. 18.00. Uświetnili ją swoją obecnością radny Powiatu Rzeszowskiego Stanisław Najda, radni Rady Miejskiej w Błażowej: przewodniczący Sławomir Kowal oraz Dorota Stankowska, sołtys Nowego Borku Krystyna Synoś. Byli z nami także ks. proboszcz Roman Słota, ks. Władysław Mazepa, o. Roman Bakalarz, dyrektor Miejsko – Gminnej Biblioteki Publicznej w Błażowej Anna Heller oraz przewodnicząca Koła Gospodyń Wiejskich w Nowym Borku Krystyna Szczoczarz. Z zaproszenia skorzystali również rodzice i dziadkowie naszych uczniów oraz mieszkańcy Nowego Borku.

Prezentowane przedstawienie pt. „Róża Polska” nawiązywało do „Wese-

ła” Stanisława Wyspiańskiego, ale nie było jego adaptacją. Ukazało wyrwanie się narodu polskiego z letargu spowodowanego chocholim tańcem oraz zaangażowanie i poświęcenie Polaków w walkę o wolność.



*Młodzi aktorzy.*

Uczniowie klasy siódmej wcieliili się w role bohaterów „Wesela”, między innymi wielkiego poety, dramaturga i malarza w jednej osobie – Stanisława Wyspiańskiego, który wraz z małżonką Teodorą wybierał się na ślub swojego przyjaciela, Lucjana Rydla z Jadwigą Mikołajczykówną. Przedstawiono także postaci: Róży – Polki, a jednocześnie Chochoła, białego orła, gości weselnych, kobiet i dzieci żegnających i oczekujących na mężów, ojców i braci, walczących na froncie. Natomiast Mateusz z klasy ósmej doskonale odnalazł się w roli Poety objaśniającego główne problemy kolejnych aktów widowiska.

Utwory muzyczne śpiewane solo oraz w duecie przez uczennice Magdalenę Kowal i Wiktorię Najdę wywołały wzruszenie i wycisnęły niejedną łzę. Były wśród nich kompozycje refleksyjne i przebojowe, również do tańca, a także piosenki na ludową nutę – „Weselsko” oraz „W Bronowicach Małych”. Całości dopełniły krakowskie stroje, piękna dekoracja oraz inne charakterystyczne dla przedstawianego okresu ubiory i rekwizyty.

Wszystkich uczestników spotkania połączyło wspólne śpiewanie pieśni patriotycznych z udziałem szkolnej grupy wokalne „Szarotki” i zaproszonych gości – zespołu śpiewaczego „Borkowianie”. Pięknym podsumowaniem wieczoru był skoczny krakowiak w wykonaniu szkolnego zespołu tanecznego.



*Spektakl spełnił również rolę edukacyjną.*

Prezentowanie dostarczyło zbranym niemałym emocji. Prezentowane treści zmuszały do refleksji i szacunku wobec postaw polskich patriotów walczących o niepodległość. Aktorzy zostali nagrodzeni gromkimi brawami i pozytywnymi komentarzami zaproszonych gości.

Spektakl „Róża Polska” spełnił również rolę edukacyjną i był wartościową lekcją historii. Został przedstawiony



*Prezentowane przedstawienie pt. „Róża Polska” nawiązywało do „Wesela” Stanisława Wyspiańskiego.*

w Gminnym Ośrodku Kultury dla uczniów szkół podstawowych z Błażowej, Błażowej Dolnej i Futomy.

Serdecznie dziękuję młodym aktorom – wszystkim uczniom z klasy VII, uczniom z klasy VI i VIII, reżyserowi spektaklu – Bożenie Hańczyk oraz Kry-

stynie Sowie, która przygotowała zespół taneczny, wszystkim nauczycielom i pracownikom szkoły za zaangażowanie w organizację wieczornicy. Dziękuję rodzicom za pomoc w gromadzeniu strojów i rekwizytów oraz przygotowanie poczęstunku. Słowa wdzięczności

kieruję do Dyrektora Gminnego Ośrodka Kultury w Błażowej za udostępnienie sceny w sali widowiskowej oraz Dyrekcji Zespołu Szkół w Błażowej za udostępnienie strojów krakowskich.

**Jolanta Szczepan**

## PIĄTKOWA – WILNO DZIAŁANIA W RAMACH DWUJĘZYCZNEGO MIĘDZYNARODOWEGO PROJEKTU GO OUT IN THE WORLD FROM PIĄTKOWA

W listopadzie 2019 roku Szkoła Podstawowa im. Jana Pawła II w Piątkowej podjęła wiele kolejnych działań, które skupione były na realizacji innowacyjnego dwujęzycznego międzynarodowego projektu Z Piątkowej w świat/ Go out in the world from Piątkowa.

Działania w ramach tej inicjatywy zbiegły się także z inną ważną akcją, ogłoszoną przez Ministerstwo Edukacji Narodowej Szkoła Pamięta. Część projektowych działań odbyła się w Polsce, a część na Litwie. W dniach od 8 do 11 listopada 2019 roku delegacja Szkoły Podstawowej im. Jana Pawła II w Piątkowej odwiedziła Wilno.

Wyjazd do Wilna połączony był z wizytą w polskich szkołach: Liceum im. Adama Mickiewicza oraz Gimnazjum im. Jana Pawła II. Nauczyciele z Piątkowej mieli okazję spotkać się i porozmawiać z wileńskimi pedagogami. Zwiedzili także wystawę dotyczącą życia i działalności Karola Wojtyły – Jana Pawła II.



*Wilno – Ostra Brama.*



*Delegacja Szkoły Podstawowej z Piątkowej z wizytą w wileńskiej szkole.*

### ZNICZ PAMIĘCI NA WILEŃSKIEJ ROSSIE – SZKOŁA PAMIĘTA

9 listopada 2019 roku delegacja Szkoły Podstawowej w Piątkowej odwiedziła jedną z ważniejszych polskich nekropolii – cmentarz na Rossie, gdzie pochowanych jest wielu wybitnych Polaków: ludzi kultury i nauki, działaczy politycznych.

Nawiedzenie wileńskiej Rossy było kontynuacją akcji ogłoszonej przez MEN Szkoła Pamięta. Piątkowska delegacja odwiedziła kwaterę Cmentarza Wojskowego, gdzie spoczywają żołnierze walczący o wolność i niepodległość Polski. Na wileńskim cmen-



*Znicz pamięci na wileńskiej Rossie.*

tarzu znajduje się także ważne mauzoleum Matka i Serce Syna, gdzie spoczywa Maria Piłsudska i serce jej syna Józefa. Piątkowska delegacja zapaliła biało-czerwone znicze pod mauzoleum.

**Ewelina Szumska**



Jasio miał już 5 lat, a jeszcze nic nie mówił.

Pewnego dnia mama podaje mu obiad, a Jasiu

wrzeszczy:

- A gdzie kompot?!

Mama zdziwiona:

- Jasiu, to ty umiesz mówić.

- Umieję.

- To dlaczego dotąd nic nie mówiłeś?

- Bo zawsze był kompot!

# SZKOŁA PAMIĘTA PIĄTKOWSKIE ZADUSZKI – SPOTKANIE Z RODZINĄ ULMÓW

„Cisi samarytanie z Markowej  
pomóżcie nam dobre ziarno siać  
Cisi samarytanie z Markowej  
pomóżcie na straży życia stać  
Cisi samarytanie z Markowej  
nauczcie wiara na co dzień żyć”

[M. E. Szulikowska  
„Cisi samarytanie z Markowej”]



Oprawę muzyczną zapewnił  
Jakub Barański z klasy V.

W ramach kontynuowania akcji ogłoszonej przez MEN Szkoła Pamięta, której celem jest upamiętnienie waż-



Występ piątkowskich uczniów.

nych postaci i wydarzeń, Szkoła Podstawowa im. Jana Pawła II w Piątkowej zorganizowała okolicznościową uroczystość pt. Piątkowskie Zaduszki – Spotkanie z rodziną Ulmów.



Prelekcja Ewy Nowak – polonistki  
ze Szkoły Podstawowej im. Sług Bożych  
Rodziny Ulmów w Markowej.

Uroczystość odbyła się 26 listopada 2019 roku w kościele parafialnym w Piątkowej. Rozpoczęła się od mszy świętej. Następnie Piątkowscy uczniowie zaprezentowali krótki program artystyczny. Recytowali także wiersze z tomiku poetki Marii Szulikowskiej, która w swojej twórczości nawiązuje do tragicznych losów rodziny Ulmów z Markowej.

Później odbyła się prelekcja Ewy Nowak – polonistki ze Szkoły Podstawowej im. Sług Bożych Rodziny Ulmów z Markowej, która przedstawiła sylwetkę Józefa i Wiktorii Ulmów. Małżeństwo podczas II wojny światowej ukrywało w swoim gospodarstwie Żydów, choć dobrze wiedzieli, że za udzielenie tego rodzaju pomocy grozi

im śmierć. Wiosną 1944 roku małżeństwo Ulmów wraz ze swoimi małymi dziećmi zostało rozstrzelane.

Niemieccy żandarmi zabili rodzinę Ulmów – „cichych samarytanów z Markowej”, ale nie zabili pamięci o nich. W 2016 roku w Markowej otworzono Muzeum Polaków Ratujących Żydów Podczas II wojny światowej im. Rodziny Ulmów. Pamięć o bohaterskiej postawie nie zaginęła, a ofiara rodziny Ulmów przynosi owoce i powinna skłaniać do refleksji..

Ewelina Szumska

## TYLKO JEDEN DZIEŃ

jeszcze w źrenicy kropla nieba  
jeszcze płomyk krwi wiedzie  
w najciemniejszy zaułek komórki

idę z wami  
by czuć nieustanny niepokój ziemi  
kurczowo trzymającej się korzeni  
by kalekim wzrokiem rozsypać  
sieć nieba  
uwolnić uwięzione skrzydła

idę  
wsparty o mur powietrza  
oswajam ogień wodę i ciemność  
do stóp lgną mi skóry  
dzikich zwierząt  
co dzień  
podaję dłoń  
rozkołysanej ptakiem gałęzi  
pszczoła wyznaje  
moją radość kwiatom

może to jeszcze tylko jeden dzień  
jeden kiełek bólu pod skórą  
może już ostatnia mgła snu  
opadnie na powieki

pójdę z wami  
aż źródła moich oczu wyschną  
i zablizniona raną ust  
zamieszkać małą szczelinę ziemi.

Adam Decowski

## SPOTKANIE Z DUCHAMI...

Ciemno wszędzie, głucho wszędzie, co to będzie, co to będzie?

Ludzie weszli do kaplicy...Na sam przód wyszedł Guślarz i zaczął obrzęd kolejny. „Moi drodzy, kolejny obrzęd przed nami, dlatego zaczynamy bez żadnej zwłoki! Kociołek pełen alkoholu mi podajcie, rozpalimy go, aby przywołać ducha ciężkiego. Do kotła wrzucimy gałąź wierzby, tej co rośnie nad jeziorem albo rzeką”.

Ciemno wszędzie, głucho wszędzie, co to będzie, co to będzie?

Wrzucił Guślarz gałązkę wcześniej wspomnianą. Aj, jak buchnął ogień! Aż wszystkie okna pozamykało! Wtem nad kotłem unosi się ledwo widzialny duch dziewicy, który z każdą chwilą staje się wyraźniejszy. Choć jest biały, jego blask jest ponury.

„Już wiem, to zacna pani Balladyna” – rzekł Guślarz.

Balladyna w szaty królewskie ubrana, zdała sobie sprawę, gdzie jest. Lecz nie przemówi za nic.

„Balladyno, Balladyno, czemu nic nie mówisz?” – zapytał Guślarz.

Wszak dziś jest obrzęd dziadów, zostałam przywołana na ziemię, abys nam przekazała, co ci jest do pełni szczęścia potrzebne, dlatego prosz, o co tylko chcesz! Dla ciebie właśnie przynieśliśmy te piękne, jabłuszka, orzeszki, ziemniaczki i ciasteczka. Tylko jedno słowo wystarczy, śmiało!



### LEPIEJ MIEĆ PSA CZY ŻONĘ?

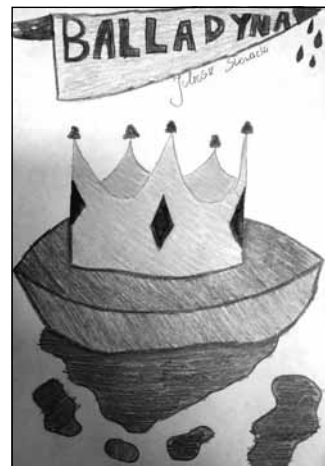
1. Im później wracasz do domu, tym bardziej pies cieszy się z twojego powrotu.
2. Pies nawet nie zwróci uwagi, jeżeli nazwiesz go imieniem innego psa.
3. Pies lubi, kiedy zostawiasz swoje skarpetki na podłodze.
4. Rodzice psa nie przychodzą do Was w odwiedziny.
5. Na psa nigdy nie musisz czekać – zawsze jest gotowy do wyjścia.
6. Pies uważa, że jesteś całkiem zabawny, gdy jesteś pijany.
7. Pies lubi polowania i łowienie ryb.
8. Pies nigdy nie obudzi Cię w nocy z pytaniem, czy jak umrze to weźmiesz sobie nowego psa.
9. Jeśli pies wyczuje od Ciebie zapach innego psa, nie wkurzy się, a tylko go to zaciekawia.
10. Gdy pies odejdzie, nie zabierze Ci połowy twoich rzeczy.

Abym w praktyce przetestować tę teorię (że jednak lepiej mieć pieska niż żonę), zamknij żonę i psa na godzinę w garażu. Potem otwórz i zobacz, kto się bardziej ucieszy na Twój widok...

[red.]



Autorki: Kinga Szczutko  
i Martyna Dziepak z kl. VIII.



Zuzia Wielgos – plakat  
do Balladyny J. Słowackiego.

Balladyna, przyzwyczajona do swojego położenia, czując się trochę pewniej, rzekła:

„Drodzy ludzie, jak ja to wszystko widzę, to coraz bardziej jestem tego świadoma – mnie już nic nie pomoże. A wszystko to ja wam zaraz wytłumaczę. W chacie biednej i skromnej ja żyłam, wraz z siostrą Aliną i matką – wdową, która nas bardzo kochała. Ja jednak tego nie pielęgnowałam... Aż dnia pewnego nadarzyła się okazja, pod naszą chatę zajechał hrabia Kirkor, mój przyszły mąż. Rzekł nam, że ta, która pierwsza zbierze pełen dzban malin, otrzyma bogactwo, jego miłość i zaufanie. Ja, oczywiście skłamałam co do miłości, wobec niego, ja chciałam tylko władzy i pieniędzy. Alina oczywiście miłość do Kirkora odwzajemniała i czekała na kolejny dzień, aby sumiennie wykonać to zadanie. Gdy ona już cały dzban z malinami miała, ja zabiłam siostrę, która mnie kochała... Dla glinianego dzbanka z malinami ją zabiłam... Po ślubie taka byłam zła, że nawet matki się wyparłam. Wygnałam ją z pałacu podczas burzy, przez co od pioruna oślepla. Doszło nawet do tego, że zabiłam właściciela Korony Lecha. Nawet mój kochanek zabił Pustelnika, a potem męża mego. Skończyło się na tym, że ja chora od władzy, zabiłam Fon Kostryna. Sama marnie zakończyłam żywot na tej ziemi. Zginęłam od pioruna... Teraz karą za wszystkie zbrodnie jest to, że słyszę głosy moich najbliższych. Dręczą mnie ciągle moimi zbrodniami. A ja tak bardzo bym chciała cofnąć czas, lecz wiadomo, że tego się nie da zrobić”.

Guślarz po namyśle rzekł: „Balladyno droga, mów, czego ci trzeba, aby osiągnąć wieczną radość? Mamy jabłuszka, orzeszki, ziemniaczki i ciasteczka. Powiedz tylko, czego ci brakuje?”

Lecz na to Balladyna:

„Oj, mi już nic nie pomoże, zbyt wiele zła popełniłam w życiu. Chciałabym tylko, aby ktoś dał mi dzbanek z malinami, bym mogła go oddać Alinie. Żle mi nawet teraz, lecz jeżeli ktoś popełnił jakąś zbrodnię, jego życie już nie będzie takie, jak dawniej”.

Po tych słowach otrzymała dzban wypełniony po brzegi pięknymi, czerwonymi malinami. Chwilę potem Balladyna rozplynęła się w powietrzu.

Ciemno wszędzie, głucho wszędzie, co to będzie, co to będzie?

Zuzanna Wielgos  
kl. VIII SP Futoma

## Z WIZYTĄ W SEJMIE I CENTRUM NAUKI KOPERNIK W WARSZAWIE

7 stycznia 2020 r. wcześnie rano, 45 uczniów naszej szkoły wraz z kilkoma rodzicami i wychowawcami, wyjechało na wycieczkę do Warszawy. Głównym celem wyjazdu było zwiedzanie Sejmu. Wcześniej jednak udaliśmy się do „Centrum Nauki Kopernik”.

Jest to duży budynek, w którym znajduje się ponad 400 eksponatów. Nie są one jednak umieszczone w złotych ramach ani szklanych gablotach. Można je dotknąć, sprawdzić, przekręcić, a nawet krzyknąć lub podskoczyć, aby wykonać ciekawe doświadczenie lub uruchomić jakiś przedmiot. Wielu rzeczy można się dowiedzieć o naszej planecie, o człowieku, o funkcjonowaniu mózgu – naszego niezwykle centrum dowodzenia, które jest czynne 24 godziny na dobę.

Można tam wykonać dziesiątki doświadczeń, które pomogą zrozumieć prawa fizyki czy zająć się konstruowaniem w świetnie wyposażonej Majsteri. W ciągu dwóch godzin nie zbadaliśmy wszystkiego, dlatego chcielibyśmy jeszcze wrócić do „Kopernika”.

Następnie udaliśmy się na ulicę Wiejską do gmachu Sejmu. Zostaliśmy wylegitymowani przez ochronę. W budynku przeszliśmy przez odpowiednią bramkę kontrolną do szatni. Spotkaliśmy się z przewodnikiem, który w podziemnym korytarzu pokazał nam makietę Szejmu. Dowiedzieliśmy się, że Sejm Rzeczypospolitej Polskiej to kompleks budynków połączonych podziemnymi korytarzami. Następnie udaliśmy się do Sejmowej Sali Posiedzeń. Mogliśmy usiąść w łóżach, w fotelach obitych zieloną tapicerką. Rozpoznaliśmy, że tę salę często oglądamy w telewizji. Zobaczyliśmy, gdzie znajduje się fotel marszałka Sejmu i premiera oraz ławy rzą-

dowe i łoża prezydencka. Sejm zbudowano w latach 1925-1928. Podczas wojny budynki sejmowe były częściowo zniszczone. Zostały jednak odbudowane w latach 1946-1947. Posłowie i senatorowie wykonują swój mandat kierując się dobrem narodu. Senat liczy stu senatorów a Sejm 360 posłów. Jedną z posłanek pani Ewa Leniart pochodząca z Podkarpacia, odwiedziła nas w budynku Kancelarii Sejmu podczas obiadu. Życzyła nam miłych wrażeń, ale nie mogła z nami zostać zbyt długo ze względu na pełnione obowiązki.

Dzięki tej wycieczce dowiedzieliśmy się, jak ważne dla całego narodu są decyzje, które zapadają w Sejmie oraz, że od tych decyzji zależy nasza przyszłość. Na koniec udaliśmy się na Plac Zamkowy, mieliśmy godzinę na zakup pamiątek. Spacerowaliśmy uliczkami Starego Miasta, podziwiając piękną iluminację świąteczną oraz Zamek Królewski. Spotkaliśmy się pod Kolumną Zygmunta III Wazy i udaliśmy się do autokaru.

Pragniemy serdecznie podziękować Pani Poseł Ewie Leniart za umożliwienie nam zwiedzenia Sejmu, zafundowanie przejazdu autokarem do Warszawy oraz obiadu w budynku Kancelarii Sejmu, a także za pamiątki dla każdego ucznia z pobytu w Sejmie.

Jesteśmy bardzo wdzięczni również Państwu Elżbiecie i Grzegorzowi Kustrom za starania o ten wspaniały wyjazd, który stał się dla nas lekcją patriotyzmu i wzbogacił nas w wiedzę na temat funkcjonowania Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej. Dziękujemy także pani Marcie Sobczyk za miłe spotkanie i upominki dla każdego uczestnika.

**Dyrektor, nauczyciele i uczniowie  
Szkoły Podstawowej w Futomie**



*Centrum Nauki Kopernik.*



*W budynku znajduje się ponad 400 eksponatów.*



*Wszystkiego można dotknąć.*



*Głównym celem wyjazdu było zwiedzanie Sejmu.*

# ZŁOTA POLSKA JESIEŃ W SANDOMIERZU

Początkiem października uczniowie naszej szkoły wraz z wychowawcami uczestniczyli w wycieczce turystyczno-krajoznawczej do Sandomierza. Głównymi atrakcjami wycieczki



*W zbrojowni.*

było zwiedzanie starej części miasta, rejs po Wiśle i wizyta w muzeum serialowego ojca Mateusza. Panią przewodniczkę spotkaliśmy na Rynku pod zabytkowym Ratuszem z XIV w. Przywitała nas i przedstawiła program zwiedzania miasta. Najpierw udaliśmy się do Zbrojowni Rycerskiej Chorągwi

Rycerstwa Ziemi Sandomierskiej. Wysłuchaliśmy opowieści rycerza, a następnie mogliśmy przymierzać średniowieczne stroje, zobaczyć dawną broń i zrobić ciekawe zdjęcia. Potem udaliśmy się do sandomierskich lochów. Podziemna Trasa Turystyczna ma długość 470 metrów, znajduje się pod kilkoma kamienicami, jej najgłębsze wyrobiska sięgają 12 metrów. W tych piwnicach kupcy prze-



*W muzeum serialowego ojca Mateusza.*

chowywali kiedyś swoje towary. Z lochami wiąże się legenda o obronie miasta przed Tatarami. Następną atrakcją to rejs statkiem po Wiśle. Kapitan przybił nam pamiątkowe pieczątki. Ze statku podziwialiśmy wzgórze, na którym położony jest Sandomierz. Do centrum wracaliśmy inną drogą. Szliśmy pod górę, mijając winnicę i ceglany kościół gotycki z XIII w. Później przeszliśmy lessowym wąwozem świętojakońskim, a do miasta przedostaliśmy się przez Ucho Igielne – furtę będącą fragmentem istniejących niegdyś murów obronnych. Mięliśmy galerię krzemienia pasiastego i przybyliśmy na obiad do restauracji „Pod Ciżemką”. Kolejnym punktem programu było zwiedzanie muzeum „Świat ojca Mateusza”. Duże wrażenie zrobiły na nas figury woskowe bohaterów popularnego serialu. Robiliśmy sobie zdjęcia z Pluskwą, Natalią, aspirantem Noculem i ks. Mateuszem, a nawet zamykaliśmy się w celi, czyli tak zwanym „dołku”. Na koniec zwiedziliśmy Bramę Opatońską, która została wzniesiona za panowania króla Kazimierza Wielkiego.



*Duże wrażenie wywarły figury woskowe.*



*Wycieczka dostarczyła nam wielu miłych wrażeń.*

## PRZECIEŻ JESTEŚMY Z JEDNEJ PIEŚNI

*Fraza tytułowa z wiersza Edwarda Żolowskiego*

Przecież jesteśmy z jednej pieśni  
Czarnoleskiego słowa szumu  
W milczeniu strun i nowomowie  
Wspólnego domu

Przecież jesteśmy z jednej pieśni  
Spierając się i kopiąc rowy  
Czas je zasypie ziemią skibą  
Łuną znad grobów

Przecież jesteśmy z jednej pieśni  
Śpiewanej na miliony głosów  
Od święta zwrotek zapomnianych  
W gwarze chaosu

Przecież jesteśmy z jednej pieśni  
Co zabijana zmartwychwstaje  
Z niewoli z kolan z ojców piersi  
Śpiewa się dalej

**Mirosław Welz**

go. W XVI w. zwieńczono ją renesansową attyką. Ma około 30 metrów wysokości, można więc zobaczyć z niej piękną panoramę miasta i okolic.

Na tym zakończyło się nasze zwiedzanie. Mieliliśmy jeszcze czas wolny na zakup pamiątek. Najczęściej wybieraliśmy ozdobne magnesy, biżuterię z krzemienia pasiastego, drewniane zabawki.

Wycieczka dostarczyła nam wielu miłych wrażeń, zadowoleni wróciliśmy do Futomy.

**Uczniowie klasy VI Szkoły Podstawowej w Futomie pod kierunkiem Marty Błach**

*Pragniemy serdecznie podziękować Panu Kamilowi Wrzosowi, Dyrektorowi Programu „Projektor” z Wolontariatu Studenckiego za pokrycie kosztów przejazdu autokarem.*

*Dyrektor, nauczyciele, uczniowie Szkoły Podstawowej w Futomie*



## PODSUMOWANIE PROJEKTU „DZIECIĘCA AKADEMIA DZIEDZICTWA KULTUROWEGO”

29 listopada 2019 r. w sali GOK w Błażowej odbyło się podsumowanie projektu „Dziecięca Akademia Dziedzictwa Kulturowego”, realizowanego przez uczniów Szkoły Podstawowej im. Króla Władysława Jagiełły w Błażowej w ramach projektu Podkarpackie Inicjatywy Lokalne 2018-2019, dofinansowanego ze środków Programu Fundusz Inicjatyw Obywatelskich. Rozpoczęła go suita tańców rzeszowskich w wykonaniu zespołu tanecznego uczniów klas V pod opieką Agaty Szul. Na scenie zaprezentowano efekty pracy uczniów i nauczycieli z przeprowadzonych zajęć od 15 kwietnia do 30 listopada 2019 r. W spektakl „Niedaleko od Rzeszowa” zostały wplecione zwyczaje, przyspiewki i tańce z naszego regionu.

Nie jest łatwo w obecnych czasach zainteresować uczniów treściami związanymi z tradycjami ludowymi. Pomimo to realizatorom projektu udało się w ciekawy sposób połączyć w spektaklu wszystkie elementy kultury ludowej. Autorkami scenariusza i całego spektaklu były panie Marta Pięta i Danuta Uryga. Losy małej sieroty Uliśi, wplecione w tradycje polskiej wsi przeżywali zarówno dorośli jak i dzieci. Wspaniała gra aktorska, oryginalna scenografia, regionalne stroje i piękny śpiew w wykonaniu małych artystów – zachwyciły wszystkich oglądających.

Zrealizowany projekt powstał przy współpracy grupy nauczycieli – pasjonatów Szkoły Podstawowej im. Króla Władysława Jagiełły w Błażowej (Marty Pięty, Danuty Bator, Moniki Kotowicz, Marty Lubas, Agaty Szul) z Towarzystwem Miłośników Ziemi Błażowskiej. Ukierunkowany był na upowszechnianie dziedzictwa kulturowego regionu.

Inicjatywa miała za zadanie włączyć dzieci w aktywne działania związane z kultywowaniem tradycji i zwyczajów regionu rzeszowskiego poprzez naukę przyspiewek i tańców ludowych,

poznanie strojów regionalnych, udział w teatrze ludowym. Realizacja projektu była możliwa dzięki zaangażowaniu wielu osób – które przekazały finanse, udostępniły swoje zasoby, podzieliły się swoją wiedzą i umiejętnościami, zaszczepiły u dzieci ciekawość związaną z tradycjami i zwyczajami.

Na podsumowaniu projektu wśród zaproszonych gości znaleźli się: Monika Kozdraś-Grzesik – prezes Fundacji Przestrzeń Lokalna, Edyta Salnikow – wiceprezes fundacji, Andrzej Wróbel – dyrektor GOK w Błażowej, Małgorzata Kutrzeba – prezes Towarzystwa Miłośników Ziemi Błażowskiej, Franciszek Płaza – przedstawiciela zarządu TMZB, panie ze Stowarzyszenia Kultywowania Kultury i Tradycji Ziemi Futomskiej – Wiesława Rybka, Małgorzata Drewniak, Weronika Wyskiel, Maria Sowa, Lucyna Nowak, Stanisław Pecka – przedstawiciel Kapeli Ludowej z Futomy, Anna Heller – dyrektor Miejsko-Gminnej Biblioteki Publicznej w Błażowej, Augustyn Rybka – właściciel Prywatnego Muzeum Kultury Materialnej Wsi Podkarpackie „Potoki”, Sabina Szeliga – przewodnicząca Rady Rodziców, Sebastian Głodowski – zastępca przewodniczącej Rady Rodziców,

Maria Kruczek – dyrektor Zespołu Szkół w Błażowej, Robert Grzesik – wicedyrektor ZS w Błażowej, Urszula Wyskiel – projektantka i wykonawczyni strojów dla zespołu śpiewającego i grupy teatru ludowego.

Skąd pomysł na taki właśnie projekt? Z obserwacji uczniów i środowiska lokalnego wynikało, że dzieci przywiązują zbyt małą uwagę do tradycji i zwyczajów. Kultura ludowa jest im nieznana, przyspiewki i tańce ludowe traktowane są przez nich jako coś archaicznego, niezgodnego z duchem epoki. Natomiast nowoczesne trendy muzyczne, modne style taneczne, skutecznie wypierają kulturę ludową. Ponadto powracające dzieci z zagranicy nie znają kultury regionu swoich przodków. Jednocześnie zmniejsza się liczba osób najstarszego pokolenia, która może przyczynić się do przekazania wartości lokalnego dziedzictwa.

Realizatorki projektu w nieszablonowy sposób postanowiły zaciekawić i zaktywizować dzieci do poznania dorobku kultury.

Inicjatywa miała za zadanie włączyć dzieci w aktywne działania związane z kultywowaniem tradycji i zwyczajów regionu rzeszowskiego poprzez naukę przyspiewek i tańców ludowych,



Lekcja w Społecznym Muzeum Ziemi Błażowskiej.



Prezentacja tańców i przyśpiewek.



Zespół śpiewający.

poznanie strojów regionalnych, udział w teatrze ludowym. Realizacja projektu, dała możliwość praktycznego poznania oblicza kultury ludowej poprzez wykonanie przez dzieci zaplanowanych działań. Co udało się zrobić?

1. Powołano dziecięce zespoły ludowe – 2 zespoły taneczne (grupa młodsza i starsza) po 16 uczestników, 2 zespoły wokально-instrumentalne po 15 uczestników oraz 1 zespół teatralny promujący sztukę ludową – 15 uczestników.

2. Uczniowie wzięli udział w 3 rodzajach warsztatów. 1) Warsztatach „Pieśni i przyśpiewek ludowych oraz gwary regionu rzeszowskiego” – spotkanie z przedstawicielami Stowarzyszenia Kultury i Tradycji Ziemi Futomskiej oraz Kapelą Ludową z Futomy. 2) Warsztatach „Siła tradycji” – tradycje, zwyczaje i obrzędy – pobyt i lekcje muzealne w Muzeum Etnograficznym w Rzeszowie, w Społecznym Muzeum Ziemi Błażowskiej oraz w Prywatnym Muzeum Etnograficznym „Potoki”. 3) Warsztatach „Kiecki w malowanej skrzyni – dawna wiejska moda” strój rzeszowski i inne stroje ludowe – w Muzeum Kultury Ludowej w Kolbuszowej.

W trakcie tych warsztatów odbyła się „Etnosesja fotograficzna” w strojach ludowych oraz powstał klip muzyczny z występów wokально-instrumentalnych z wiązką rzeszowskich przyśpiewek.

3. Uczniowie wystąpili w trakcie środowiskowych imprez: „Mama, Tata i Ja” i spotkań kapel ludowych prezentując tańce i przyśpiewki ludowe.

4. Opracowano i wydano zeszyty edukacyjne „Dziecięca Akademia Dziedzictwa Kulturowego”, zawierające malowanki strojów ludowych, wzory sztuki ludowej, teksty piosenek i przyśpiewek regionu rzeszowskiego oraz fotografie wykonane podczas „Etnosesji fotograficznej” w skansenie.

Każdy zespół zrealizował po 20 godzin zajęć praktycznych oraz wyjścia i wyjazdy. Łącznie nauczyciele poprowadzili ponad 140 godzin zajęć projektowych społecznie w ramach wolontariatu.

Ponadto dla zespołów zostały zakupione elementy strojów ludowych – bluzki i koszule, materiały na stroje i kostiumy oraz materiały służące do wykonania scenografii widowiska teatralnego. Do prowadzenia prób i do prezentacji zespołów dokupiono 2 mikrofony bezprzewodowe. Z Rady Ro-

dziców na potrzeby projektu zostały sfinansowane stroje dla zespołu śpiewającego – spodnie i spódnice. W projekt zaangażowani byli rodzice, dziadkowie i rodzeństwo naszych uczniów.

Temat kultury i tradycji regionu, w którym mieszkamy stał się bliższy społeczności lokalnej poprzez prezentacje artystyczne zaplanowane w projekcie.

Mieszkańcom naszej miejscowości daliśmy możliwość poprzez udział w pikniku, spotkaniu kapel, spektaklu do kultury i tradycji, wymiany doświadczeń i integracji wielopokoleniowej środowiska lokalnego. Opracowany „Zeszyt edukacyjny” w formie kolorowanki posłużył edukacji najmłodszej grupy społeczności lokalnej. Realizacja projektu stworzyła szansę na wzmocnienie współpracy lokalnej społeczności i zachęci do podejmowania kolejnych inicjatyw.

Realizatorzy projektu składają podziękowanie:

1) Pani dr Małgorzacie Kutrziebie i Towarzystwu Miłośników Ziemi Błażowskiej za patronat nad projektem i lekcje muzealne,

2) Paniom ze Stowarzyszenia Kultury i Tradycji Ziemi



Zespół tańca ludowego.



Zespół tańca ludowego z klasy V.

Futomskiej za przeprowadzenie zajęć w futomskiej chacie,

3) Kapeli Ludowej z Futomy za spotkanie z uczniami i piękny koncert,

4) Panu Andrzejowi Wróblowi – za udostępnienie sali widowiskowej GOK na podsumowanie projektu, pracownikom za pomoc w wykonaniu dekoracji i obsługę nagłośnienia podczas spektaklu,

5) Pani Agnieszce Wandas za pomoc przy projekcie,

6) Radzie Rodziców za sfinansowanie materiału na stroje dla zespołu śpiewającego,

7) Panu Sebastianowi Głodowskiemu – za pomoc w wykonaniu tablicy projektowej,



*Final podsumowania projektu.*



*Podsumowanie projektu.*

8) Pani Urszuli Wyskiel – za ucytowanie spódnic, spodni, koszul dla zespołu śpiewającego i teatralnego,

9) Paniom – Danucie Urydze i Grażynie Kalicie – za pomoc przy realizacji projektu,

10) rodzicom za pomoc podczas spektaklu – dla Katarzyny i Daniela Kruczków, Olgi i Łukasza Bartoniów, Barbary Kruczek, Katarzyny Chuchli, Dariusza Ziobry oraz Sebastiana Mazura, za pomoc w pozyskiwaniu strojów, rekwizytów, przygotowanie smacznych wypieków na podsumowanie projektu.

**Danuta Bator**

## DZIECIĘCY TEATR LUDOWY

Dzięki projektowi „Dziecięcej Akademii Dziedzictwa Kulturowego”, po raz pierwszy w Szkole Podstawowej w Błażowej zaczął działać teatr ludowy. Pracę zespołu teatralnego zorganizowały panie Marta Pięta i Danuta Uryga, które jednocześnie wymyśliły scenariusz spektaklu. Widowisko pt.: „Niedaleko od Rzeszowa” opowiadało historię sprzed prawie stu laty. Bohaterami byli furman Franek, służący na łańcuckim zamku i uboga dziewczyna Uliśia, sierota pochodząca spod Błażowej. Matka wyjeżdża na długi czas z domu szukać, zaginionego po wojnie męża, a córkę zostawia z babcią. Po śmierci babki dziewczyna trafia do bogatego gospodarstwa i pomaga w pracach,

zwłaszcza wtedy, gdy gospodarz wyjeżdża na saksy za chlebem. Tam młodzi się poznają. Towarzyszy temu przygoda ze zgubionym trzewikiem i wążek matki, która wraca do domu i poszukuje córki. A wszystko to przeplatane jest przyspiewkami, obrzędami i tradycjami związanymi z życiem codziennym na dawnej wsi oraz prawdziwymi wydarzeniami z historii.

Przygotowanie do odgrywania ról polegało właśnie na poznawaniu tychże obrzędów i tradycji ludowych, języka gwarowego oraz przyspiewek i tańców rzeszowskich. Jednocześnie na cotygodniowych zajęciach gromadzone były stroje, rekwizyty, dawne narzędzia i sprzęty, które zachowały się jeszcze



*Główne bohaterki spektaklu.*

w niektórych domach dziadków naszych uczniów. Dzięki współpracy z Towarzystwem Miłośników Ziemi Błażowskiej możliwe było także wykorzystanie eksponatów ze Społecznego Muzeum. Natomiast zasoby Gminnego Ośrodka Kultury w Błażowej, uprzejmość i duża pomoc Lidii Domin-Trzpis i Janusza Tłuczka pozwoliły na przygotowanie wspaniałej i bardzo autentycznej scenografii. Oprawę muzyczną oraz efekty dźwiękowe opracował Andrzej Szul. Bardzo zaangażowana w pracę nad szyciem i przerabianiem strojów była pomyslowa Urszula Wyskiel. Najbardziej jednak zaangażowane były dzieci i ich rodzice.

W dniu prezentacji efektów projektu mali aktorzy z wielkim przejęciem i z mobilizującą treścią odgrywali swoje role, wcielając się w postacie bohaterów sztuki. Zespół taneczny zaprezentował swoje tańce, a zespół wokalny ze swadą wykonywał kolejne utwory i przyśpiewki ludowe. Rodzice zaś sprawnie zmieniali wystrój aż sześciu scen, z których składał się cały spektakl. Wszyscy zostali nagrodzeni gromkimi brawami przez zaproszonych gości i pozostałą część widowni. Występ tak bardzo się



Premiera spektaklu „Niedaleko od Rzeszowa”.

spodobał, że został powtórzony jeszcze dwa razy dla młodszych rówieśników oraz dla rodziców.

Podsumowując projekt „Dziecięcej Akademii Dziedzictwa Kulturowego” realizowany w ramach Podkarpackich Inicjatyw Lokalnych, trzeba podkreślić, że wszyscy jego uczestnicy ukończyli naukę w akademii z wyróżnieniem i oceną celującą.

Cele zostały osiągnięte w stu procentach. Działania z zakresu kształtowania aktywnych postaw względem dziedzictwa kulturowego regionu, posłużyły zdobyciu nowych kompetencji i przełamaniu stereotypów, wzbudziły u dzieci poczucie własnej tożsamości narodowej.

Koordynator projektu Marta Pięta



Scenki ze spektaklu.



## ŚWIĄTECZNY CZAS W SZKOLE PODSTAWOWEJ IM. KRÓLA WŁADYSŁAWA JAGIEŁŁY W BŁAŻOWEJ

Boże Narodzenie to święta wyjątkowe i ważne. Wigilijna noc, w której Bóg stał się człowiekiem, jest nam wszystkim dobrze znana. Ten czas rodzi radość i dobroć w sercu każdego z nas. Sprawia, że człowiek bardziej skłania się ku refleksji i potrafi dzielić się dobrym słowem z innymi. Dzieńienie się opłatkiem, roziskrzona choinka, melodie kolęd przenoszą dorosłych w świat dzieciństwa, a dzieci wzbogacają w przeżycia, do których będą chętnie wracać we wspomnieniach.

Aby podtrzymać i krzewić tradycje bożonarodzeniowe, nauczyciele i uczniowie klas młodszych Szkoły Podstawowej im. Króla Władysława Jagiełły w Błażowej w dniu 19 grudnia 2019 r. uczestniczyli w szkolnym koncercie kolęd i pastorałek w auli szkoły. Podczas tego spotkania uczniowie klas III b i I a pod opieką pań Alicji Kurasz i Moniki Kotowicz, zaprezentowali piękne pastorałki: Oczy Dziecięce, Głęboka noc, Gore gwiazda, Kolędniczy wędrownicy, W tę betlejemską jasną noc.



W drugiej części spotkania zaprezentował się również zespół wokalny z klas I-III i oddziału przedszkolnego pod kierunkiem pani Danuty Bator. Dzieci zaśpiewały piękne, nastrojowe, a zarazem bardzo wpadające w ucho pastorałki: Hej kolęda, Tyko jedna jest taka noc, Pastorałka od serca do ucha.

Najbardziej oczekiwanym punktem tego wydarzenia była wspólna Wigilia w stołówce szkolnej, którą poprzedziła chwila przekazania przez starsze koleżanki Światła Betlejmskiego. To wieczny ogień płonący w Grocie Narodzenia Pańskiego, symbol wzajemnego zrozumienia i pojednania między narodami. Uczennice klas starszych pod opieką pani Marty Pięty

wnosząc ten lampion do naszej szkoły podzieliły się ze wszystkimi radosną nowiną, wprowadzając całą społeczność szkolną w klimat nadchodzących Świąt Bożego Narodzenia. Na pięknie przystrójonych stołach pojawiły się: barszcz biały z grzybami, kompot z suszek, owoce, ciastka i inne przysmaki. Przed wspólnym posiłkiem nastąpił moment dzielenia się oplatkiem i składania sobie życzeń. Nie zabrakło również wspólnego kolędowania, podczas którego uczniowie mieli możliwość zaprezentowania swoich umiejętności gry na instrumentach.

**Monika Kotowicz, Alicja Kurasz**

## Z KOŁĘDĄ W NOWY ROK

Już po raz szósty uczniowie i nauczyciele wyruszyli w muzyczną kolędową przygodę do Betlejem. Koncert z cyklu „W drodze do Betlejem” co roku gromadzi liczne grono słuchaczy w sali Gminnego Ośrodka Kultury w Błażowej. Każda edycja koncertu ma inną formę, w każdej pojawiają się nowe aranżacje kolęd i pastorałek.

W tegorocznym repertuarze znalazły się opracowania niezwykle popularnych polskich utworów, m.in.

„Bóg się rodzi”, „Pójdźmy wszyscy do stajenki”, „Lulajże, Jezuniu”, „Mizerna, cicha stajenka licha” czy „Gdy się Chrystus rodzi”, a obok nich usłyszeć można było także znane i lubiane świąteczne piosenki: „Jinglebells”, „Last Christmas”, „We Wish You a Merry Christmas” i „Merry Christmas Everyone”. „W drodze do Betlejem” – podobnie jak w roku ubiegłym – przedstawiliśmy nie tylko słuchaczom w Błażowej, ale także rzeszowskiej publiczności podczas koncertu, który



odbył się w Millenium Hall tuż przed Bożym Narodzeniem.

Koncerty kolędowe Szkoły Muzycznej w Błażowej jednoczą na scenie uczniów i nauczycieli – takie połączenie to zawsze gwarancja dużej dawki dobrej energii, jaka płynie ze sceny. Chór naszej szkoły przygotowały panie Karolina Kisała oraz Katarzyna Sobas, zespół instrumentalny tworzyli nauczyciele wszystkich sekcji, a partie solowe wykonali: Dorota Chylek, Katarzyna Sobas i Edwin Szetela. Całość pięknie ubrał w słowo Marcin Puto.

**Katarzyna Sobas**



*Już po raz szósty uczniowie i nauczyciele wyruszyli w muzyczną kolędową przygodę do Betlejem.*

## Z ŻYCIA



Ogień płonie u komina...  
Zwawo krząta się dziewczyna...  
Północ... Kur już pierwszy pieje...  
Czar się zaczął... Wosk się leje (...)

Nić się marzeń snuje złota  
Serce mota... mota... mota...  
Ogień płonie, wosk się leje  
Na kochanie, na nadzieję...

Maria Dynowska

W piątek 29 listopada 2019 r. błażowska biblioteka zorganizowała wieczór andrzejkowy dla dzieci z gminy Błażowa. W rolę wrózek i czarownic wcieliły się pracownice biblioteki.



Malowanie twarzy.

Po przywitaniu wszystkich zebranych gości można było zająć sobie kolejkę do malowania twarzy, ponieważ każde dziecko chciało dzisiejszego wieczoru wyglądać demonicznie. Dlatego

## ANDRZEJKI W BŁAŻOWSKIEJ BIBLIOTECE

powstały piękne wiedźmy, kościotrupy i szkielety, ale były też serduska, nutki, bałwanki.

Wszystkie spotkania, organizowane przez bibliotekę oparte są na literaturze, dlatego dzieci usłyszały opowiadanie Agnieszki Stelmazyk pt. „Upiorne Andrzejki”. Ponadto dowiedziały się o tradycjach związanych z wieczorem andrzejkowym.



Amanda losuje wróżbę.

Pochodzenie samego dnia, jakim są andrzejki nie jest do końca sprecyzowane. Najczęściej przyjmuje się, że narodziło się w Starożytnej Grecji – ze względu na greckie korzenie imienia Andrzej (w ów języku Anderss, co oznacza „mężczyzna” lub „mąż”) – w XII wieku na stałe zadomowiły się w Europie.

Co ciekawe, przypadły do gustu mieszkańcom Szkocji, którzy uznali św. Andrzeja za patrona kraju – to tu najhuczniej obchodzone jest święto wszystkich panów o tym imieniu.

Noc z 29 na 30 listopada była czasem dziewczęcych wrózb, o czym mówiło dawne przysłowie: „Na świętego Andrzeja dziewczkom z wróby nadzie-

ja”. Święty Andrzej z Betsaidy, który tym wrózbom patronował, był opiekunem małżeństw i zakochanych. Na jego wstawiennictwo liczyli także ci, którzy nie mogli doczekać się potomka. Dziewczęta we dworach, dworach szlacheckich zaściankach i wiejskich chatkach – zaczynały wróby już od rana.

Na wsiach, wychodząc po wodę, zaglądały do studni w nadziei, że na gładkiej tafli zobaczą twarz przyszłego męża. Inne wymykały się chyłkiem przed dom i podsłuchiwały pod oknami, wróżąc sobie z pierwszych usłyszanych słów, gdy usłyszały pójdz, zrób, przynieś to zamążpójście miało być już w przyszłym roku, a gdy padły słowa: siedź, nie bierz itp., źle dziewczynie



Wrózenie z worka.

rokowały. Wieczorem zaś, przyczajone za węglem nasłuchiwały, z której strony zaszczecka pies – stamtąd miał nadejść ten wymarzony. W wielu dawnych wrózbach pomagały zwierzęta na Kujawach rozpowszechnioną jest wróba z gąsiorem. Dziewczęta stają wkóło, a do środka wpuszcza się gąsiora z związanymi oczami. Do której gąsior



W piątek 29 listopada 2019 r. błażowska biblioteka zorganizowała wieczór andrzejkowy.



*Zabawy i śmiechu było co niemiara.*

najpierw podejdzie, ta najszybciej wyjdzie za mąż.

Niektóre z dawnych wróżb przetrwały do dziś, a pośród nich ta najpopularniejsza – lanie wosku do naczynia z zimną wodą. Z kształtów zastygłego kawałka wróży się przyszłość, a kluczem do interpretacji są marzenia i wyobraźnia.

A oto kilka innych żelaznych punktów programu andrzejkowych wieczorów:

- Spacer trzewików ustawianych kolejno od ściany do drzwi. Właścicielka buta, który pierwszy dociera do proguma, jako pierwsza spośród wróżących sobie dziewcząt wyjść za mąż.

- Przebijając szpilką duże papierowe serce z wypisanymi na nim imionami, można odczytać imię swojej przyszłej połówki.

- Strużyny z obranego jabłka przetrzucone przez ramię wskażą inicjały ukochanego, a im dłuższa obierka, tym dłużej ma trwać gorące uczucie.

Niektóre z wymienionych wróżb wykonaliśmy tego popołudnia. Zabawy i śmiechu było co niemiara, dla dzieci przygotowane zostały słodkości w postaci babeczek i ciastek, nie zabrakło też ciasteczek z wróżbą, można było potać czyć w rytm znanych przebojów. A na zakończenie wieczoru odwiedził nas potworzasty stwór zwany wilkołakiem

Zwyczaj wróżenia w andrzejki znany jest od stuleci, jednak z czasem zmienił on swój charakter. Niegdyś do wróżb andrzejkowych podchodzono poważnie, dziś są one traktowane z przymrużeniem oka. Choć do wróżenia mamy inne po-

dejście niż nasi przodkowie, wciąż wróżymy w podobny sposób. Należy wspomnieć, że dawniej swój wieczór mieli również kawalerowie, a patronowała mu św. Katarzyna, która ma swój dzień 25 listopada. Repertuar męskich wróżb, był znacznie skromniejszy. Najczęściej wróżyło ze snów. Biała kura oznaczała, że niedługo pozna piękną pannę, czarna wskazywała na wdowę, sowa kobietę mądrą, a siwy koń zapowiadał starokawalerstwo. W dzisiejszych czasach w wieczorze andrzejkowym uczestniczą całe rodziny, ale nie mają już charakteru nastrojowego listopadowego wieczoru wróżb. Najczęściej są wesołą i huczną zabawą kończącą adwent.

**Anna Heller**

## NIBY RÓŻNI, A JEDNAK TACY SAMI

**12 grudnia 2019 r.** odwiedziłam uczniów klasy „Ia” ze Szkoły Podstawowej w Błażowej. Uczniowie biorą udział w projekcie „Czytam z klasą lekturki spod chmurki”. Jest to ogólnopolski projekt wspierający rozwój czytelnictwa wśród najmłodszych uczniów. Przeczytałam dzieciom fragment książki Justyny Bednarek pt.: „Niesamowite przygody dziesięciu skarpetek (czterech prawych i sześciu lewych). Jest to zbiór opowiadań o tytułowych skarpetkach i ich przygodach. Czwarty rozdział, który przeczytałam opowiadał o bardzo drogiej skarpetce, która nie miała pary i została odrzucona zarówno przez właścicielkę, jak i przez inne części garderoby. Nasza wełniana bohaterka spotkała jednak kogoś, kto był „inny”, tak jak i ona. Historia czwartej skarpetki i jej

przyjaciela kończy się oczywiście dobrze, jednak daje wiele do myślenia. Po przeczytaniu książki rozmawialiśmy o tym, czy wszyscy ludzie są tacy sami, czym się różnimy oraz o trudnym temacie, jakim jest niepełnosprawność. Dzieci udzielały bardzo mądrych odpowiedzi na zadawane przeze mnie pytania. Mało tego, że opowiadały jak oni mogą pomóc osobom niepełnosprawnym, ale pochwały się, że zbierają zabawki i żywność, które zostaną przekazane dla dzieci z hospicjum.

Przygotowałam również dwie karteczki.

Na jednej był napis „Różnię się od ciebie, bo...” a na drugiej „Jestem do ciebie podobny, bo...”. Uczniowie przekazywali je sobie uzupełniając każde ze zdań. Zabawa pokazała, że każdy z nas



*Dzieci bardzo lubią słuchać bajek.*



*Czytanie bardzo rozwija wyobraźnię.*

jest inny, ale nie przeszkadza to w tym, aby się przyjaźnić, wspólnie bawić czy nawet mieszkać, a wręcz przeciwnie,

jest przez to ciekawiej i bardziej kolorowo.

Na zakończenie dzieci otrzymały skarpetkowe zakładki do książek do samodzielnego ozdobienia oraz słodkie smakołyki.

Bardzo dziękuję wychowawczyni i uczniom za zaproszenie i miłe przyjęcie.

Polecam również wspomnianą książkę. Sam tytuł jakoś nie zachęcił mnie do jej przeczytania, ale kiedy już zagłębiłam się w jej treść, to z czystym sercem mogę pole-

cić ją dla młodszych dzieci. Książka pobudza wyobraźnię, jest mądra, zabawna i daje wiele radości, jednocześnie zmuszając do zastanowienia. W bardzo prosty sposób porusza trudne tematy, z którymi spotykamy się na co dzień (choroba, niepełnosprawność, odrzucenie). Historia każdej skarpetki kończy się jednak dobrze, bo zawsze znajdzie się ktoś, na kogo można liczyć. Ta książka z pewnością spodoba się małym i dużym czytelnikom. Książkę oczywiście znajdziecie w naszej bibliotece.

**Joanna Bałutowska-Bialic**

## Z MISIAMI W BŁAŻOWSKIM PRZEDSZKOLU

29 listopada 2019 r. odwiedziłam błażowskie przedszkole. Z okazji Międzynarodowego Dnia Misia przygotowałam dla dzieci mini teatryk o Kubusiu Puchatku. Z bajki dzieci dowiedziały się co najbardziej lubi jeść Kubuś Puchatek i do czego może doprowadzić łakomstwo oraz to, że na prawdziwych przyjaciół można liczyć w każdej sytuacji. Rozmawialiśmy o tym jak powstał pierwszy miś i jakie bajkowe misie znają

dzieci. Prawdziwy niedźwiedź to jednak nie miła Przytulanka, ale duże i niebezpieczne zwierzę. Opowiedziałam przedszkolakom o prawdziwych misiach, o tym co lubią jeść, jak przygotowują się do zimy, gdzie mieszkają i śpią. Po tej małej dawce wiedzy dzieci wzięły udział w małym konkursie wiedzy o niedźwiedziu – poradziły sobie doskonale. Przygotowałam również misiowe opaski, które maluchy własnoręcznie

ozdobiły. W nagrodę każdy przedszkolak otrzymał ciasteczkowego misia. Na zakończenie mojej wizyty w grupie Słoneczka zaśpiewaliśmy i zatańczyliśmy taniec misia, zaś grupa Misie zaśpiewała piękną piosenkę o naszym pluszowym bohaterze.

Bardzo dziękuję przedszkolakom i ich Paniom za miłe spotkanie.

**Joanna Bałutowska-Bialic**



*Wspólne zdjęcie z błażowskimi przedszkolakami.*

### Dla wszystkich rolników i mieszkańców gminy Błażowa

Z okazji Nowego Roku 2020, spieszymy złożyć Wam życzenia wszelkiej pomyślności, dobrego zdrowia i szczęścia na każdy dzień. Niech Nowy Rok będzie dla Was korzystny zarówno pod względem prywatnym, jak i zawodowym, dając szansę na spełnienie marzeń. Życzymy również wielu okazji do uśmiechu i radości oraz spokoju ducha składają delegaci Podkarpackiej Izby Rolniczej

**Tadeusz Kuśnierz i Paweł Skaba**

PS. Bardzo dziękujemy za udzielenie poparcia naszych kandydatur w wyborach do Podkarpackiej Izby Rolniczej.



Komisariat policji. Dyżurka. Dzwoni telefon. Dyżurny odbiera:

- Komisariat policji, słucham?

- Dzień dobry. Czy to wasz komisariat wysłał wczoraj wieczorem patrol na Lipową 74 mieszkania 3?

- Chwileczkę, już sprawdzam. Tak. Mieliśmy zgłoszenie naruszenia ciszy nocnej – głośna muzyka, krzyki...

- Mam prośbę. Czy możecie ich przysłać jeszcze raz? Zapomnieli zabrać czapkę i pistolet. No i zdjęcia sobie obejrzą, fajne wyszły!



## ŚWIĄTECZNE PIERNIKOWANIE Z PRZEDSZKOLAKAMI

Święta Bożego Narodzenia to jedne z najbardziej rodzinnych polskich świąt. Nie tylko dlatego, że spotykamy się wszyscy razem przy wigilijnym stole, że odwiedzamy się nawzajem, ale również dlatego, że w wielu domach wszyscy członkowie rodziny są zaangażowani w przygotowania. Rodzinnie ubiera się choinkę, lepi pierogi i piecze świąteczne pierniki. Drugim domem dla wielu dzieci jest szkoła czy przedszkole i w nich również pojawia się świąteczna atmosfera.

**13 grudnia 2019 r.** dzieci z grupy Słoneczka z Przedszkola Publicznego

w Błażowej zaprosiły mnie do wspólnego dekorowania świątecznych pierniczków. Ciasteczka zostały upieczone oczywiście przez dzieci, które dzień wcześniej z wielką starannością wałkowały i wycinały te aromatyczne łąkocie. Zanim przystąpiliśmy do pracy, porozmawialiśmy sobie o tym, jakie to święta zbliżają się do nas wielkimi krokami, jakie drzewko pojawia się w naszych domach. Przeczytałam przedszkolakom również wierszyk pt. „Magiczny czas” z książki kucharskiej dla dzieci „Wesoła kuchnia”. Po czym przy-

stąpiliśmy do tego, na co maluszki czekały przez cały dzień, czyli do dekorowania pierników. W ruch poszły lukry, polewy, pianki i cukierki o różnych kształtach i kolorach. Dzieci z wielkim zaangażowaniem ozdabiały ciasteczka. I tak powstały piękne anioły, gwiazdy, bałwanki, choinki. Nasze spotkanie zakończyliśmy wspólnym tańcem śnieżynek.

Paniom i Słoneczkom jeszcze raz dziękuję za zaproszenie.

**Joanna Bałutowska-Bialic**



*Dekorowania świątecznych pierniczków.*



*Zdjęcie przy świątecznym drzewku.*

## ŚWIĄTECZNIE W BŁAŻOWSKIEJ BIBLIOTECE

Boże Narodzenie to do dziś najradośniejsze, najbardziej wyczekiwane i najbardziej rodzinne święto. Przede wszystkim jednak jest to jedno z najważniejszych wydarzeń roku liturgicznego, upamiętniające narodziny Jezusa. Z tej właśnie okazji 13 grudnia 2019 r. błażowską bibliotekę odwiedziły dwie pierwsze klasy z błażowskiej Szkoły Podstawowej.

Na podstawie przygotowanej prezentacji rozmawialiśmy o zbliżających się Świątach. Dzieci bardzo dużo wiedzą o zwyczajach związanych z Bożym Narodzeniem. Zwyczaje bożonarodzeniowe mają swoją wieloletnią tradycję i głęboko ukryte znaczenie. Dodatkowe nakrycie, pierwsza gwiazda, choinka, a nawet opłatek nie są bez znaczenia.

Wigilia to jedyny taki dzień w roku, w którym niegdyś tak mocno splatały się praktyki pogańskie z wierzeniami chrześcijańskimi.

Dzień ten był wyjątkowo tajemniczy. Bardzo długo się do niego przygotowywało i pilnowano, by nic nie zostało zaniebane. Ten świąteczny termin nie jest wybrany bez powodu. Boże Narodzenie – jako święto chrześcijańskie, miało być przeciwwagą dla

dnia narodzin niezwyciężonego słońca, obchodzonego 25 grudnia w Rzymie. 24 grudnia rozpoczynał w kulturze lu-



*Ubieranie choinki w bibliotece jest już tradycją.*

dowej trwający dwanaście dni okres świąteczny nazywany godami, świętami godnymi, koladką lub świętymi wieczorami.

Uczniowie przystroili choinkę własnoręcznie wykonane ozdoby. Świą-

teczne drzewko symbolizuje „drzewo życia” i ma przypominać naukę o upadku i odkupieniu rodzaju ludzkiego. Natomiast składanie prezentów pod choinką jest naśladowaniem dobroci. Dzieci

z niecierpliwością wyczekują pierwszej gwiazdki i upragnionych prezentów.

Bardzo dziękujemy za miłe spotkanie i wspólne kolędowanie.

**Anna Heller**



*Uczniowie przystroili choinkę własnoręcznie wykonanymi ozdobami.*

## BIEDRONKI, SŁONECZKA I TYGRYSKI W BIBLIOTECE

**17 grudnia 2019 r.** błażowską bibliotekę odwiedziły trzy grupy przedszkolaków. Były to Biedronki, Słoneczka i Tygryski. Nasze spotkanie było poświęcone zimie i Bożemu Narodzeniu. W trakcie prezentacji dzieci dowiedziały się jakie mamy tradycje bożonarodzeniowe, dlaczego przy wigilijnym stole zostawiamy puste nakrycie oraz co to jest pasterka. Swoją wiedzę o świętach przedszkolaki mogły sprawdzić

odpowiadając na przygotowane przez panią Anię świąteczne zagadki. Maluchy odwiedziła również Pani Zima, która miała przygotowane zagadki i zadania związane z tą białą porą roku. Mimo że za oknem zimy nie dostrzeczemy, to przedszkolaki doskonale poradziły sobie z zadaniami. Umiały wymienić zimowe dyscypliny sportowe, opowiadały w co lubią się bawić, kiedy spadnie śnieg, wiedziały, że w zimie należy do-

karmić ptaki, bez problemu odpowiadały również na zadawane zagadki. Nasze spotkania zakończyliśmy wspólnym ubieraniem choinki i ozdabianiem sukni Pani Zimy. Przedszkolaki przyniosły pięknie ozdobione przez siebie pierniki i gwiazdki. Dzięki nim w bibliotece pięknie zapachniało świętami. Nie obyło się również bez kolęd, pastorałek i życzeń.

**Joanna Bałutowska-Bialic**



*Bibliotekę odwiedziła Pani Zima, która miała przygotowane zagadki i zadania związane z tą białą porą roku.*



17 grudnia 2019 r. błażowską bibliotekę odwiedziły trzy grupy przedszkolaków.

## ROZSTRZYGNIECIE KONKURSU KRZYŻÓWKA

20 grudnia 2019 r. na zajęciach plastycznych w bibliotece robiliśmy kartki świąteczne. Technika wykonania była dowolna. Dzieci malowały, wyklejały, przyozdabiały kartki różnymi ozdobami. Zwyczaj wysyłania kartek świątecznych rozpoczął się w Wielkiej Brytanii w 1834 roku. Wszystko za sprawą Sir Henry'ego Cole'a. Był to urzędnik państwowy, który uczestniczył w planowaniu nowego „Public Record Office”, czyli dzisiejszego „Post Office”. To po prostu urząd pocztowy. Jego zadaniem, jako asystenta, było wymyślenie sposobu, aby poczta była wykorzystywana w większym stopniu przez zwykłych mieszkańców. Pierwsze kartki zwykle obrazowały szopkę. W późnych czasach wiktoriańskich przedstawiono rudziki (gatunek małego ptaka wędrownego) i sceny padającego śniegu. W latach 10. i 20. XX wieku popularne stało się ręczne wykony-

wanie kartek w domowym zaciszu. Były one znacznie inne od tych produkowanych masowo.

Podczas naszego spotkania zgodnie z regulaminem konkursu zostały wylosowane 3 nagrody za prawidłowe rozwiązanie krzyżówki „BOHATEROWIE KSIĄŻEK I FILMÓW”. Na konkurs wpłynęło 23 prace, w tym 3 z błęd-

nym rozwiązaniem. Nagrody otrzymali: Jaś Hadam, Jaś Tynek i Aleksandra Paściak. Wszystkim serdecznie gratulujemy i zapraszamy do brania udziału w kolejnych konkursach organizowanych przez błażowską bibliotekę. Dla dzieci przygotowano słodczyce.

Anna Heller



Nagrodę otrzymuje Jaś Hadam.



Aleksandra Paściak.



Jaś Tynek.



20 grudnia 2019 r. na zajęciach plastycznych w bibliotece robiliśmy kartki świąteczne.

## PRZEDŚWIĄTECZNE SPOTKANIE DYSKUSYJNEGO KLUBU KSIĄŻKI

**19 grudnia 2019 r.** spotkały się miłośniczki klubu, by porozmawiać o książce Agnieszki Lingas-Łoniewskiej pt. „Wszystko wina kota!”. Autorki ponad trzydziestu bestsellerowych powieści, stanowiących elektryzujący miks gatunkowy romansu, dramatu i sensacji. Jest to 25 książka w dorobku tej zna-

nej Wrocławskiej pisarki. Nasze czytelniczki już kilkakrotnie spotkały się z jej twórczością, a nawet jedna z nich m.in. „Piętno Midasa” była omawiana na jednym ze spotkań.

„Wszystko wina kota!” to optymistyczna, moim zdaniem trochę przesłodzona i przewidywalna historia o przyjaźni czterech przyjaciółek i ich miłosnych perypetiach.

Główną bohaterką jest Lidka, która jest pisarką i pisze pod pseudonimem Róża Mak. Ta druga tożsamość pozwala jej spokojnie żyć bez świateł reflektorów, spotkań autorskich itp. wydarzeń i cieszyć się spokojem i dobrze znaną rutyną. W życiu Lidki

wszystko jest poukładane. Ma kota Jamesa, który notorycznie przechodzi do mieszkania obok i śpi na poduszce jej sąsiada oraz grono przyjaciółek, na które może liczyć w każdej chwili, mimo że każda ma swoje problemy. Kiedy jakaś z nich potrzebuje resetu, spotykają się w mieszkaniu Lidki i organizują zlot czarownic, aby wspierać się w każdej trudnej chwili.

Wybierając ten tytuł, sugerowałam się trochę okładką, ale i wcześniejszymi dziełami autorki, a ta pozycja zdecydowanie odbiega poziomem od reszty książek tej autorki.

Co prawda zdania klubowiczek były podzielone, fakt czytało się ją bardzo szybko. Powieść ta jest dla osób, które chcą się wyciszyć, odpocząć i wyluzować.

Spotkanie było okazją do złożenia sobie nawzajem życzeń świątecznych.

**Anna Heller**



*Spotkanie było m.in. okazją do złożenia sobie nawzajem życzeń świątecznych.*

## Z ŻYCIA BIBLIOTEK – PODSUMOWANIE ROKU 2019

### ZAWÓD BIBLIOTEKARZ

Często można było usłyszeć stereotypowe słowa: „ale pani ma dobrze, pani to tylko siedzi i czyta”, albo „jak dorosną będę pracowała w bibliotece bo tu się nic nie robi, tylko czyta i oprawia książki”. Jednak prawda o pracy w bibliotece jest całkiem inna.

Pierwsze kroki stawiałam w filii w Kąkolówce – przyznam, że nie zawsze było mi do śmiechu. Wtedy biblioteka mieściła się w remizie OSP w Kąkolówce, sąsiedkowałam z dwoma sklepami, w których można było kupić nie tylko chleb, klienci po zakupie wiadomych towarów i ich degustacji często bywali agresywni. Robili na złość, bardzo często nie mogłam wejść do budynku, ponieważ zamek wejściowy zapchany był zaparkami. Bałam się szczególnie zimą, kiedy ciemno robiło się już o szesnastej, a musiałam być do siedemnastej, ponieważ nie miałam samochodu i dojeżdża-

łam autobusem. W pomieszczeniu było zimno znajdował się tam piec akumulacyjny, ale nie włączałam go, bo zanim się rozgrzał trzeba było jechać do domu. Zatrudniona byłam na pół etatu – pracowałam, co drugi dzień, więc nie mogłam zostawić ogrzewania ze względu na bezpieczeństwo. Zimy nie były takie lekkie jak teraz. Muszę wspomnieć, że któregoś dnia przychodząc do pracy zastałam pływający dywan. Okazało się, że dwa dni wcześniej pękła rura nad biblioteką i nikt mnie o tym nie poinformował. Zbawieniem była dla mnie i dla filii biblioteki przeprowadzka do szkoły. Tam dyrektor Andrzej Jemiola przygarnął nas i bardzo miło wspominam naszą współpracę, jak również z pracującymi tam nauczycielami i innymi pracownikami szkoły.

Obecnie wszystkie nasze pięć filii znajdują się w szkołach podstawowych. Jest to bardzo dobre rozwiązanie, bo dzieci są na miejscu i na każdej prze-

rwie odwiedzają bibliotekę. Łatwo jest zorganizować lekcję biblioteczną czy inne spotkanie, gdyż dzieci nie tracą czasu na dotarcie do biblioteki, nie muszą poruszać się ruchliwą szosą, nie grozi im więc niebezpieczeństwo potrącenia przez samochód.

W porównaniu z wieloma innymi zawodami praca w bibliotece wydaje się lekka, łatwa i przyjemna, a przede wszystkim spokojna i być może jest w tym część prawdy. Niestety, jak się wielu wydaje, bibliotekarz zajmuje się nie tylko wypożyczaniem książek. Należy wziąć pod uwagę, że biblioteka to również stałe miejsce spotkań z jej użytkownikami, a czytelnicy są różni. Z perspektywy moich 15 lat pracy w zawodzie bibliotekarza mogę powiedzieć, że są czytelnicy, którzy przychodzą do biblioteki po konkretny tytuł książki, są tacy, którzy są niezdecydowani i trzeba im doradzić, pokazać nowości, zaproponować „coś, poświęcić sporo uwagi,

by czytelnik wyszedł zadowolony. Są też tacy czytelnicy, którzy przychodzą po prostu się przywitać, przeglądnać gazetę, porozmawiać, podzielić się opinią o przeczytanej książce.

Dodatkowo bibliotekarz zajmuje się również opracowywaniem zbiorów, przeprowadza skontrum (inventaryzację), są to często niełatwe zadania, wymagające czasu, cierpliwości i dokładności. Na niektórych dyrektorów spada również obowiązek zajmowania się kadrami i tak też jest w moim przypadku, gdzie należy do mnie wyliczanie urlopów, ewidencji czasu pracy itp. Należy dodać do tego również wszystkie zajęcia związane z promowaniem czytelnictwa, opracowywanie wszelkiego rodzaju scenariuszy spotkań i lekcji bibliotecznych. Na tych najbardziej nam zależy, gdyż chcemy w ten sposób przyciągnąć i zachęcić do czytania szczególnie najmłodsze dzieci. Z racji tego, że w bibliotece wydawane jest czasopismo „Kurier Błażowski”, często zapraszana jestem na różne spotkania okolicznościowe, o których później trzeba napisać artykuł. Dodam, że zaproszenia te sprawiają mi wiele radości i za wszystkie dziękuję.

Pod koniec 2018 w listopadzie budynek biblioteki przeszedł termomodernizację, więc trzeba było włożyć dużo pracy, aby lokal mógł znowu przyjąć czytelników. Trzeba było zakasać rękawy i wszystko wysprzątać po pracach wykończeniowych wraz z odświeżeniem całego księgozbioru, (pomimo remontu czytelnicy cały czas mogli wypożyczać książki).

Biblioteka jak i wszystkie filie są wyposażone w sprzęt komputerowy. Komputeryzacja zbiorów z wykorzystaniem programu MAK+ jest w toku.

Posiadamy rozbudowaną stronę internetową. Liczba odsłon strony na dzień dzisiejszy to prawie 3642986 mln wyświetleń od 2014 roku, kiedy ją założono.

Na stronie posiadamy znaczną ilość, bo około 5 tys. starych zdjęć związanych z naszym regionem, co cieszy się ogromną popularnością wśród odwiedzających. Na naszej stronie można także przeczytać o wszystkich działaniach biblioteki i filii bibliotecznych oraz jakie polecamy nowości czytelnice. Strona oferuje także „Kurier Błażowski” w wersji online. Z naszej strony można także dowiedzieć się o ważniejszych wydarzeniach w gminie oraz przeczytać recenzje czytelników na temat polecanych

miejsc naszego regionu. Niedawno została utworzona nowa rubryka „Groby naszych przodków”. Zachęcamy wszystkich, aby przesyłali zdjęcia i opisy starych mogił z Błażowszczyzny, które można jeszcze spersonalizować.

Poza ustawową pracą bibliotek, jaką jest gromadzenie i wypożyczanie księgozbiorów organizujemy wiele innych działań promujących czytelnictwo oraz kulturę takich jak:

- stała współpraca z przedszkolem (organizowane są tematyczne zajęcia z dziećmi poparte literaturą, cykliczne imprezy związane z porami roku i świętami, wizyty bibliotekarzy w przedszkolu publicznym i w oddziale przedszkolnym, który znajduje się w szkole, współpraca z paniami układa się pomyślnie, zawsze jesteśmy tam mile widziane i często zapraszane),
- współpraca ze szkołami (organizujemy również lekcje biblioteczne, pasowanie na czytelnika),
- organizujemy zajęcia dla dzieci w czasie wolnym od nauki szkolnej (są to wakacje w bibliotece i ferie w bibliotece).

Popularnością cieszą się takie formy pracy jak:

- konkursy (w miarę możliwości finansowych),
- w maju już po raz kolejny zorganizowaliśmy Noc Muzeów, w trakcie której której można było zobaczyć nie tylko stare fotografie, ale także drogie materiały, które odszukaliśmy w archiwach państwowych, dotyczące naszego miasta sprzed wojny, jak i tuż po wojnie,
- 17 maja obchodziliśmy Dzień Bibliotekarza, bibliotek, a zarazem 70-lecie błażowskiej biblioteki. W tym dniu odwiedziło nas znaczne grono gości.
- dużym wydarzeniem był „Piknik z Książką” zorganizowany dla mieszkańców gminy Błażowa, piknik odbył się w Parku Miejskim.
- w tym roku Narodowe Czytanie odbyło się 7 września i stało się już imprezą cykliczną, bo obchodzimy je już po raz piąty,
- Noc Bibliotek odbyła się 5 października,
- współpracujemy z rzeszowskim oddziałem Związku Literatów Polskich,
- przy błażowskiej bibliotece działa Klub Dobrej Książki (spotykamy się 2 razy w miesiącu, by podzielić się wrażeniami z przeczytanych książek).

W swoich progach gościliśmy znaną pisarkę Magdalenę Zimny-Louis. W tym roku także planujemy spotkania z twórcami kultury z Podkarpacia.

Zakup książek prowadzony jest planowo, sugerując się zapotrzebowaniem naszych czytelników i ich oczekiwaniami odnośnie zaopatrzenia bibliotek w nowości wydawnicze. Oczywiście, nie wszystkie postulaty czytelników mogą być spełnione, np. te, które dotyczą podręczników szkolnych czy akademickich. Kupujemy książki po konkurencyjnych cenach (nawet w Biedronce i innych dyskontach), właściciele hurtowni udzielają nam wysokiego rabatu. Ponadto wiele osób przekazuje nam swoje prywatne księgozbiory, w tym sporo lektur i nowości.

Oczywiście, zapotrzebowanie na lektury szkolne jest o wiele większe niż możliwości bibliotek publicznych. Wynika to z tego, że coraz to nowsze tytuły trafiają na listę lektur obowiązkowych, które za rok już nie obowiązują.

W minionym roku do bibliotek zakupiliśmy 688 sztuk książek, a z darów od czytelników otrzymaliśmy 513, za co serdecznie jeszcze raz dziękujemy.

Podsumowując ten miniony rok, błażowska biblioteka zorganizowała 35 spotkań dla dzieci, w tym 14 razy bibliotekarze odwiedzili grupy w przedszkolu i szkole. Filie biblioteki zorganizowały łącznie 62 spotkania dla dzieci. Spotkań dla dorosłych biblioteka zorganizowała 16.

W dzisiejszych czasach bibliotekarz musi dopasować się do trendów panujących wśród młodzieży. W razie potrzeby musi być animatorem, kucharzem, panią zimą, kotem czy didżejem. Musi swą ofertą zachęcić czytelnika, by ten kolejny raz odwiedził bibliotekę. Jednak zawsze wszystko, co robi, związane jest z literaturą.

Bardzo serdecznie dziękuję wszystkim pracownikom za promowanie czytelnictwa i pracę z czytelnikiem, za pomoc przy zorganizowaniu spotkań (mam tu na myśli pieczenie ciast i kupowanie słodczy). Pomimo ograniczonego budżetu w naszej bibliotece, jak i filiach wiejskich, zawsze można znaleźć nowości czytelnice. Jak powiedział William Somerset Maugham „przyzwyczaić się do czytania książek – to zbudować sobie schron przed większością przykrości życia codziennego”.

Zapraszamy wszystkich do korzystania z zasobów bibliotek.

**Anna Heller**  
dyrektor Miejsko-Gminnej  
Biblioteki Publicznej w Błażowej

## DZIEŃ PLUSZOWEGO MISIA W BIAŁCE

25 listopada 2019 r. odwiedziłam dzieci z oddziału przedszkolnego. Opowiedziałam im historię pluszowego misia. Zapoczątkowana została w 1902 r. Wtedy ówczesny prezydent Stanów Zjednoczonych Theodore Roosevelt posta-

nowił wybrać się na polowanie. Myśliwi wypatrzyli małego niedźwiadka i chcieli go zabić. Ale temu pomysłowi sprzeciwił się Roosevelt jednocześnie ratując życie misiovi. Świadkiem tego zdarzenia był Clifford Berryman, który

namalował rysunek przedstawiający tę sytuację. Rysunek ukazał się na łamach amerykańskiej prasy i o całej historii dowiedział się Morris Michton- właściciel sklepu z zabawkami. Podjął decyzję o wykonaniu kilku zabawek- pluszaków. Jak można się domyślić- zabawki sprzedawały się wyśmienicie. Z inicjatywy producenta zabawek i za zgodą prezydenta pierwszy miś dostał na imię Teddy. W 2002 r. w setną rocznicę powstania zabawki, dzień 25 listopada ustanowiono Światowym Dniem Pluszowego Misia. Duże czy małe, niezależnie od rozmiaru uwielbiają je dzieci. Przytulajki, bo o nich mowa również obchodzą swoje święto. Wspólnie zaśpiewaliśmy piosenkę: „Jadą, jadą misie”. Dzieci chętnie wzięły udział w zgaduj- zgaduli oraz w zabawie stary niedźwiedź mocno śpi. Przeczytałam im bajkę o misiach w lunaparku.

**Magdalena Fornal**



*Dzieci lubią misie – misie lubią dzieci.*

## DZIEŃ PLUSZOWEGO MISIA W NOWYM BORKU

Co roku 25 listopada obchodzimy Dzień Pluszowego Misia. To nie jest przypadkowa data, bo właśnie tego dnia przypada rocznica powstania tej maskotki. Samo święto nie ma jednak długiej tradycji, obchodzimy je dopiero od 2002 roku, kiedy to pluszowy miś obchodził swoje setne urodziny.

Mało kto wie, że pluszowy miś to zabawka, symbol z niezwykłą historią.

Wszystko zaczęło się od prezydenta Stanów Zjednoczonych – Teodora Roosevelta, który w 1902 roku wybrał się z przyjaciółmi na polowanie. Podczas wyprawy postrzelono małego niedźwiadka. Prezydent nakazał jego uwolnienie, a całą historię zilustrowano komiksem w waszyngtońskiej prasie.

Jednym z czytelników gazety był pewien producent zabawek, który zain-

spirował się tym wydarzeniem i stworzył nową zabawkę dla dzieci, właśnie w formie pluszowego misia. Nazwał go Teddy Bear, co było oczywistym nawiązaniem do imienia prezydenta USA.

Dziś pluszowy miś to kultowa zabawka na całym świecie i mimo upływającego czasu oraz pojawiania się coraz bardziej nowoczesnych rozrywek dla dzieci, bywa największym przyjacielem dziecka.

Dzień Pluszowego Misia jest obchodzony na całym świecie. Popularność maskotki sprawiła, że zaczęto ją chętnie wykorzystywać w powstających bajkach dla dzieci. Na tej fali powstało wiele kultowych misiowych postaci takich jak m. in. Kubuś Puchatek, Miś Paddington. W Polsce również narodzili się nowi pluszowi bohaterowie np. Miś Uszatek, Miś z okienka, Miś Coralgol.

Wszystkie, choć wyglądem różniły się od siebie, były pluszowymi niedźwiadkami. Ponadczasowość pluszowych misiów sprawiła, że bajki są chętnie oglądane przez kolejne pokolenia dzieci. Sam pluszak jest ponadto symbolem dobra, miłości, ciepła, łagodno-



*Dzieci z przedszkola w Nowym Borku także postanowiły celebrować ten dzień.*

ści i opiekuńczości, czyli tego, czego jako ludzie bardzo pragniemy. Nic dziwnego, że pluszowe misie z dzieciństwa często towarzyszą nam również w dorosłości i są chętnie wybierane jako maskotki uświetniające różne miejsca czy wydarzenia.

Dzieci z przedszkola w Nowym Borku także wraz ze mną postanowiły celebrować ten dzień. Spotkanie rozpo-

częło się od opowieści dotyczącej powstania tego święta, następnie przedszkolaki w skupieniu wysłuchały bajki o tym jak najślawniejszy miś na świecie czyli Kubuś Puchatek obchodził swoje urodziny. Porozmawialiśmy także o ich ulubionych pluszowych zabawkach i jak się okazało nie były to tylko misie ale także szmaciane lalki, pluszowe króliki oraz wiele innych zwierzątek. Później

dzieci pokolorowały przygotowany przeze mnie szablon pluszowego misia. Oczywiście jak zawsze nasze spotkanie zakończyło się słodkim poczęstunkiem.

**Kinga Rybka**

Źródło: <https://www.mjakmama24.pl/mama/imprezy/dzien-pluszowego-misia-kiedy-obchodzimy-i-co-za-swieto-aa-ZZj9-GUqt-awnf.html>

## DZIEŃ PLUSZOWEGO MISIA W PIĄTKOWEJ

25 listopada 2019 r. w Bibliotece Publicznej w Piątkowej obchodziliśmy misiowe święto. Każde dziecko z opaską

misia na głowie przedstawiło swojego ulubionego pluszowego misiaczka przyniesionego z domu. W bibliotece na



*Misiowe święto w Piątkowej.*

dzieci czekał ogromny król zabawek – misio, który dla każdego przedszkolaka miał słodki poczęstunek.

Miś to nie tylko maskotka i przytulanka, ale także bohater chętnie czytanych i oglądanych przez dzieci bajek. Wspólnie wybraliśmy do przeczytania książeczkę pt. „Trzy małe misie”. Piękne obrazki i treść rozweseliły wszystkie dzieci.

Nie zabrakło również zabawy tanecznej przy piosenkach o misiach. Przedszkolaki swoim najlepszym przyjaciółom zaśpiewały głośno STO LAT!

Największą atrakcją dla najmłodszych była fotobudka, w której można było sobie zrobić pamiątkowe zdjęcie i choć na chwilę „stać się” misiem.

Dziękuję paniom nauczycielkom za współpracę i miło spędzony czas w bibliotece oraz życzę dalszej udanej zabawy ze swoimi wychowankami w przedszkolu i szkolnej świetlicy.

**Danuta Hamerla**

## DZIEŃ POSTACI Z BAJEK W BIBLIOTECE W PIĄTKOWEJ

W listopadowy czwartek w Filii Miejsko-Gminnej Biblioteki Publicznej w Piątkowej odbył się Dzień Postaci z Bajek. Na spotkanie to przedszkolaki przebrały się za swoich ulubionych bohaterów bajkowych. Tego dnia warto było przypomnieć sobie poznane już sylwetki bajkowe, które sprawiają, że świat dziecka staje się radosny i kolorowy. Piękne stroje, odgadywanie zagadek, zabawa z maskotką Myszką Miki i oglądanie bajki książkowej pt. „Pałac wrózek” spowodowały w bibliotece doskonałą bajkową atmosferę. Jest prawdą, że bajki towarzyszą dzieciom od najmłodszych lat i nie tylko rozveselają i bawią, ale także uczą. Dziękuję Pani Ani i Pani Agnieszce za przygotowanie dzieci do tej wizyty w bibliotece.

**Danuta Hamerla**



*W Bibliotece Publicznej w Piątkowej odbył się Dzień Postaci z Bajek.*

## HISTORIA UKRYTA W LEGENDACH

Choć minęły już czasy przekazywania ustnie tradycji, a królować zaczęły obrazki – nadal lubimy słuchać legend. Jak się rodziły? Czy w każdej tkwi ziarno prawdy? – Legendy są tradycją, którą możemy spotkać w każdej kulturze, a ich kraina zawsze stanowiła zagadkę. Znajdowała się gdzieś daleko – za górami, za lasami. Dzieci chętnie słuchają opowieści o rycerzach, wróżkach, gadających zwierzętach, smokach, czarach i dziwach. Gdy rosną, wraz z nimi rosną ich marzenia o czarodziejskich, niezwykłych przygodach. Legendy są częścią naszej bogatej kultury narodowej. To opowieści, które przekazują nam cenną wiedzę na temat życia autentycznych osób, zaczarowanych postaci, przedmiotów oraz miejsc z przeszłości. Kształtują dziecięcy świat dodając do

niego odrobinę magii. Prowadzą przez dotąd nieznaną ścieżkę polskich miast i wyjaśniają skryte w zakamarkach metropolii tajemnice. Legendy są wspinałką przygodą, a zarazem lekcją życia poprzez płynący z nich morał i wartości. Mają charakter pouczający, dają więc pewną wiedzę o świecie, wprowadzają elementy norm moralnych, kształtują wyobraźnię, wzbogacają słownictwo, skłaniają do refleksji, uczą właściwych zachowań. Dostarczają wzorów moralnego postępowania i życia w zgodzie z ideałami moralnymi i z samym sobą. W prosty sposób ukazują podstawowe prawdy moralne – miłość, mądrość, nadzieję, prawdę, sprawiedliwość.

Ubiegły tydzień w futomskiej bibliotece minął pod znakiem legend właśnie.

Dzieci uczęszczające do szkolnej świetlicy, codziennie, wspólnie czytały jedną, wybraną przez siebie legendę: poniedziałek – „O Smoku Wawelskim”, wtorek – „O Popielu, którego zjadły myszy”, środa – „O Piaście kłodzieju”, czwartek – „Warszawska syrenka”, piątek – „Boruta”. Z każdej z tych opowieści płynie morał i ważne dla nas wszystkich przesłanie, chociażby takie, że pieniądze nie dają szczęścia, a szczerze serce, odwaga i pomysłowość zawsze zostaną nagrodzone. Na zakończenie zajęć dzieci wspólnie rozwiązały krzyżówkę, w której trzeba było się wykazać znajomością przeczytanych w ciągu tygodnia legend i układały puzzle z legendarnymi postaciami.

**Monika Wielgos**



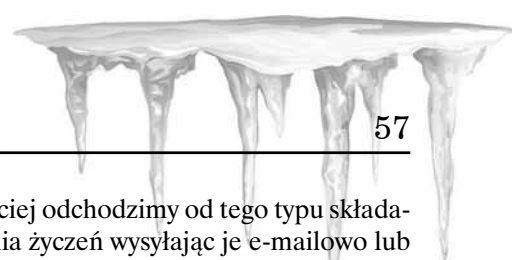
*Ubiegły tydzień w futomskiej bibliotece minął pod znakiem legend.*

## HURA ZIMA – LEKCJA BIBLIOTECZNA W KĄKOLÓWCE



*11 grudnia 2019 r. bibliotekę odwiedziły dzieci z młodszych klas.*





**11 grudnia 2019 r.** bibliotekę odwiedziły dzieci z młodszych klas. Tematem naszych zajęć była zima jak również nadchodzące Święta Bożego Narodzenia. Dzieci wysłuchały wiersza Doroty Gellner pt. „Zima”. Dyskutowaliśmy, dlaczego ptaki odlatują do ciepłych krajów oraz które z nich zimują w Polsce. Wszystkie dzieci dobrze wiedzą, że zima to trudny czas dla zwierząt i trzeba je dokarmiać. Uczniowie rozwiązywali zimowo-świąteczne zagadki. Dzie-

ci podały mnóstwo pomysłów, w jaki sposób przygotowujemy się do świąt. Zapach choinki czy ciasta unoszący się w domu przypomina nam, że już niedługo będziemy je obchodzić. Tradycje oraz zwyczaje świąteczne mają długą historię. Puste miejsca dla niespodziewanego gościa czy 12 potraw na wigilijnym stole to tylko niektóre z nich. W jaki sposób przekazujemy sobie życzenia? Tradycyjnie- wysyłamy kartki bożonarodzeniowe, choć coraz czę-

ściej odchodzimy od tego typu składania życzeń wysyłając je e-mailowo lub telefonicznie. Zaśpiewaliśmy wspólnie kolędę, w bibliotece zapanował prawdziwie świąteczny nastrój. Przeczytałam dzieciom bajkę pt. „Zimowa przygoda”. Każde dziecko otrzymało słodki upominek. Z okazji zbliżających się Świąt Bożego Narodzenia życzę wszystkiego dobrego i Szczęśliwego Nowego Roku 2020!

**Magdalena Fornal**

## MIKOŁAJKOWE SPOTKANIE W BIAŁCE

**6 grudnia 2019 r.** zaprosiłam do biblioteki dzieci z przedszkola oraz pierwszej klasy.

Zima kojarzy się z mrozem, śniegiem. Jest to bardzo urokliwa pora roku. Przeczytałam dzieciom list, który był do nich skierowany. Jak się okazało jego nadawcą była Pani Zima. Napisała w nim, że za niedługo odejdzie i aby uczniowie o niej pamiętali, gdyż przyjdzie w następnym roku.

Dzieci wysłuchały wiersza Doroty Kossakowskiej pt. „Bałwan”. Rozmawialiśmy o tym, jak przygotowujemy się na przyście zimy oraz jakie zabawy i sporty możemy uprawiać zimą. Jazda na sankach, lepienie bałwana, budowanie igloo, rzucanie się śnieżkami to ciekawe zajęcia, które sprawiają dzieciom mnóstwo frajdy.

Już niedługo ferie, dlatego będzie można poszaleć na śniegu. Grudzień to miesiąc, w którym obchodzimy piękne Święta Bożego Narodzenia, a święty Mikołaj obdarowuje grzeczne dzieci prezentami. Uczniowie określali, czy zdania, które czytałam są prawdziwe czy fałszywe. W przypadku pozytywnego zdania podnosili wesołą minkę, gdy było nieprawdziwe smutną minkę.

Następnie każdy uczeń losował pytanie, na które udzielał odpowiedzi. Wszyscy zdali „egzamin” wzorowo.

W nagrodę dzieci otrzymały słodką niespodziankę.

Na zakończenie przeczytałam im bajkę pt. „Zima w Kuriańskiej Łączce”, która opowiada o świątecznych przygotowaniach.

Życzę wszystkim zdrowych i wesołych Świąt Bożego Narodzenia oraz spokojnych ferii.

**Magdalena Fornal**



*Dzieci wysłuchały wiersza Doroty Kossakowskiej pt. „Bałwan”.*

### PODZIĘKOWANIE ZA KSIĄŻKI

Miejsko-Gminna Biblioteka Publiczna w Błażowej składa serdeczne podziękowania Marcie Kustrze oraz Ewie Barłóg za przekazane w darze książki. Bardzo cenimy sobie ten odruch serca. Przekazane woluminy zostaną zagospodarowane zgodnie z potrzebami naszej biblioteki i na pewno ucieszą czytelników.

**Dyrektor M-GBP w Błażowej Anna Heller**

## NASZE MISIE, MIŚKI, MISIACZKI

W poniedziałek **25 listopada** po raz kolejny cały świat świętował Dzień Pluszowego Misia. Światowy dzień Pluszowego Misia ustanowiono w 2002 roku, dokładnie w setną rocznicę powstania maskotki, jednak cała historia zaczęła się wiele lat temu... W 1902 roku prezydent Stanów Zjednoczonych Teodor Roosevelt wybrał się na polowanie, po wielu godzinach błądzenia po lesie, jeden z towarzyszy prezydenta postrzelił małego niedźwiadka i zaprowadził go do prezydenta. Kiedy ten zobaczył małe, przerażone zwierzątko natychmiast kazał je uwolnić. Całą historię opisał i zilustrował w waszyngtońskiej gazecie jeden ze świadków wydarzenia, a gazeta trafiła w ręce pewnego producenta

zabawek. Od tego momentu zaczęto wykorzystywać zdrobniałe imię prezydenta i sprzedawać maskotki pod nazwą Teddy Bear, która dzisiaj w języku angielskim określa wszystkie pluszowe misie. Dzisiaj chyba nie ma domu, w którym brakowałoby misia. Każdy z nas – dorosłych i dzieci ma swojego ukochanego misiaczka i tego do przytulania, ale i tę bajkową postać. Najślawniejsze misie to: Miś Uszatek, Kubaś Puchatek, Miś Paddington, Miś Coralgol. Są też inne, trochę mniej znane misie. Tak ważne święto trzeba odpowiednio uczcić, toteż młodsze przedszkolaki z Futomy wraz z panią Agnieszką ten dzień świętowały w bibliotece. Rozpoczęliśmy od nauki pio-

senki pt. „Jestem misio”, a później wspólnie stworzyliśmy książeczkę o przygodach Misia Bu. Miś miał naprawdę niesamowite przygody – najpierw poleciał w Kosmos, a potem uratował przed groźnym smokiem piękną księżniczkę. Na zakończenie zajęć wszystkie przedszkolaki otrzymały medale „Przyjaciel Misia”. Dzień Pluszowego Misia uczyły też dzieci uczęszczające do szkolnej świetlicy, które pod okiem pani Doroty Pociask wykonały prace pt. „Mój ukochany miś”. Prace Asi Maciołek (kl. I), Zuzi Makary (kl. I), Kamili Farbaniec (kl. I) i Klaudii Szczepan (kl. I) możemy podziwiać w bibliotece.

**Monika Wielgos**



*Dzień Pluszowego Misia dzieci uczyły w bibliotece.*

## ODWIEDZINY W PRZEDSZKOLU

**18 listopada 2019 r.**, z okazji pasowania na przedszkolaka, odwiedziłam dzieci w przedszkolu w Piątkowej. Przeczytałam im historyjkę o Hani, dziewczynce, która pierwszy raz poszła do przedszkola. Nowe miejsce, nowe zabawki, nowe dzieci – wszystko to jest fascynujące, ale nie zawsze od samego początku jest wesoło i przyjaźnie. Ostatecznie dziewczynka przekonuje się, że przedszkole to najfajniejsze miejsce na świecie. Po wysłuchaniu opowiadania dzieci pokazały mi swoje pomieszczenia i ulubione zabawki. Jednogłośnie stwierdziły, że lubią chodzić do przedszkola i bardzo lubią swoje panie, które ich uczą.

**Danuta Hamerla**



*Dzieci bardzo lubią bajki.*

## SZACUNEK I PAMIĘĆ UKRYTE W ŚWIĄTECZNEJ KARTCE

We wtorkowe popołudnie **10 grudnia 2019 r.**, dzieci uczęszczające na zajęcia w szkolnej świetlicy w Szkole Podstawowej w Futomie odwiedziły bibliotekę, aby wspólnie zaprojektować i wykonać kartki bożonarodzeniowe. Była to też świetna okazja do zapoznania się z historią kartki świątecznej. Chociaż dzisiaj większość wiadomości przesyłana jest przez Internet czy sms, tradycyjne papierowe kartki nadal są wysyłane. Początki wysyłania kartek sięgają dalekiego Egiptu, gdzie ludzie pisali życzenia świąteczne na papirusie, a także starożytnych Chin, gdzie wysyłano życzenia noworoczne. W Europie pierwsze kartki zaczęto produkować w XV wieku, oczywiście ręcznie. Wysyłano je nie tylko na Boże Narodzenie, ale także z okazji walentynek.

Pierwsza kartka świąteczna stworzona została na zamówienie Sir Henry'ego Cole'a w 1843 roku. Została namalowana przez zaprzyjaźnionego ilustratora i przedstawiała rodzinę siedzącą przy świątecznym stole. Kartka została powielona w drukarni i była sprzedawana za 1 szylinga.

Do Polski pierwsze karty świąteczne dotarły w końcu XIX wieku. W 1900 roku ogłoszono w Polsce konkurs na łamach ówczesnej prasy na polską nazwę świątecznej kartki. Wygrał wówczas pomysł Henryka Sienkiewicza, po prostu przyjęto jego nazwę „pocztówka”. Taka forma korespondencji szybko się przyjęła, ponieważ istniała wtedy ogromna potrzeba komunikowania się przy pomocy uproszczonych kart korespondencyjnych. Niewiele ludzi posiadało telefony jeszcze przez długie lata. Różne polskie wydawnictwa w zaborach zaczęły drukować świąteczne karty z wdzięcznymi motywami bożonarodzeniowymi i zimowymi, czy też reprodukcjami dzieł malarzy polskich, nawiązujących do świąt. Największa swoboda w drukowaniu i wydawaniu tych kart była w zaborze austriackim. Najpiękniejsze dzieła naszych malarzy i te o tematyce świątecznej rozchodziły się w postaci pocztówek nie tylko na terenie tego zaboru, ale i pozostałych ziem polskich. W innych zaborach było znacznie gorzej, a nawet bywało zakazane wydawanie pocztówek.

Dzisiaj oferta oraz produkcja kartek jest bardzo szeroka. Kartki wysyła się do znajomych, rodziny, swoich bliskich,

ale także współpracowników i firm. Wyrażamy tym szacunek i pamięć oraz czcimy tradycję Bożego Narodzenia. Nie zapomnijcie więc wysłać życzeń świątecznych do wszystkich, którzy nie są Wam obojętni.

**Monika Wielgos**



*Dzieci uczęszczające na zajęcia w szkolnej świetlicy, odwiedziły bibliotekę.*

## PIERNIKOWE WARSZTATY ŚWIĄTECZNE

Trudno sobie wyobrazić Święta Bożego Narodzenia bez pierniczków. W związku z tym, 11 grudnia 2019 r. w Szkole Podstawowej w Piątkowej odbyły się warsztaty pieczenia i dekorowania pierników. Uczennice klasy V i VI miały okazję samodzielnie wałkować ciasto, wykrawać, piec oraz dekorować ciasteczka pachnące przyprawami korzennymi i miodem. Wspólne pieczenie pierniczków, a potem ich dekorowanie to fantastyczna zabawa. Nasze ciasteczka zostały polane czekoladą, ozdobione białym i zielonym lukrem, kolorową posypką i kokosem. Efektem naszej pracy był duży pojemnik pierniczków przeznaczony na szkolną Wigilię.

**Danuta Hamerla**



*Warsztaty pieczenia i dekorowania pierników.*

## ŚWIĘTO PLUSZAKA W KĄKOLÓWCE

27 listopada 2019 r. zaprosiłam do biblioteki przedszkolaków. Każde dziecko posiada swoją ulubioną zabawkę. „Nie obejdzie się bez misia” – tak pisała Maria Czerkawska w swoim wierszu. Trudno wyobrazić sobie, aby misie pominięto w książkach. Są bohaterami wielu bajeczek i baśni. Pluszowe maskotki to bezgraniczni przyjaciele małych dzieci. Koją się z beztróskim dzieciństwem, pomagają przy zasypianiu. Dzień Pluszowego Misia obchodzimy w listopadzie. Święto jest bardzo popularne i obchodzone na całym świecie.

Dzieci wzięły udział w zabawie „niedźwiadek” i naśladowały to zwierzątko. Wysłuchały wiersza Czesława Janczarskiego pt. „Naprawiamy misia”. Rozmawialiśmy, w jaki sposób można odnowić pluszaka, aby dalej można się nim bawić oraz jak szanować własne zabawki.

Na zakończenie przeczytałam im bajkę o trzech małych misiach.

Magdalena Fornal



Pierwszaki w bibliotece.

## CHOINKA W NOWYM BORKU

19 grudnia 2019 r. bibliotekę w Nowym Borku odwiedziły przedszkolaki aby przystroić choinkę. Jak wszyscy doskonale wiemy to zielone drzewko jest najbardziej znanym symbolem zwiastującym nadchodzące Święta Bożego Narodzenia.

W wielu kulturach drzewo, zwłaszcza iglaste, jest uważane za symbol życia i odradzania się, trwania i płodności. Jako drzewko bożonarodzeniowe pojawiło się w XVI wieku. Nieco później obyczaj ten przejął Kościół katolicki, rozpowszechniając go w krajach Europy Północnej i Środkowej. W XIX wieku choinka spopularyzowana została

w Anglii i Francji, a potem w krajach Europy Południowej. Stała się w Europie najbardziej rozpoznawanym symbolem świąt Bożego Narodzenia.

Do Polski przenieśli ją niemieccy protestanci na przełomie XVIII i XIX wieku (w okresie zaborów) i początkowo spotykana była jedynie w miastach. Stamtąd dopiero zwyczaj ten przeniósł się na wieś, w większości wypierając tradycyjną polską ozdobę, jaką była podłaźniczka czy jemiola, oraz zastępując znacznie starszy, słowiański zwyczaj (znany jeszcze z obchodów Święta Godowego) dekorowania snopu zboża, zwanego Diduchem.

Większość ozdób, które zawisły na bibliotecznym świątecznym drzewku przedszkolaki wykonały własnoręcznie. Za co ja w podziękowaniu poczęstowałam ich na koniec naszego spotkania świątecznymi pierniczkami w kształcie serca.

Wszystkim czytelnikom biblioteki w Nowym Borku życzę zdrowych, wesołych świąt spędzonych w rodzinnym gronie.

Kinga Rybka

Źródło: wikipedia

## CO TO ZNACZY?

Szanowni Państwo,

Co znaczy powiedzenie *Psy szczekają, a karawana idzie dalej?* Moja interpretacja jest taka, że chodzi o ludzi przechodzących wyniośle i obojętnie obok tych, którzy próbują im szkodzić czy dokuczyć. Dodam, że przysłowie to znalazłem w popularnej książce dla dzieci (i nie tylko) „Mikołajek”, przekładanej z francuskiego.

Z wyrazami szacunku Czytelnik

Przysłowie *Psy szczekają, (a) karawana idzie dalej* znane jest w kilku językach, m.in. we francuskim (*Les chiens aboient (et) la caravane passe*). Używamy go po to, by dać do zrozumienia, że różne sprawy toczą się swoim rytmem, niezależnie od naszej niezgody na nie, mimo protestów. Przysłowie to wywodzi się z języka arabskiego. Obrazuje sytuację, w której psy z całej siły obszczekiwają przechodzącą karawanę, lecz tworzące ją wielbłądy nic sobie z tego nie robiły, jakby lekceważąc zaniepokojenie czy „protesty” psów, i spokojnie szły dalej.

\* \* \*

Mieć w zanadru – mieć, chować, kryć coś w zanadru – mieć coś (np. argument, niespodziankę), co ujawnione w odpowiedniej chwili może w czymś pomóc.

[red.]



Przedszkolaki z Nowego Borku wprowadziły świąteczny klimat w bibliotece.

## ŚNIEŻNA CHOINKA I KOŁĘDOWANIE

Choinka jest znakiem nadchodzących Świąt Bożego Narodzenia. Każde dziecko z utęsknieniem czeka na chwilę, kiedy w domu zabłyszczą lampki na świątecznym drzewku.

**18 grudnia 2019 r.** w bibliotece w Piątkowej zapanował świąteczny klimat, do biblioteki przybyli najmłodsi czytelnicy z przedszkola w jasełkowych przebraniach. Każde dziecko powiesiło na choince swoją imienną gwiazdkę. Gdy zabłyszczą światełka, dzieci z radością obsypały siebie i choinkę sztucznymi płatkami śniegu. Zrobiło się biało, jakby płat-

ki śniegu przypruszyły kolorowe drzewko, a kolęda zaśpiewana przez dzieci przypominała, że święta tuż tuż.

Tego samego dnia miałam przyjemność obejrzeć Jasełka przedstawiane przez dzieci z przedszkola. Mali aktorzy z zaangażowaniem wczuwali się w swoje role. Maryja z Dzieciątkiem i Józef, Aniołowie, Trzej Królowie, pasterze, kolędy, pastorałki i przypomnienie wydarzenia biblijnego Narodzenia Pana Jezusa wprowadziło wszystkich w radosną świąteczną atmosferę. Natomiast 20 grudnia w Szkole Podstawowej w Piątkowej odbyło się

wigilijne spotkanie. Składanie życzeń, łamanie się opłatkiem, degustacja wigilijnych pysznych dań, prezentacje bożonarodzeniowe poszczególnych klas i wspólne kolędowanie przy pięknie udekorowanym stole stworzyło niepowtarzalny, miły, świąteczny nastrój. Ten piękny polski zwyczaj niesie radość, daje poczucie wspólnoty, łączy pokolenia i dlatego warto go pielęgnować i przekazywać dzieciom. Dziękuję za zaproszenie na Jasełka i szkolną Wigilię oraz wspólne kolędowanie.

**Danuta Hamerla**



*W bibliotece zrobiło się świątecznie.*

## ZWYCZAJE ŚWIĄTECZNE W FUTOMSKIEJ BIBLIOTECE

W piątek **20 grudnia 2019 r.** bibliotekę odwiedziły panie Wiesława Rybka i Weronika Wyskiel z Koła Gospodyń Wiejskich w Futomie. Panie spotkały się w bibliotece z dziećmi z młodszych klas, żeby opowiedzieć im o futomskich tradycjach i zwyczajach adwentowych i bożonarodzeniowych. Panie tak opowiadały o tym najpiękniejszym okresie w całym roku: „Święta Bożego Narodzenia były bardzo oczekiwane zarówno przez dzieci, jak i dorosłych. Święta te poprzedzał okres zwany Adwentem. Dorosli już o szóstej rano wyruszali do kościoła na mszę nazywaną roratami, ponieważ było ciemno, idąc świecono sobie przez drogę latarnią nazywaną lampionem. Była to lampa na naftę. Od św. Łucji wróżono pogodę na cały rok. Każdy dzień oznaczał jeden miesiąc. Dzieci w tym okresie robiły ozdoby na choinkę. Zawijały orzechy w kolorowe złotka i papierki. Robi-

ły łańcuchy ze słomy i bibułki oraz kolorowych papierów. Z wydmuszek jajek robiono pajacyki. Choinkę ubierano dopiero w Wigilię. Wieszano na niej jabłko, orzechy, łańcuchy – a w specjalnych zapinkach świeczki. Do stołu zasiadano, kiedy zabłysła pierwsza gwiazda, na stole kładziono siano, a pod nim owies. Gospodyni podawała dwanaście potraw – wszystkie były postne, zebrani jedli z jednej miski drewnianymi łyżkami. Po wieczery dzieci szły z ojcem lub dziadkiem „straszyć” drzewa, które nie owocowały. Ojciec uderzał w pień drzewa siekierą udając, że chce ściąć, a dzieci wo-

łały „nie ucinaj, ono jeszcze będzie rościć”. Po wieczery śpiewano kolędy, a później wszyscy szli do kościoła na pasterkę. Na św. Szczepana chodzili kolędnicy, a także tzw. „zamiatacze”, którzy udawali, że sprzątają, a śmiejąc robili jeszcze większy bałagan. Przez całe święta śpiewano bardzo dużo kolęd i pastorałek, dzisiaj często zapomnianych”. W trakcie spotkania Panie zaśpiewały właśnie te zapomniane kolędy.

**Monika Wielgos**



*Panie spotkały się w bibliotece z dziećmi z młodszych klas.*



## KSIĄŻKI W BIBLIOTECE

**AGNIESZKA BŁAŻYŃSKA**  
**„DO WIGILII SIĘ ZAGOI”**  
 WYDAWNICTWO: WIELKA LITERA 2018



Czasami myślimy, że święta w wygodny sposób rozwiążą nasze problemy.

Niektórzy jednak mają umiejętność pakowania się w takie kłopoty, że nawet cud im nie pomoże...

Wszystko zaczyna się od niewinnego zdjęcia zrobionego z ukrycia na lotnisku w Pyrzowicach.

Finka Ślęczka w samolocie z Londynu zauważa mężczyznę o oryginalnej urodzie i nieobecnym spojrzeniu -- z hipsterską brodą i tatuażami mógłby być zarówno kryminalistą, jak i modelem awangardowych projektantów. Kiedy później z przyjaciółką Martyną próbują go odnaleźć przez Facebook, sprawiają, że Rafał staje się bohaterem wielkiego internetowego zgrywu. Jego przyjaciel Heniek, młody adwokat-casanova, specjalizujący się w piorunującym wrażeniu i niebanalnym uwodzeniu kobiet, chce wytoczyć dziewczynom proces stulecia. Ale szybko okazuje się, że od nienawiści do miłości droga jest bardzo krótka, a mieszanie uczuć z interesami może nieźle nabałaganić w życiu.

Gorąca jak świąteczny grzaniec i zabawna jak wirujące płatki śniegu opowieść o wzajemnym poszukiwaniu i odnajdywaniu, o strachu przed bliskością i niegasnącej tęsknocie za nią, o cudzie spotkania i tajemniczych przypadków. I o tym, że nic nie jest dane raz na zawsze.

**KRYSTYNA MIREK**  
**„ŚWIĄTECZNY SEKRET”**  
 WYDAWNICTWO: EDIPRESSE 2019



Czy można oszukać przeznaczenie? Czy rodowa skaza może ujawnić się w czasie najpiękniejszych świąt w roku? W rodzinie Zosi wszystkie kobiety zakochały się w jednym typie mężczyzn. Przystojnym brunecie o pustym sercu, czarującym lecz niezdolnym do odwzajemnienia miłości. Uroczym, ale nieodpowiedzialnym. Taki był jej dziadek i ojciec, a także mąż starszej siostry.

Zosia nie chce powtórzyć ich losu. Jest ostrożna, czujna, bystra. Nie szuka miłości. Jednak przystojny brunet w najgorzszym typie pojawi się na jej drodze sam, jakby ciągnięty niewidzialną nicią przeznaczenia. Prosto ku zgubie. Czy los można odwrócić? Czy Zosi uda się uchronić przed powtórzeniem błędów mamy?

Wydaje się to łatwym zadaniem, dopóki ten wyjątkowy mężczyzna nie spojrzy jej w oczy tuż przed wigilijnym wieczorem.

**MAGDALENA WITKIEWICZ, STEFAN DARDA**  
**„CYMANOWSKI MŁYN”**  
 WYDAWNICTWO: FILIA 2019



Małżeństwo Moniki i Macieja przechodzi głęboki kryzys. Oboje łudzą się, że tajemniczy prezent: urlop w leśnym pensjonacie, z dala od ludzi i cywilizacji, może jeszcze wszystko uratować. Początkowo ulegają romantycznym chwilom, jednak nagły wyjazd Macieja budzi demony przeszłości. Łukasz, przystojny syn właściciela, do złudzenia przypomina Monice jej byłego narzeczonego. Czy to tylko przypadko-

wo podobieństwo?

Wyjazd, który miał ratować związek, okazuje się początkiem trudnych do wyjaśnienia i niepokojących zdarzeń. Nic nie jest oczywiste, bohaterowie głęboko skrywają tajemnice, a na światło dzienne wypływają przerażające wspomnienia o krwawych zbrodniach sprzed lat.

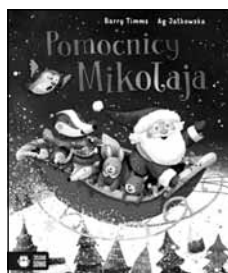
Kim tak naprawdę jest Łukasz? Czy małżeństwo Moniki i Maćka przetrwa próbę sił? I jaką rolę pełni dziewczynka ze starej wyblakłej fotografii?

MISTRZOWSKIE POŁĄCZENIE POWIEŚCI OBYCZAJOWEJ I THRILLERA ZAPEWNIĄ LEKTURĘ NA NAJWYŻSZYM POZIOMIE EMOCJI OD PIERWSZEJ DO OSTATNIEJ STRONY!



## KSIĄŻKI W ODDZIALE DLA DZIECI

**BARRY TIMMS**  
**„POMOCNICY MIKOŁAJA”**  
 WYDAWNICTWO: ZIELONA SOWA



Pada śnieg i Gwiazdka jest tuż-tuż. W Choinkowym Lesie trwa właśnie przedświąteczna krzątanina. Wtem Borsuk otrzymuje pilną wiadomość od Mikołaja: w Górach Jemiołowych spadło tyle białego puchu, że rodzina Niedźwiedzi nie zdążyła przygotować się do świąt!

Czy zwierzęta wyruszą z pomocą niedźwiedziom i czy pomogą Mikołajowi uratować Gwiazdkę?

Zabawny i interaktywny picturebook, który w perfekcyjny sposób wprowadzi małego czytelnika w magiczny klimat świąt.

**KRAINA LODU**  
**ZŁOTA KSIĘGA BAJEK**  
 WYDAWNICTWO: EGMONT 2017



„Kraina Lodu. Złota księga bajek” to zbiór aż dziewięciu opowieści o Annie i Elsie, dwóch kochających się siostrach, i ich przyjaciółkach: Kristoffie, Olafie i Svenie.

W niniejszym zbiorze opowiadań znajdują się historia oparta na fabule pełnometrażowego filmu „Kraina Lodu”, a także opowieści inspirowane krótkometrażowym filmem „Gorączka Lodu”. Oprócz tego przeczytasz o przygodach z „Krainy Lodu. Świąteł Północy”. Jak zwykle, w Arendelle nie zabraknie niespodzianek i zabaw. Drobne wpadki rozkosznego bałwanka Olafa, inspirujące pomysły Elsy i niezwykła pozytywna energia Anny dodają uroku ciepłym opowieściom z nie zawsze lodowatej krainy. Wraz z Anną i Elszą masz szansę poczuć mroźny klimat dalekiej Północy, przeżyć nadzwyczajne przyjęcie urodzinowe, zabawić się z niezliczoną liczbą małych bałwankowych braciszków i wiele więcej.

Opowiadania o znanych bohaterach wzruszą, rozbawią i pobudzą wyobraźnię. Bogato ilustrowany zbiór opowiadań w grubej księdze to także wspaniały pomysł na prezent i pretekst do zdobycia całej kolekcji złotych ksiąg bajek.

**STEFANIA I LEONARDI HARTLEY**  
**„NAJPIĘKNIEJSZE**  
**ŚWIĄTECZNE OPOWIEŚCI”**  
**OPOWIEŚCI ZE ZŁOTĄ WSTĄŻKĄ.**  
 WYDAWNICTWO: ZIELONA SOWA 2018

Wyjątkowe książki pełne pięknych ilustracji i niezapomnianych opowieści, które przeniosą dziecko w zaczarowany świat ponadczasowych baśni i legend.

„Opowieści ze złotą wstążką” to pięknie i bogato ilustrowana seria dla najmłodszych. Bajki opowiedziane są w sposób przystępny dla dziecka. Idealnie do rodzinnego czytania lub jako lektura na dobranoc.



Książki poleca AnnaHeller

## BYLI WŚRÓD NAS

# EDWARD ZOŁOWSKI: CZŁOWIEK I TWÓRCA

W 1958 r. zrodziła się w grupie działaczy ZGZMW, spośród których wymienić należy Bronisława Gołębińskiego, Lecha J. Ordoną, Włodzimierza Łowickiego, Tadeusza Chudego, Zygmunta Wójcika i Czesława Kuriatę, myśl o utworzeniu klubu literackiego.

25 I 1958 r. w lokalu ZGZMW odbył się pierwszy nieoficjalny zjazd zainteresowanych. Przybyło 16 przedstawicieli z różnych regionów kraju. Rzeszowszczyznę reprezentował Edward Zołowski ze Skrzyszowa koło Ropczyc. Do oficjalnego powołania ogólnopolskiego ruchu KKMP doszło w sierpniu 1959 r. Na zjeździe założycielskim obecni byli: Edward Zołowski i Br. Dryja.

W 1960 r. zaczęto tworzyć regionalne ośrodki KKMP w miastach wojewódzkich.

(W 1961 r. odbył się Krajowy Zjazd Delegatów Ośrodków Klubu w Łodzi). Píše o tym m. innymi Br. Dryja w swojej pracy magisterskiej (WSP Rzeszów 1981).

Pierwsze ośrodki KKMP powstały w Rzeszowie i Opolu.

Ośrodek rzeszowski powstał 13 II 1960 r. W pierwszym posiedzeniu udział wzięli: Stanisław Penar, Wiesław Kulikowski, Czesław P. Kondraciuk, Józef Janowski, Br. Dryja, Edward Zołowski, Marian Berkowicz, Wincenty Zawirski, Krystyna Szymanowicz, Zdzisław Ostrowski, Ludomir Mazela, Jan Grygiel.

Przewodniczącym Klubu wybrano J. Grygla, potem przewodniczącymi byli między innymi: Zdzisław Ostrowski, Tadeusz Piekło, Tadeusz Kubas. Po latach Br. Gołębiowski podkreślił fakt, że w latach 1959-69 wzrosła znacząco aktywność ludzi pióra z tzw. prowincji.

W 1967 r. rzeszowski ośrodek przyjmuje nazwę Gwoźnicki, miejscowość, w której urodził się Julian Przyboś. Rozpoczęto bogatą działalność kulturalną i literacką.

W 1961 r. ukazuje się „Almanach poezji rzeszowskiej z tekstami Jana B. Ożoga, Stanisława Piętaka, J. Przybosia, Jana Zycha ale także z wierszami E. Zołowskiego, M. Berkowicza, W. Kulikowskiego, Ludomira Mazeli, St. Penara, Tadeusza Piekły, Krystyny Szymanowicz, Jerzego Waławskiego, Wincentego Zawirskiego. W sierpniu 1963 r. E. Zołowski zorganizował Dzień pisarzy rzeszowskich z udziałem Wilhelma Macha i Stanisława Piętaka.

W 1966 r. w „Głosie Młodzieży Wiejskiej” (1966 nr 10) ukazują się wiersze poetów rzeszowskich. W 1967 r. ukazuje się jednodniówka pt. „Próby literackie”.

Wydarzeniem o znacznej randze artystycznej było ukazanie się II Almanachu Poetów Rzeszowskich „Gwoźnica” (Rzeszów 1969). O tym Almanachu pisali: Artur Międzyrzecki, Adam Włodek, K. Grzybowski, W. Zawirski, Stefan Melkowski, St. Nyczaj, Mieczysław A. Łyp.

Wilhelm Mach określił Almanach jako „interesującą pozycję edytorską ze staranną szatą graficzną (Zb. Wawszczak, „Widnokrąg” 1962 nr 8).

W latach 1969-72 Mieczysław A. Łyp wspólnie z Grzegorzem Oliwą i Andrzejem Żmudą zorganizowali cykl wieczorów poezji w Klubie Studenckim „Odmieniec” o twórczości Edwarda Zołowskiego, Celiney Karcz-Zabierowskiej i T. Kubasa.

Członkowie „Gwoźnicy” w latach 1964-1975 dużo publikowali w prasie regionalnej i ogólnokrajowej. Ich wiersze ukazywały się w: „Forum” (1954), „Głosie Młodzieży Wiejskiej”

(1965), „Życiu Literackim” (1965, 1974), „Naszym Klubie” (1966, 1969), w „Kamieniu”, w „Profilach”, „Widnokregu”, „Prometeju” (1974 nr 6, 1975 nr 3-5, 1977 nr 10) i „Nowej Wsi” (1977/42). W większości tych czasopism publikował swoje wiersze E. Zolowski. W 1970 r. wiersze Zolowskiego ukazały się w Almanachu Literackim KKMP (Warszawa). W tym okresie „Gwoźnica” organizowała liczne spotkania literackie.

Wspólnie z OZLP organizowała tzw. „Czwartki literackie” w Klubie „Turkus” w Rzeszowie. W spotkaniach tych brał też udział E. Zolowski.

Wiersze drukowane w prasie wywoływały liczne polemiki. Między innymi w sporze o konwencje poetyckie, jak również w dialogu na temat percepcji sztuki i prawa do wypowia-

dania swoich sądów wziął również udział Edward Zolowski. W 1973 r. Tadeusz Sokół na łamach „Widnokregu” opublikował artykuł pt. „Nasze poetyckie kłopoty”. Zolowski ustosunkował się też do Sokoła w wypowiedzi pt. „Na bocznym torze” („Widnokrag” 1973 nr 48). W świetle przytoczonych faktów możemy powiedzieć, że Edward Zolowski był nie tylko działaczem kulturalnym ale także niezwykle twórczym artystą. Uprawiał poezję, prozę i zajmował się fotografią. Szkoła, że pierwsze zbiory poety ukazały się po Jego śmierci. W 1995 r. zostały opublikowane Słowa wyorane z ziemi, w 2014 Zwierzenia liryczne.

**Mieczysław A. Łyp**

Zob. Mieczysław A. Łyp, *Literacka młodość Rzeszowa 1945-1975*. Rzeszów, 1990.

W numerze 171 publikowaliśmy to zdjęcie z archiwum rodzinnego p. Zofii Wielgos z Błażowej. Szczęście nam dopisało, bo osoby na fotografii rozpoznała nasza czytelniczka pani Renata. Serdecznie dziękujemy.

**Jakub Heller**



*Pierwszy rząd od trumny: druga osoba od lewej to Karolina Piotrowska, obok niej mężczyzna z czapką w ręce to jej mąż Jakub Piotrowski, są to rodzice ks. Franciszka i ks. Stanisława Piotrowskich oraz siostry zakonnej Cecylii Piotrowskiej. Byli to mieszkańcy Kąkolówki Wola.*



Dlaczego, kiedy ja rozmawiam z Bogiem, nazywa się to modlitwą, a kiedy Bóg rozmawia ze mną – schizofrenią?

\*\*\*

Pacjent ustala szczegóły dotyczące operacji:

- A ile będzie kosztować narkoza?  
- pyta.  
- 1200 złotych – odpowiada anesteziolog.

- 1200 złotych za to, żeby mi się film urwał? Trochę za drogo, nie sądzi pan?

- Nie. Urwany film dostaje pan gratis. Opłata jest za to, żeby znowu zaczął się wyświetlać...

\*\*\*

Przychodzi Rosjanin do dentysty. Dentysta ogląda i widzi same złote zęby, diamentowe koronki, w końcu nie wytrzymał:

- Właściwie nie wiem, co mam panu tu zrobić?  
- Chciałbym alarm założyć.

## MOSTY PAMIĘCI

Młody fotograf  
zaprasza do starego kina  
I mimo że nie ma  
w jego kadrach  
ani dźwięku ani koloru  
życie i tamten czas  
ciągle płynie  
nie tylko w upał lata  
ale i przez ośnieżoną rzekę

Długi drewniany most  
zawieszony u błękitnego nieba  
migoce lśni w słońcu  
jak dobrze znany nam obraz  
z płynącymi obłokami  
i żeglującymi wśród nich żurawiami

Dokładnie widać  
nowiuteńkie przesła  
belki przypory wiązania

I ta chwila  
tamtego dnia  
z przeszłego już wieku  
rozpięta bez granic  
w swej wyjątkowej jasności  
w swym wyjątkowym pięknie  
czerwca lub lipca  
pozwala nam odczytać  
nawet dziś  
zapisane w słojach  
obrysach cieniach sękach  
drobne zdarzenia lata sny  
leśne mgły światła gwiazd  
i ciszę grudniowych wieczorów

Nie wszystko  
przepada  
na zawsze

**Mieczysław A. Łyp**



## KŁUSOWNIK W ŁOWISKU (CZEŚĆ II)

Myśliwi odjechali do Przemyśla, a my od następnego dnia zabraliśmy się ostro do roboty. Codziennie wysyłałem policjantów w teren z odpowiednimi zadaniami do wykonania. Szybko przesłuchaliśmy wszystkich świadków posiadających jakiegokolwiek wiadomości w tej sprawie. Nawiązaliśmy współpracę ze strażnikami łowieckimi, leśnikami i myśliwymi oraz z sąsiednimi komisariatami policji. W miarę swoich możliwości prowadziliśmy pracę operacyjną wśród mieszkańców wsi, szczególnie tych usytuowanych najbliższej łowiska „Czarne młaki”, i nieustannie penetrowaliśmy teren. I wydawało się, że coś z tego będzie; że wcześniej czy później wpadniemy na trop kłusownika i dorwiemy drania...

Jednak nasze działania – typowania sprawcy, a nawet dokonane przeszukania okazały się nie trafione. Po dwóch tygodniach dochodzenie utkwilo w martwym punkcie, a ludzie nabrali wody w usta. Nawet myśliwi i leśnicy z interesujących nas terenów wypowiadali się bardzo ostrożnie, jakby chcieli nam dać do zrozumienia: „Wy pojawiacie się i odjeżdżacie, a my musimy tutaj zostać. Życie każdy ma tylko jedno, a bieda nie śpi!”

Trudno było im się dziwić, po prostu obawiali się, żeby im ktoś, za zbyt długi język, wieczorem, zza krzaka głowy nie odstrzelił, albo ognia pod samochód nie podłożył...

A kłusownik, który przecież nie był idiotą, i wiedział, co się dzieje, przepadł jak kamień w wodę. Przywarował, czekając aż przywałą nas nowe problemy i znudzi nam się ta zabawa z nim w kotka i myszkę, albo przeniósł się w inne, bezpieczniejsze dla niego rejony.

Żeby wyjść z impasu, korzystając z pomocy funkcjonariuszy straży granicznej i leśnej, zorganizowaliśmy nawet kilka zasadzek i prewencyjnych akcji na terenach leśnych i wiejskich, w okolicy „Czarnych młak”. Efekt był taki, że wpadło paru złodziei drewna z lasu i jeszcze więcej nietrzeźwych kierowców. W tym jeden – powracający z polowania – myśliwy, który do dzisiaj nie może mi tego darować, bo wydawało mu się, że jest święta krowa, której wszystko wolno.

- Nie wystarczy, kurna, nazgarniać pijanych traktorzystów; albo przedsta-

wić chłopu zarzut, że znęcał się fizycznie nad indykiem, bijąc go patykiem... To żaden wynik! Złapcie kłusownika! Wtedy będę wiedział, że coś robicie – powiedział do mnie na odprawie jeden z zastępców komendanta. Ten, który niedawno przyszedł do nas z innej jednostki i, podobno, lubił ucinąć sobie drzemkę za biurkiem.

Miałem u niego na pieńku, bo zdarżyło się, że nie wykonałem jego polecenia. A było to tak:

Miałem w swoim gabinecie, naklejony na szafce, maleńki bożonarodzeniowy obrazek z wizerunkiem Dzieciątka w żłóbku i choinką w tle. Zastępca wypatrzył go już przy swojej pierwszej wizycie u nas i zdecydowanym tonem powiedział:

- Proszę to usunąć!

Zdziwiłem się, bo obrazek znajdował się tam już długo i dotychczas nigdy nikogo nie drażnił, a od upadku komunizmu minęło już przecież dobrych kilkanaście lat i w instytucjach państwowych oficjalnie wisiały krzyże.

- Nie! – sprzeciwiłem się. Ten obrazek nikomu nie przeszkadza. A mnie jest przyjemnie, kiedy na niego patrzę.

Zastępca nic na to nie odpowiedział. I nigdy już nie wrócił do tego tematu, ale od tamtego dnia – przy każdej okazji, gdzie tylko mógł – wbijał mi szpilę...

W sumie jednak musiałem przyznać mu rację: Łatwiej jest zatrzymać na gorącym uczynku dziesięciu sprawców wyrębu i kradzieży drewna z lasu i jeszcze więcej szoferów na dwóch gazach, niż złapać jednego kłusownika z bronią w rękę. Poszedłem więc po rozum do głowy i doszedłem do wniosku, że w tej sytuacji tylko Ben może mi pomóc!

Ben był starym kawalerem i bardzo rozrywkowym facetem. Zawsze lubił wypić, zakąsić i dobrze się zabawić, dlatego często przesiadywał w restauracjach. A że przy tym, wyglądając bardzo niepozornie, miał cholerną siłę i szybkość w rękach, wielu facetów, którym wydawał się łatwym przeciwnikiem, mocno się na im nacięło. Po jego lewym sierpowym, żaden twardziel, choćby dwa razy od niego większy, nie podnosił się już z podłogi. Z powodu tego cholernego ciosu, Ben spędził trzy lata w kryminale. Od tego czasu – jeżeli nie był akurat za mocno zawiany – unikał bójkę, jak ognia. W sumie jednak, po-

mijając te jego wady, Ben był dosyć porządnym facetem. I od lat pracował w lesie, jako drwal u jednego (używając jego żartobliwego słownictwa) z „jajentów”, czy „podjajentów”.

Pierwszy raz zetknąłem się z Benem kilka lat wcześniej, gdy ktoś rozwalił mój samochód na parkingu pod blokiem, w którym mieszkałem. Ogłosiłem wtedy, że każdy, kto pomoże mi w ustaleniu sprawcy, dostanie ode mnie przydatną nagrodę.

- Panie władzo, umowa jest taka: – powiedział Ben, gdy któregoś późnego wieczoru, dosyć dobrze wstawiony, zagadnął mnie na ulicy – dajesz na dwie litry wódki i zagrychę, żeby starczyło na rachunek w restauracji, a ja powiem ci, kto rozpierdził twoje autko.

- Dobra! – zgodziłem się, wyjmując z portfela dwieście złotych.

Od tamtego dnia współpracowaliśmy ze sobą jeszcze kilka razy. A teraz musiałem spotkać się z nim ponownie.

- Pogadam z kim trzeba i zobaczę, co da się zrobić – zgodził się Ben, gdy powiedziałem mu, jaki mam problem. – Ale to będzie trochę kosztowało, bo o suchym pysku nikt nie puści pary z gęby.

- Dostaniesz ile będzie trzeba. O to się nie martw.

- Bo, co tu dużo gadać, sprawa nie jest łatwa. U nas ludzie polują, albo kłusują z dziada pradziada. Prawie w każdym gospodarstwie znajdzie się jakaś broń, obrzyn albo samoróbka. Ale nikt nie trzyma tego w chałupie; dlatego szkoda szukać, bo nic nie znajdziecie. Ukraina jest blisko. Na bazarze w Przemyślu, trzeba tylko wiedzieć do kogo się zwrócić, kupisz wszystko, nawet kałasz-nikowa.

- Nie przesadzaj, Ben.

- Tu nie ma mowy o przesadzie. Dla tego ludzie wolą trzymać języki za zębami, żeby nikomu się nie narazić...

Rozumiałem, że Ben musi trochę podkolorować – bo aż tak źle to nie było – żeby podkreślić wartość tego, co miał dla mnie zrobić.

- Jest taki jeden – powiedział Ben, gdy spotkaliśmy się trzy tygodnie później. – Stary wyjadacz i niebezpieczny człowiek. Pół życia przesiedział w kryminale. Powiadają, że dorobił się tam emerytury. Nie znam jego nazwiska, ale ten, który mi o nim opowiadał, nazywał go Frankensztajn.

- Frankensztajn, mówisz? – zdziwiłem się. – Nie słyszałem, żeby ktoś o takiej ksywie mieszkał na terenie naszej gminy.

- Ja też nie. Ale w tym akurat nie ma nic dziwnego, bo on tutaj nigdy nie mieszkał. Przyjeżdża z Rzeszowa. U nas, na Górze Wariatce, ma pasiekę i kawałek lasu, który odziedziczył po matce. Kiedyś była tam wieś. Znam tamte lasy. Do „Czarnych młak”, w prostej linii, przez potoki, będzie jakieś cztery do pięciu kilometrów; drogą dwa razy dalej.

Ben nie był pazerny, a to co mi powiedział wydawało się dosyć wiarygodne, więc bez szemrania pokryłem koszty jego „operacji” i obiecałem drugi raz tyle, jeżeli informacja się potwierdzi.

Skoro Frankensztajn miał las, to musiał także płacić podatki. To pozwoliło mi szybko ustalić jego dane personalne i sprawdzić go pod kątem przeszłości kryminalnej. Z policyjnego punktu widzenia, Frankensztajn okazał się bardzo interesującą i niebezpieczną oso-

bowością: karany za rozboje z użyciem broni palnej i kradzieże z włamaniem, pozornie z kłusownictwem nie powinien mieć wiele wspólnego. Jednak to, że ciągnęło go do lasu jak wilka, i do broni, przemawiało za tym, że może być inaczej; że kłusował o dawna, ale nigdy nie dał się przyłapać na tym procederze. A jego pseudonim wziął się najprawdopodobniej stąd, że posiadał cechę szczególną w postaci głębokiej blizny po cięciu nożem na lewym policzku.

Popytałem trochę i bez problemu udało mi się zlokalizować jego leśną posiadłość. Wiedząc, że od kilku dni nie ma go na miejscu, razem z dzielnicowym z tego rejonu, obejrzelśmy ją sobie dość dokładnie z każdej strony, bez obawy, że zostaniemy zdemaskowani. Było to wprost wymarzone miejsce dla amatora nielegalnych polowań. Dowiedziałem się także, że Frankensztajn jest żonaty i ma dwóch dorosłych synów, ale pasieką zajmuje się sam. Chociaż czasami towarzyszy mu żona.

Teraz trzeba było tylko dobrze pogłówkować, przygotować jakiś sensowny plan działań, który pozwoliłby nam dobrać się Frankensztajnowi do tyłka.

Jednak nie zdążyliśmy tego zrobić, bo wydarzenia raptownie przyspieszyły.

Już następnej nocy wyrwało mnie ze snu gwałtowne łomotanie do drzwi. Zerwałem się z łóżka jak oparzony. Zerknąłem na zegarek, ledwie co minęła dwudziesta trzecia, i wściekły powlokłem się na korytarz. W judaszu zobaczyłem policyjną czapkę, a gdy się uniosła do góry – napuchnięty nos kolegi Zbigniewa z sąsiedniego komisariatu.

- Co jest? – warknąłem, otwierając drzwi. – Ledwie udało mi się zmrużyć oczy...

- Przepraszam, że cię nachodzimy o tej porze, ale oficer dyżurny kazał cię obudzić... Jakiś idiota, na twoim terenie, przyłożył myśliwemu łufę do głowy!

**Wiesław Hop**

*Ciąg dalszy nastąpi*

## ŚWIATŁA GRUDNIOWYCH DNI

Zielono pachnące choinki  
są mi ciągle  
najdroższymi gośćmi  
grudniowych zmierzchów i wieczorów

Przynoszą  
białe obłoki ośnieżonych pól  
milczące i białe rzeki  
wołania wiatru lasu i losu  
tajemne znaki minionych zdarzeń  
wspomnienia  
roziskrzonych jarzących Wigilii

Przynoszą  
ośnieżone wiejskie kapliczki  
zimowe sady  
czerwone jabłka z rajskich ogrodów  
i blask Gwiazdy Betlejemskiej

Znani z wierszy Miłosza kolędnicy  
z kozą pieszczalką i turoniem  
płyną cichą nocą  
w srebrnym świetle księżycy  
ponad dachami  
ku światłu Bożego Narodzenia

I wszystkie pory roku  
strony świata  
ważne pytania prawdy  
zapewnienia  
odnajdują swoją nadzieję

**Mieczysław A. Łyp**

## CO TO ZNACZY STRZELAĆ FOCHA?

W pewnym czasopiśmie przeczytałem bardzo interesujący artykuł, w którym psychoterapeutka mądrze radziła rodzicom, by nie obarczali dzieci własnymi problemami osobistymi – małżeńskimi, zawodowymi itp. „Zadaniem matki jest przekonywać dziecko, że zawsze może na nią liczyć. A zwierzenia? – Od tego jest partner, przyjaciółka, koleżanka z pracy” – można było przeczytać na samym początku tekstu. A jaki on nosił tytuł? – NIE STRZELAJ DZIECKU FOCHA.

Wykorzystano więc w nagłówku modny w środowiskach młodzieżowych zwrot strzelać focha, który w słownikach im poświęconych definiowany jest następująco: 1. „obrażać się z byle jakiego powodu” („Strzeliła focha i została w domu”, „Powiedz mi, dlaczego dziewczyny tak nagle strzelają fochy o byle głupstwo”), 2. „zwrot do osoby, która zachowała się nieodpowiednio”. W przytoczonym tytule prasowym chodziło zatem o znaczenie drugie, związane z niestosownym, nieodpowiednim, niewłaściwym postępowaniem rodziców wobec dzieci.

Oczywiście, pokolenia starszych użytkowników polszczyzny posługiwały się do tej pory fochami tylko w liczbie mnogiej

w znaczeniu „dąsy, grymasy, kaprysy”: mieć fochy, pokazywać fochy, znosić czyjeś fochy, stroić fochy, robić fochy (“Panna codziennie stroiła jakieś nowe fochy” – pisał np. Adolf Dygasiński 1839-1902). Mikołaj Rej (1505-1569) z upodobaniem używał zdrobnienia foszki, przy czym w staropolszczyźnie przywoływano fochy również w znaczeniu „rozpusta, porubstwo, swawola, zaloty, flirty” (o „młodzieńczych fochach, trelach” wspominał np. Wacław Potocki 1626-1696).

W swoim „Słowniku etymologicznym” z r. 1927 Aleksander Brueckner uznaje foch za zgrubienie od rzeczownika fortel „podstęp, sekret” (por. w czeskim na foch „na pozór”, foch „mamił”), wywodzącego się z niemieckiego Vorteil „korzyść, pożytek, zysk”.

Wracając zaś do zwrotu strzelać focha, powiedzmy na koniec, że jego pojawienie się w poważnym artykule popularnego czasopisma świadczy nie tylko o niezwyklej wyrazistości gwar młodzieżowych, ale i o ich stylistycznej atrakcyjności i wyjątkowej ekspansywności. To jeden z najważniejszych językowych znaków czasu po roku 1989.

[red.]

## MALARSTWO JEST MILCZĄCĄ POEZJĄ, A POEZJA MÓWIĄCYM MALARSTWEM (CZ. II)

W Liście do odbiorcy Mieczysław Łyp kieruje do czytelnika takie wezwanie:

*Nie zapomnij też  
o malarzu*

*i jego z rozmachem malowanych  
kołach widnokręgach  
kapliczkach kościółkach  
zagubionych w zielonych dolinach*

Jest to wiersz napisany 28 października 2014 roku, a więc pięć lat przed śmiercią malarza, już wtedy zwracający uwagę na szczególne walory jego sztuki.

Na trzy lata przed śmiercią Zygmunta Zabłyszczka, 2 kwietnia 2016 roku, wiersz zainspirowany jego dziełami stworzyła poetka z Żarnowca, Maria Stefanik. W tekście podkreśla ona przywiązanie twórcy do krajobrazów Gwoźnicy, jak i ludowe akcenty, obecne w jego wizjach. *Wchodzi natchnieniem w lany pól, chłopskie zagony i los po codzienny chleb, zaciąga pędzel na Parnas uroczyska, ku rzeźbionej dolinie i na strome dróżki przy samotnej kapliczce bez litanii ptaków Nad paletą wzgórz*

Następuje tu kondensacja podstawowych motywów z obrazów Zabłyszczka, podkreślająca ich różnorodność i bogactwo. Pola, zagony, doliny, dróżki, kapliczki stanowią w liryku szkicowe zarysowanie głównych elementów, decydujących o wymowie i symbolice dzieł malarskich. Z aluzją do chłopskiego losu konsekwentnie wiąże się prosta poetyka wiersza, przełamana jednak ciekawymi metaforami, na przykład: „Parnas uroczyska”, „rzeźbiona dolina”, „litania ptaków”, zmieniających rangę kreowanych wizji.

Tekst zamyka pointa, wiążąca dorobek malarza z wszechobecnym uczuciem – „miłością Pogórza”.

\* \* \*

Część niniejszego zeszytu stanowią wydzielone w osobną grupę liryki żałobno-wspomnieniowe, powstałe już po śmierci Zygmunta Zabłyszczka w kwietniu 2019 roku. Zostały one napisane między kwietniem a lipcem 2019. Najwcze-

śniej tekst, powstały około dwóch tygodni po tym tragicznym wydarzeniu, to wiersz Marii Stefanik o tytule: *W drogę kwitnącej łąki*. W tych okolicznościach zrozumiała jest konstrukcja hiperboliczna, mająca na celu uniezwyklenie postaci zmarłego. Znajduje się on w „Wielkanocnej procesji ku obłokom z orszakiem muz”, przy czym Święta Wielkanocy to rzeczywisty czas pogrzebu malarza. Pozwała to na odwołanie się do męki, śmierci i zmartwychwstania Chrystusa. Elementem tej stylizacji jest też wspomnienie o „twórczym duchu” i porównanie *jak Nikifor przypisany niebyleckiej ziemi W drogę kwitnącej łąki*

Nikifor Krynicki został tu zapewne przywołany jako jeden z najślawniejszych w Polsce malarzy – prymitywistów. Mimo że twórczości Zabłyszczka nie można jednoznacznie przypisać do tego kierunku, należy uznać, iż obu artystów łączy przywiązanie do „małej ojczyzny” i nieustanna fascynacja jej kolorytem. Ten epicedialny w gruncie rzeczy utwór zostaje zakończony apogeum hiperboli: *Wyruszyłeś swoim śladem po boski wieniec wawrzynu. W drogę kwitnącej łąki*

Nawet jeśli u odbiorcy te hiperboliczne zabiegi mogą wywołać pewne zaskoczenie, to należy pamiętać, iż *De mortuis nil nisi bene* (O zmarłych trzeba mówić dobrze).

6 maja 2019 roku Mieczysław Łyp napisał Epitafium dla malarza. Kreując syntezę obrazów Zabłyszczka dokonał niejako podsumowania jego twórczości, przywołując raz jeszcze najważniejsze motywy – pejzaże Gwoźnicy i Niebylca, pagórki, brzozy, kapliczki, zapomniane wiatraki, różne odcienie zieleni (w tym także szmaragd), biel, błękit. Zamyka całość odwołaniem do twórczości Przybosisia i motywem pochwalnym: *Wczoraj – w Twoim zielonym zalesiu w promieniach wstającego słońca słowik z wiersza Przybosisia śpiewał Ci pieśń dziękczynną*

*Twoja wiara w piękno  
była najwyższej próby  
Epitafium dla malarza*

Tak wyrażone uznanie mieści się w konwencji epitafijnej, służącej sławieniu zmarłej osoby.

20 czerwca 2019 roku powstał następny tekst Marii Stefanik, poświęcony pamięci malarza. W ciekawej i niebanalnej konstrukcji podmiot liryczny przyjmując formułę koniugacyjnej pierwszej osoby liczby pojedynczej (ja liryczne) utożsamia się ze zmarłym i mówi w jego imieniu. Opisuje moment śmierci jako łagodne przejście na drugą stronę, do innej rzeczywistości, która jest pełna nadziei i spokoju. W tej nowej rzeczywistości artysta może oddawać się swojej pasji:

*Z pędzlem i farbą w powołaniu  
przyjąłem w nagrodę,  
nową pracownię zachwyty –  
łagodnych obłoków  
ze światłem Pogórza  
aby po mistrzowsku  
ozdabiać Boże obejścia...  
W nowej pracowni zachwyty*

Proces twórczy w nowej pracowni, przy nowych sztalugach jest zupełnie inny, niż mozolna ziemská praca, jednak źródłem natchnień pozostaje ukochane przez artystę Pogórze, a dzieło, mające służyć Bogu, nabiera sakralnego wymiaru.

Na początku lipca 2019 roku Zygmuntovi Zabłyszczkowi i jego twórczości poświęcił wiersz Wiktor Bochenek, długoletni dyrektor Gminnego Ośrodka Kultury w Gminie Niebylec, dobry znajomy artysty.

Należy podkreślić, iż on sam także jest artystą – doskonałym muzykiem, pasjonującym się zarówno muzyką ludową, taneczną, jak i jazzem. Komponuje też muzykę do współczesnych tekstów poetyckich i pisze wiersze.

Jako wszechstronnie utalentowany twórca rozumie kreatorskie pasje malarza. Jego wiersz ma tytuł: *Artysta z Wilczego. Tryptyk*. W funkcjonalnym trzyczęściowym podziale część pierwsza i ostatnia eksponują uczucia żałoby, utraty, odejścia, głębokiego smutku. Częsty w poezji motyw – płacząca natura – wzgórze Gwoźnicy, „zasmucone słońce”, „czarnych chmur żałobny kir”, smucący się wiatr – wszystko to są świadectwa rozpacz i sprzeciwu wobec destrukcyjnej działalności czasu. Celowe jest odwołanie się tu do rapsodu – gatunku sławiącego znanego bohatera lub ważne wydarzenie. Poprzez zastosowanie epitetu „smutny rapsod” poeta nawiązuje do tradycji Norwidowego „żałobnego rapsodu”.

W części drugiej pokazano malarskie dzieło artysty, jego rozumienie natury i głęboką z nią więź. Tu jednak też wyeksponowano poczucie straty:

*los przerwał artystyczne wizje  
zabrał ukochaną kolorową paletę  
zatrzymał wprawne kreski pędzla  
zostawił spojrzenie na płótnach  
w konturach fraszobliwych figur  
w blasku sakralnej polichromii  
Artysta z Wilczego. Tryptyk*

Konsekwencją tego smutnego uczucia jest trzecia – żałobnych wspomnień, modlitw i obrzędów. Refleksja i modlitwa najbliższych są wyrażone niebanalną metaforą: „rozciągamy nici pamięci”, a całość pointuje wizja „wieczystej galerii”, gdzie zmarły malarz znajdzie miejsce na nowe, najpiękniejsze dzieła, których nie zdążył namalować za życia.

W Tryptyku szczególnie wyeksponowany został motyw przemijania i utraty cennych wartości, których uosobieniem jest zmarły.

Między 10 a 26 lipca 2019 roku przywoływana już wcześniej poetka, Maria Stefanik, uczciła pamięć artysty trzema wierszami. W pierwszym z nich, opatrzonym konwencjonalnym tytułem: *Złoto jesieni*, podkreśla fascynację malarza ciepłymi barwami i pięknem jesiennych drzew, zaznaczając jednocześnie walor ponadczasowości obrazów i ich trwanie poza czasem:

*jesień nie odchodzi w nieznane,  
pozostaje długowieczna:  
na pochyłych zboczach  
i w domowej pracowni*

*Jednością pędzla i ziemi...  
Złoto jesieni*

I nie chodzi tu o cykliczne powtarzanie się pór roku, a raczej o fakt niezwyklej cechy kreatywności twórcy, pozwalającej na zatrzymanie nieubłaganego zegara natury.

W następnym liryku autorka powtarza swoje wcześniej wyrażone przekonanie, że odejście z naszego świata nie oznacza końca drogi, a „bezpowrotny bilet” obiecuje realizację pasji człowieka, przed którym otwierają się właśnie nowe, wspańnię możliwości w zaświatach:

*Stąd ostatni oddech ziemi:  
w kwietniowy, soczysty las,  
wąskie ornaty pól  
i cenne jak chleb,  
podkarpackie miedze.  
Aby w nowej krainie  
malować na nowo...  
Wiosenny bilet*

Tytuł zawiera aluzję do pory śmierci Zygmunta Zabłyszczca, który odszedł w kwietniu tuż przed Świętami Wielkanocy 2019 roku.

Trzeci wiersz, z 26 lipca 2019, daje już posmak pewnego dystansu wobec tragicznego faktu. Zastosowała tu poetka archetypowy symbol wędrowca – człowieka, dla którego życie jest ciągłą drogą, wędrówką czy pielgrzymką do celu, który bardzo często jest nieosiągalny, ale wędrowka z pewnością doprowadzi do kresu życia. Pojawia się tu intrygująca wizja malarza, który przenika do swojego obrazu i w nim się porusza:

*Na olejnych ramionach wzgórz  
z plecakiem i przyborami  
szedł po światło i cień  
do swojej Ziemi Obiecanej  
Wędrowiec*

Tak więc człowiek pozostaje wędrowcem także w innej, pozaziemskiej rzeczywistości i jest to niemal naturalna kolej rzeczy, zapewne dość pocieszająca, łagodząca gorycz rozstania. I jeszcze piękno jako jedna z wartości najwyższych, które należy ocalić od zapomnienia:

*Na szlaku Wilczego  
Przeżyć chwilę olśnienia widokiem  
zatrzymać piękno świata...  
Wędrowiec*

Faustowskie pragnienie zatrzymania czasu łączy się tu z przeświadczeniem, że zapewne najpiękniejszą chwilę potrafi ochronić przed przemijaniem utrwalając ją dzieło sztuki.

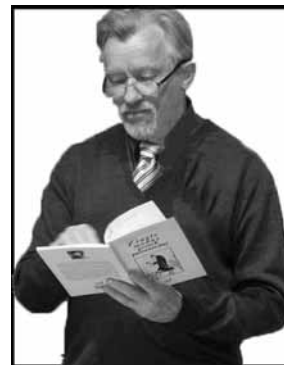
\* \* \*

Zeszyt niniejszy stanowi zbiór liryków, poświęconych twórczości i pamięci Zygmunta Zabłyszczca. Spotykają się tu dwie emocje: fascynacja jego obrazami i rozważania nad jego nieodwracalnym odejściem. Ta cząstka pamięci, utrwalaona słowem, ma jeszcze jeden walor. Poeci piszą o malarzu, cały czas pozostając w kręgu sztuki. Interpretacja obrazu, rozważanie jego struktury i symboliki, dokonujące się w literackim zapisie, może stanowić przykład realizacji dążenia wielu pokoleń artystów: synkretyzmu sztuk, skoro malarstwo jest natchnieniem poetów.

\* Malarstwo jest milczącą poezją, a poezja mówiącym malarstwem. Simonides z Keos 556-469 p.n.e

Hanna Krupińska-Łyp

## ADAM DECOWSKI



## FRASZKI

### NIE POMOŻE

Nawet chemia nie pomoże  
gdy masz plamy na honorze.

### AKTYWISTA

Zawsze to robił  
w społecznym czynie.  
Pod jednym kopał dołki,  
drugiemu podłożył świnię.

### STATUS

Swój status zmienia nierzadko,  
raz jest panną, raz mężatką.

### O PEWNYM ARTYŚCIE

Choć wyjechał do Warszawy  
i tak nie doczekał sławy.

### APEL DO WCZASOWICZÓW

Komu, komu  
bo daleko od domu.

### NIE NALEŻY

Nie należy na tle mafii  
robić sobie fotografii.

### TERAZ TAKIE CZASY

Nastały teraz takie czasy,  
że człowiek zrobi wszystko dla kasy.

### EPITAFIUM PILOTA

Ofiara  
Ikara

### NAJPIĘKNIEJSZE LATA

Najpiękniejsze są te  
młodzieńcze lata,  
które finansują  
mama i tata.

### ZDRADZONY

Spać z nią nie może  
przez duże poroże.



## KLOPS MIĘSNO-JAJECZNY

### Składniki:

mięso mielone, 30 dkg,  
jajka 6 szt.,  
cebula, 1 średnia,  
natka pietruszki,  
bułka tarta,  
pieprz mielony, 1/2 łyżeczki,  
papryka słodka mielona, 2 łyżeczki,  
czosnek granulowany, 1 łyżeczka,  
cebula suszona, 2 łyżeczki,  
ziele angielskie, 5 ziarenek,  
liść laurowy, 2 szt.,  
kminek, 1/2 łyżeczki, sól, pieprz, do smaku.

### Przygotowanie:

5 jajek ugotować na twardo, zetrzeć na grubych oczkach tarki. Cebulę pokroić w dużą kostkę, natkę pietruszki posiekać.

Do mięsa dodać jajka, cebulę, natkę, 1 surowe jajko i przyprawy (wszystkie oprócz ziela angielskiego, liści laurowych i kminku) oraz tyle bułki tartej, by masa była zwarta.

Z masy mięsno-jajecznej uformować kule, obtoczyć ją w bułce tartej i włożyć do naczynia do zapiekania. Na wierzchu ułożyć połamane listki laurowe, ziele angielskie i posypać kminkiem.

Piec ok. godziny w temp. 160 stopni.



## MUSZLE FASZEROWANE

### Składniki:

makaron muszle (duże), pół opakowania.

### Na farsz:

mięso mielone (wieprzowe lub drobiowe), 30 dkg,  
cebula, 1 szt.,  
czosnek, ząbek,  
marchew, 2 szt.,  
seler, kawałek,  
por, 1szt.,  
sól, pieprz, natka pietruszki,



### Na sos pomidorowy:

cebulka ze szczypiorkiem, 1 szt.,  
przecier pomidorowy, 2-3 łyżeczki,  
bulion, 1 szklanka,  
śmietana, 2 łyżki,  
mąka, 1 łyżeczka,  
sól, pieprz, bazylia,  
**DODATKOWO:**  
- ser żółty, 10 dkg.

### Przygotowanie:

Makaron gotujemy al dente (wg przepisu na opakowaniu). Odcedzamy, przelewamy zimną wodą i studzimy.

Farsz: Marchewkę obieramy, myjemy i ścieramy na tarce o grubych oczkach. Podobnie seler. Pora myjemy i kroimy na półtalarki. Cebulę i czosnek siekamy, podsmażamy na oliwie. Dodajemy resztę warzyw i dusimy, aż trochę zmiękną. Pod koniec lekko solimy. Zdejmujemy z ognia i studzimy. Mięso wrzucamy do miski, przyprawiamy solą i pieprzem, dodajemy przestudzone warzywa oraz posiekaną natkę pietruszki.

Sos pomidorowy: Drobno posiekaną cebulkę wraz ze szczypiorkiem podsmażamy na łyżce oliwy, następnie zalewamy bulionem, dodajemy przecier i chwilę gotujemy. Następnie zagęszczamy śmietaną połączoną z mąką, przyprawiamy solą, pieprzem i bazylia.

Muszle napełniamy farszem mięsno-warzywnym, układamy jedna obok

drugiej w naczyniu żaroodpornym. Całość zalewamy sosem pomidorowym i posypujemy startym serem. Muszle zapiekamy około 40 minut w 180 stopniach. Zapiekać pod przykryciem, a 10 minut przed końcem zdjąć pokrywkę naczynia.



## LENIWE PIEROGI

### Składniki:

500 g twarogu półtłustego lub tłustego,  
3 jajka,  
2 łyżki masła,  
200 g mąki,  
sól.



### DODATKOWO:

tarta bułka,  
masło do polania klusek.

### Przygotowanie:

Twaróg zmieliłam. 2 łyżki masła utarłam w misce i cały czas ucierając dodawałam stopniowo po 1 żółtku. Następnie dodawałam twaróg ciągle ucierając. Ser również dodałam stopniowo. Kiedy składniki połączyły się ubiłam pianę z białek ze szczyptą soli. Następnie do masy serowej dodawałam na przemian mąkę i ubite białka delikatnie mieszając wszystko łyżką. Ciasto wyłożyłam na stolnicę lekko podsypaną mąką uformowałam wałek jak na kopytka. Delikatnie spłaszczyłam go dłonią. Tęą stroną noża zrobiłam ukośną kratkę. Pokroiłam na ok. 2cm kawałki. W garnku zagotowałam osoloną wodę. Wrzuciłam kluski na wrzątek, gotowałam od wypłynięcia króciutką chwilę. Można sprawdzić jednego, czy już są dobre. Wyjmowałam łyżką cedzakową osączałam. Połamałam stopionym masłem i posypałam zrumienioną tartą bułką.

Krystyna G.

## KAPUSTA Z GRZYBAMI (BIGOS) Z DODATKIEM MIODU

### Składniki:

1 kg kapusty kiszonej,  
50 g suszonych grzybów,  
1 cebula,  
1 marchewka,  
woda około 3-4 szklanek,  
olej do smażenia,  
2 liście laurowe,  
3 ziela angielskie,  
sól i pieprz do smaku,  
2 łyżki miodu,  
1 łyżeczka majeranku.

### Przygotowanie:

Grzyby zalewamy zimną wodą i odstawiamy na minimum 2 godziny. Cebulę obieramy i kroimy w kostkę, podsmażamy na łyżce oleju. Marchew-



kę obieramy i kroimy w kostkę. Grzyby wraz z wodą umieszczamy w garnku, wrzucamy marchewkę, cebulę, liść laurowy i ziele angielskie gotujemy około 10-15 minut na małym ogniu. Następnie dodajemy kiszoną kapustę (jeżeli chcemy, aby kapusta nie była mocno kwaśna możemy opłukać ją wodą). Kapustę gotujemy około 2 godzin na małym ogniu pod przykryciem, od czasu do czasu mieszając, jeżeli jest potrzeba dolewamy wodę. Pod koniec gotowania dodajemy przyprawy i miód, chwilę dusimy.

Alicja C.

## RYBA SMAŻONA W CIEŚCIE

### Składniki:

2 filety rybne, np. z dorsza, morszczuka,  
1 jajko,  
0,5 szkl. mąki,  
0,5 szkl. mleka  
sól, pieprz do smaku,  
przyprawa do ryb,  
olej do smażenia.

### Przygotowanie:

Do przygotowania tego dania użyłam filetów rybnych mrożonych, więc



pierwszym krokiem było ich rozmrożenie. Ryby ułożyłam na durszlaku i pozostawiłam do rozmrożenia na ok. 2 godziny. Rozmrożone filety podzieliłam na mniejsze kawałki i natarłam rozgniecionym ząbkiem czosnku, oprószyłam solą, pieprzem i przyprawą do ryb. Do miski wsypałam mąkę i szczyptę soli, wbiłam jajko i dolałam mleko. Wszystko wymieszałam na ciasto o jednolitej konsystencji. Na patelni rozgrzałam olej. W cieście maczałam kawałki ryby i układałam je na gorącym oleju. Ryby smażyłam z obu stron na złoty kolor i wyjmowałam na talerz wyłożony ręcznikiem papierowym. Taką rybę można podać jako danie obiadowe z ziemniakami i surówką, np. z kiszonej kapusty, lub jako przekąskę, np. z sosem czosnkowym.

Natalia D.

Rada Rodziców przy SP w Futomie  
zaprasza na :

## ZABAWĘ KARNAWAŁOWO - WALENTYNKOWĄ

15 LUTEGO

GODZ. 19.00, 180zł / pary

Gra zespołu THE LUX

Trzy gorące dania, deser,  
Zimna płyta, stół szwedzki  
Napoje zimne i gorące

Rezerwacje:

605 990 602, 609 914 106, 607 508 716

ZAPRASZAMY !!!

## MIŁOŚĆ I PRZYJAŹŃ

Brak tych uczuć człowiekowi bardzo doskwiera i jeśli się takie trafią, nie ma co się opierać! Trzeba je przyjąć i jak najdłużej pielęgnować. Osoba kochająca i w przyjaźni to szczęśliwa osoba. I mnie się pod koniec roku taka szansa trafiła – poznałem pewną kobietę, impreza pewna była i to z jej strony wyszły pewne sygnały, a ja nie byłem obojętny i też zareagowałem. Już w tym samym czasie doszło do pewnego zbliżenia. Potem były te telefony, też oporów żem nie miał, bo ludzie są ciekawi i trzeba ich poznawać. Dla mnie to dodatkowo inspirująca sprawa, bo niezależnie od tego, że poznałbym ciekawą duszę, To miałbym tematy do pisania, tłumaczyć nie muszę, że to, co piszę nie bierze się tylko z głowy – dla mnie skarbem jest każdy nowy, ciekawy człowiek. Na razie jest – jak to mówią – cisza w eterze, Lecz że to nie koniec tej znajomością jednak wierzę.

Józek W. Chmiel



Przybiegłem w nocy do dyżurującej apteki, Patrzę po półkach, rozglądam się pospiesznie na lewo i prawo. Młoda farmaceutka uśmiecha się i pyta:  
- Szuka pan prezerwatyw?

- Już za późno... Ma pani smoczek?

## CIECIORKA – WARZYWO IDEALNE DLA DZIECI

### CO WARTO WIEDZIEĆ O CIECIERZYCY?

Ciecioraka, zwana również ciecierzycą lub grochem włoskim, jest klasyfikowana jako roślina strączkowa. Jest niezwykle popularna na Bliskim Wschodzie i w krajach basenu Morza Śródziemnego. Wykorzystuje się ją do przygotowania hummusu, smacznej pasty do smarowania pieczywa. W Polsce ciecioraka znana jest od średniowiecza, stanowiła jeden z głównych produktów używanych w kuchni staropolskiej. Kolejne epoki wyparły tę roślinę z menu Polaków, ostatnio jednak wraca do łask.

W ciecierzycy wiele jest cennych dla zdrowia maluchów witamin i składników mineralnych. Imponująca jest w niej ilość żelaza, potasu, magnezu, fosforu oraz cynku. Wiele w cieciorce również wapnia, potrzebnego do prawidłowego rozwoju układu kostnego. Nie brakuje w roślinie tej beta-karotenu (prowitamina A), niacyny, kwasu foliowego, witaminy C oraz witamin z grupy B. Ciecioraka ze swoją skarbnicą cennych dla zdrowia składników doskonale zastępuje mięso, jest więc jednym z produktów, po który często sięgają wegetarianie i weganie. Warto również wiedzieć, że nie zawiera glutenu.

### WARTOŚCI ODŻYWCZE CIECIERZYCY

Nasiona ciecierzycy zawierają dużą ilość węglowodanów, w tym skrobię

i błonnik pokarmowy. Wiele w nich białka roślinnego. Ciecioraka wyróżnia się sporą ilością aminokwasów, w tym niezwykle cennych dla naszego organizmu: argininy, leucyny i lizyny. Ostatni z nich – lizyna – jest bardzo ważny w diecie dzieci. W przypadku jego niedoboru może bowiem dojść do obniżenia odporności, jak również zahamowania wzrostu i rozwoju.



### JAK PRZECHOWYWAĆ CIECIORKĘ?

Przed zakupem ciecioraki, warto sprawdzić, czy nasiona nie mają dziurek. Ich obecność świadczyłaby o obecności szkodników. Po ugotowaniu tę roślinę strączkową można przechowywać w lodówce maksymalnie 3 dni. Gotuje się 2-3 godziny (jeśli nasiona są suszone), wcześniej warto ją zalać wrzątkiem i moczyć przez ponad 12 godzin.

Ciecierzycę dodaje się do zup, mięs (np. drobiu), sałatek. Ziarna można również zmielić, i z tak przygotowanej mąki upiec chleb lub placki.

### HUMMUS DLA DZIECKA

Ciecierzycą jest najczęściej kojarzona z pyszną pastą kanapkową. Hummus, bo o nim mowa, serwuje się do sałatek, ryb i mięs. Smakuje również z chlebem lub grzanką. By przygotować hummus dla dziecka, potrzebna jest puszka ciecierzycy (lub szklanka nasion ugotowanych do miękkości i wcześniej namoczonych), 1/4 szklanki oliwy z oliwek, 2-3 ząbki czosnku, pietruszka, pasta tahini (są to ziarna sezamu zmielone z olejem sezamowym, oliwą i wodą), sól i pieprz.

Wykonanie jest niezwykle proste – wystarczy przełożyć do miski cieciorakę, dodać oliwę, czosnek, kilka łyżek pasty tahini oraz niewielką ilość wody, a wszystko to zmiksować na gładką masę (najlepiej blenderem). Na końcu dodać sól i pieprz, a przed podaniem posypać natką pietruszki.

### PASTA Z AWOKADO I CIECIORKI

#### Składniki:

awokado 2 szt.,  
ciecioraka (ugotowana lub z puszki) szklanka,  
sok z 1/2 cytryny,  
czosnek 1-2 ząbki,  
curry ok. łyżeczki lub wg uznania,  
natka pietruszki posiekana ok. 2 łyżki,  
szczypiorek posiekany ok. 2 łyżki.

#### Przygotowanie:

Awokado obrać i pokroić w kostkę, dodać cieciorakę, sok z cytryny, pokrojony czosnek i wszystko zblendować.

Pastę wymieszać z curry, pietruszką i szczypiorkiem.

D.H.

## CZUJNE USZY

Czujnych uszu nie brakuje. Strzyżenie nimi na wszystkie strony (czy widzieliście jak to robi np. osioł?) praktykowane jest szczególnie w małych zakompleksionych środowiskach. A nuż wszechogarniająca nudę i pospolitość codzienności, uda się, choćby na chwilę, zwalczyć jakąś maleńką, wyłowioną spośród różnych odgłosów informacją, przetworzyć to, co się usłyszało i podać dalej. Tak, bo właściciel czujnych uszu posiada jeszcze zazwyczaj „usłużny” język. W cybernetyce nazwano to sprzężeniem zwrotnym – połączeniem dwóch

elementów, gdzie stan jednego z nich wpływa na stan drugiego i odwrotnie. Czyli im więcej ucho łowi, tym szybciej język miele i odwrotnie. A że niegodne to, nieetyczne? Co tam, liczą się korzyści, których jest sporo. Serce się raduje, rosną emocje, bo ktoś tam chlipie, ktoś się wkurza, a nawet upija się do nieprzytomności... I dobrze, nareszcie coś się dzieje.

Ale jakąś korzyścią jest to, że nawet kilka podsłuchanych słów może być pożywką dla z rzadka używanych przez właściciela czujnych uszu i „usłużnego” języka, szarych komórek, co ratuje je od ostatecznej zagłady. Mimo to może warto częściej wsłuchiwać się w to, co nam podpowiada zwykła przyzwoitość?

Barbara Paluchowa

### A JEDNAK

zblądziłem w lesie  
w którym wycięto wszystkie drzewa

utonąłem w rzece  
spragnionej kropli wody

strawił mnie ogień  
wpisany w zapalke

a jednak żyję

by posadzić drzewo  
deszczem wypełnić brzegi  
z zapalke uwolnić ogień

Adam Decowski

## KOLEJNY REKORDOWY ROK W ZAGRODZIE ŻUBRÓW

W tym roku licznik zamontowany w bramie pokazowej zagrody żubrów w Mucznej (Nadleśnictwo Stuposiany) wskazał 204,5 tysiąca osób, które odwiedziły to miejsce. W ciągu ponad sześciu lat istnienia było tu już ponad 862 tysiące turystów.

- To kolejny rekord, bo w ubiegłym roku licznik odnotował 142 tys. wejść – poinformował Jan Mazur, nadleśniczy Nadleśnictwa Stuposiany. – Dla wie-

lu ludzi pobyt w Mucznej jest doskonałą okazją, żeby żubry zobaczyć z bliska, w ich naturalnym środowisku. Obecnie w pokazowej zagrodzie w Mucznej przebywa 9 żubrów – 5 dorosłych i cztery urodzone w tym roku od maja do września. Dwa z nich już mają imiona nadane w drodze konkursu – Pumori i Pumoczek.

Ponad siedem lat temu do zagrody sprowadzono pierwsze żubry z Francji, Niemiec, Szwajcarii i krajów skandynawskich. Zdecydowana większość z tamtej grupy żyje już w stadach wolnościowych. Jedyne pochodzący z Niemiec Ksarius nadal pozostaje w zagrodzie jako cenny genetycznie

reproduktor. Po wielomiesięcznej aklimatyzacji w Mucznej żubry są wypuszczane na wolność i dołączają do dzikich stad. Ich miejsce zajmują osobniki urodzone w zagrodzie albo sprowadzane do Polski z innych krajów.

Od 2012 roku zagrodę opuściło 19 osobników. Siedem z nich przesiedlono do doliny górnej Sanu. W ubiegłym roku zagrodę opuściło trzy jałowki: jedna trafiła do lasów na Chryszczatej, a dwie do doliny górnej Sanu. Teraz do wypuszczenia jest sześć żubrów, które już są odizolowane od ludzi i przebywają w aklimatyzacyjnej części zagrody. Być może trafią one do Rumunii, gdzie wraz z dzikimi osobnikami z Nadleśnictwa Lutowska wzbogacą pulę genetyczną żyjących tam dzikich stad.

Według tegorocznych szacunków w Bieszczadach na wolności żyje przeszło 550 żubrów.

**Edward Marszałek**



## DREWNIANE DOMKI Z MYŚLĄ O WIOŚNIE

W lasach trwa wieszanie nowych i czyszczenie starych budek dla ptaków. Przez okres zimy z nowymi skrzynkami powinny oswoić się sikorki, dzięcioły czy przylatujące wczesną wiosną szpaki, które są najczęstszymi ich lokatorami.



Wieszanie budek w Nadleśnictwie Narol.  
fot. Marceli Kot.

W roku ubiegłym wywieszono 1636 nowych budek, a konserwowano ponad 10 tysięcy istniejących. Tej jesieni już wywieszono prawie 800 i przeprowadzono konserwację 7,6 tys. starych budek.

Wspieranie ptaków ma duże znaczenie zwłaszcza na obszarach, gdzie zachwiana jest równowaga przyrodnicza. W samym Nadleśnictwie Narol w latach poprzednich wieszano co roku po 400 nowych i czyszczono średnio 1500-2100 starych budek.

Sztuczne dziuple dla ptaków powinny być wykonywane z surowego drewna iglastego, bez żadnych dodatków typu blacha, plastik czy płyta pilśniowa, ptaki bowiem niechętnie wprowadzają lęgi w otoczeniu syntetycznych materiałów. Ochronie dziuplaków służy też pozostawianie starych drzew z dziuplami, stąd mniejsze ilości budek wywieszanych obecnie głęboko w lasach.

- Ciekawostką jest, że w okolicach leśniczówek wieszamy też budki o średnicy otworu wlotowego 3,5 cm przeznaczone dla wróbli, których popula-

cja sięga zaledwie pięciu procent tej, co jeszcze 20 lat temu – mówi Zdzisław Gładysz, ornitolog i leśniczy w Nadleśnictwie Brzozów. – Najczęściej zamieszkuje te budki mazurek, czyli nasz wróbel górski. Trzeba pamiętać, że każdy gatunek preferuje inną średnicę wlotu, na przykład sikorki do 3 cm, szpak około 5 cm, a tylko kowaliki potrafią sobie zamurować błotem większy otwór, dopasowując go do swoich wymiarów. Z kolei krętogłów jest zdolny do wyrzucenia szpaka z budki i zasiedlenia jego gniazda, co niedawno obserwowałem przy leśniczówce.

Duże znaczenie ma wywieszanie budek dla większych ptaków, np. dla sów oraz dla żyjących w leśnej głuszy nietoperzy, takich jak borowiec wielki, norek duży czy kilka gatunków mroczków. Często zdarza się, że ptasie domki są zasiedlane przez popielice, myszy leśne, dzikie roje pszczoł, osy i szerszenie.

Za kilka miesięcy będzie można już obserwować nowych lokatorów leśnych osiedli.

**Edward Marszałek**



## TRUDNY SEZON 2019/2020 DLA LKS BŁAŻOWIANKI



Zarząd naszego klubu dokonał uroczystego podsumowania swej półrocznej działalności w sezonie 2019/2020. Spotkaliśmy się w gronie działaczy, zaproszonych gości i zawodników w lokalu stacji CPN w Błażowej, by przyjrzeć się wspólnie sytuacji drużyny w tabeli, zrealizowanym planom i zamierzeniom na najbliższe lata.

Prezes Wiesław Szymach witając członków Zarządu z wiceprezesem Grzegorzem Synosiem na czele, gości i sympatyków, poczynawszy od marszałka Stanisława Kruczka i burmistrza Jerzego Kocoja, trenera Piotra Górke, obecnych piłkarzy, nawiązał do minionego półroczia i nakreślił plany na najbliższą przyszłość. Odnosząc się do obecnej sytuacji klubu wskazał na pewną stabilizację, jeżeli chodzi o Zarząd klubu, sponsorów, kadrę trenerską i poszczególne drużyny. Uznał, że rok 2019 był dobrym rokiem dla klubu. Udało się reaktywować kilka drużyn w młodszych rocznikach i na dzisiaj klub posiada drużynę seniorów, juniorów młodszych, trampkarzy. Dzięki sponsorom – Towarzystwom Ubezpieczeniowym Compensa TU S.A. i Inter-Risk doszło do zorganizowania czterech turniejów piłkarskich dla dzieci szkolnych z naszej gminy. Wzięło w nich udział 250 uczniów. Dzięki nim klub ma przegląd talentów piłkarskich w całej gminie. Prezesowi marzy się zorganizowanie turnieju międzygminnego. Udany przedsięwzięciem godnym kontynuacji była wycieczka piłkarskiej młodzieży do Wrocławia. Kibicowali na meczu ekstraklasy Śląsk Wrocław – Górnik Zabrze, byli na klubowym Placu Zabaw, zwiedzili ZOO i inne zabytki. Imprezę zasponsorował Fan Club Wrocław. Prezes podkreślił rolę współpracy ze Stalą Rzeszów, dzięki inicjatywie marszałka Stanisława Kruczka, podziękował kapitanowi pierwszego zespołu Wojciechowi Kruczkiowi, trenerowi Piotrowi Górce, który oprócz seniorów będzie prowadził drużynę juniorów dzięki czemu będzie miał przegląd bezpośrednio zaplecza pierwszego zespołu. Wyraził wdzięczność wszystkim sponsorom klubu obok wspomnianych towarzystw ubezpieczeniowych firmom i indywidualnym sponsorom: Faza, Elektra, Reslogistic, Krusz-Geo, Polisa-Życie Ubezpieczenia, Bryd-Meble, TKK, Szpala – Dachy, Jerzemu Kocojowi, Henrykowi Nawłóce, Franciszkowi Baranowi, Grzegorzowi Synosiowi, Wiesławowi Wolskie-

mu, Bankowi Spółdzielczemu w Błażowej, Fan Clubowi Wrocław, Gospodarce Komunalnej w Błażowej wraz z Panią Prezes i zaangażowanymi w codzienną pracę klubu kierownikami Pawłem Kruczkim i Ryszardem Kutrzebą, Zbigniewowi Bockowi, który angażuje się w pracę Zarządu i dba o dobre relacje z firmą Krusz-Geo, pozostałym członkom Zarządu i sympatykom klubu. Kreśląc perspektywy i plany na najbliższą przyszłość podkreślił dążenie do stworzenia własnej kadry szkoleniowej w osobach trenerów i instruktorów, dokończenie oświetlenia i wyremontowania obecnej szatni klubowej, dokończenia i uruchomienia nowej strony internetowej

mniał o kulisach współpracy ze Stalą Rzeszów, której prezes Rafał Kalisz odniósł wielki sukces w biznesie jako producent kabli światłowodowych, a obecnie angażuje się w sport jako główny sponsor rzeszowskiej Stali. Jest osobistym znajomym marszałka, który z tą współpracą wiąże duże nadzieje. Zadeklarował dalszą pomoc klubowi w najbliższych latach.

Burmistrz Jerzy Kocój podziękował wszystkim działaczom z prezesem i marszałkiem na czele. Podkreślił trafność wyboru prezesa W. Szymacha na obecną chwilę, kiedy czeka nas jubileusz klubu i poważne inwestycje w jego infrastrukturę. Wyraził nadzieję, że klub przewy-



*Zarząd klubu dokonał podsumowania swej półrocznej działalności.*

klubu, nawiązania bliskiej współpracy z klubami z sąsiednich gmin odnośnie organizowania wspólnych turniejów i sparingów. Najważniejszym zadaniem będzie powołanie na kolejnym posiedzeniu Komitetu Obchodów 100-lecia Klubu, które się zbliżają, aby się dobrze przygotować i uczcić tę okrągłą rocznicę.

Odnosząc się do obecnej sytuacji w tabeli, podkreślił, że jest ona trudna, ale zawodnicy już nieraz udowodniali, że potrafią wychodzić z takich opresji. Musi nastąpić pewna mobilizacja. W rundzie jesiennej zabrakło w wielu spotkaniach przysłowiowego szczęścia, gdy traciliśmy punkty i bramki w ostatnich minutach meczu. Jeśli nie będzie kontuzji, ograniczymy liczbę żółtych i czerwonych kartek, wzmocnimy zespół kadrowo, dobrze rozpoczniemy rundę rewanżową, dopisze nam szczęście, to utrzymamy drużynę w okręgówce.

Marszałek Stanisław Kruczek jako były prezes LKS Błażowianka wspominał rangę poprzednich jubileuszy 90-lecia i 95-lecia klubu, które przyszło mu organizować. Podkreślił rolę klubu o takiej historii i tradycjach w procesie wychowania i kształtowania charakterów młodych chłopców z naszej gminy. Wspo-

cięży przejściowe trudności i utrzyma się w lidze okręgowej na wiosnę, a runda wiosenna będzie lepsza od jesieni. Poinformował, że samorząd przeznaczył na potrzeby klubu 465 tysięcy złotych, z tego 400 tysięcy na budowę obiektu wielofunkcyjnego na stadionie, który będzie służył zarówno klubowi, jak i całemu społeczeństwu. Powstały projekt w biało-zielono-czarnych barwach, które są barwami klubu jest już gotowy. Budowa tego obiektu będzie najlepszym prezentem dla drużyny na jej 100-lecie istnienia. Istnieje szansa, że podsumowanie sezonu piłkarskiego w 2021 roku odbędzie się już w nowej sali klubowej. Poprosił o wsparcie tej inicjatywy marszałka Stanisława Kruczka. Poprawią się warunki socjalne i sanitarne wszystkich drużyn.

Po części oficjalnej prezes zaprosił zebranych do poczęstunku i swobodnej wymiany poglądów. Gościnni organizatorzy i gospodarze imprezy jak zwykle stanęli na wysokości zadania. Mimo trudnej sytuacji pierwszej drużyny, w tabeli wszyscy uczestnicy spotkania są ostrożnymi optymistami, że na wiosnę 2020 roku będzie już tylko lepiej.

**Zdzisław Chlebek**

art. metalowe  
narzędzia  
farby  
art. rolne  
i gosp. domowego

**KOMET**  [www.komet.com.pl](http://www.komet.com.pl)

z tym kuponem

**10%  
RABATU** NA WSZYSTKO

\* węże ogrodowe \* ławki \* śr. ochrony roślin \* grille \* siekiery \* garnki \* pasze \*

**BŁĄŻOWA ul. 3 Maja 14**  
tel. 17 229-70-70

SIECI I INSTALACJE SANITARNE, C.O., GAZ

**Klima** PROJEKTOWANIE  
I WYKONAWSTWO

**TEL. 17 2290 333**

[klima@klima.itl.pl](mailto:klima@klima.itl.pl)

Tadeusz Woźniak - Prezes, 604 082 696  
Jan Kruczek - Prezes, 602 460 278

RESTAURACJA  
STARY BANK

**17 230 33 44**

[starybank@gmail.com](mailto:starybank@gmail.com)

**F.H.U.  
MIX**

**BŁĄŻOWA Plac Rynkowy 6**  
tel. 603 752 886  
603 752 925  
17 22 97 989  
 / MIX.BLAZOWA

**OKNA PCV ROLETY | MOSKITIERY | KARNISZE**  
**FARBY AGD LAMPY**  
ART. METALOWE ART. ELEKTRYCZNE

Bank Spółdzielczy w Błażowej z myślą o Tobie od 1898 roku  **groszek**  

**BRYD MEBLE** **F.H.U. MIX** 

FHPU **FAZA** **FTO-HURT.net**

**GSHP BŁĄŻOWA**  **Gospodarka Komunalna w Błażowej Sp. z o.o.** **SZPALA DACHY**

**INSTAL-TRANS KRZYSZTOF BATOR**  **Krajowa Sieć Obszarów Wiejskich** **BRIMAT INNOWACJE Spółka z o.o.**

**MobiRent**

**DELIKATESY**


**Premium**


Nasz Sklep

**BŁĄŻOWA**

Zakład Przetwórstwa Mięsnego "Błażowiak" położony w malowniczej gminie Błażowa posiada długoletnie tradycje wędliniarskie. Produkuje z surowca pochodzącego z najbliższych okolic, gwarantuje to dobry smak mięs i wędlin. Wprowadzony system jakości HACCP zapewnia dobre warunki sanitarne wyrobów i znakomitą ich jakość.

**36-030 Błażowa, ul. Witosa 4** **tel. 17 22 97 088**



**BŁĄŻOWA**  **KURIER Błażowski**  
Czasopismo Samorządu Gminy Błażowa


**Numer 172.** Zespół redakcyjny: Alicja Budyka, Zdzisław Chlebek, Józef M. Franus, Anna Heller, Jakub Heller, Jerzy Kocój, Małgorzata Kutrzeba, Maciej Pałac, Augustyn Rybka, Ewelina Szumska. Stali współpracownicy: Adam Decowski, Ewa Drewniak, Małgorzata Drewniak, Zdzisława Górka, ks. Marcin Graboś, Anna Lorenc-Filip, Mieczysław A. Łyp, Edward Marszałek, Ewelina Olszowy, Jan Tulik. **Danuta Heller** – redaktor naczelna. Korekta Danuta Heller. Skład i redakcja techniczna Jakub Heller. Sprzęt komputerowy DPT: Miejsko-Gminna Biblioteka Publiczna w Błażowej. Autorzy zdjęć: D. Heller, J. Heller i inni.

Materiałów niezamawianych redakcja nie zwraca. Zastrzegamy sobie prawo adiustowania i skracania tekstów oraz zmiany tytułów. Artykuły podpisane odzwierciedlają poglądy jedynie ich autorów. Przedruk dozwolony z podaniem źródła. Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Przedpłat na prenumeratę nie przyjmujemy. „Kurier Błażowski” finansowany jest przez gminę Błażowa.

**Na teksty do numeru 173. czekamy do 5 marca 2020 r.**

**Adres redakcji:** Miejsko-Gminna Biblioteka Publiczna, 36-030 Błażowa, ul. 3 Maja 24, tel. 17 22 97 170.  
e-mail: [kurierblazowski@gmail.com](mailto:kurierblazowski@gmail.com)  
Zobaczcie nas na [www.biblioteka.blazowa.net](http://www.biblioteka.blazowa.net)

Nr zezwolenia sądowego 41/93  
**ISSN 1234-2300**  
Skład ukończono 14 stycznia 2020 r.

 **steiner**  
DRUKARNIA

Druk: STEINER  
Zaczermie 980  
k/Rzeszowa  
[www.steiner.com.pl](http://www.steiner.com.pl)

# GMINNE WYDARZENIA

W obiektywie



Z życia bibliotek - str. 46



Wigilia u emerytów - str. 14

Wigilia z Promedią - str. 17



Zebranie sprawozdawcze  
- OSP Błażowa - str. 26

Śmieci w cenie złota - str. 10



# GMINNE WYDARZENIA

W obiektywie



Z kolędą w nowy rok - str. 45



Niech żyją seniorzy - str. 13



Noworoczne spotkanie błażowskich ludowców '2020 - str. 18



Jubileusz 120-lecia Banku Spółdzielczego w Błażowej - str. 19